

POMOCE KATECHETYCZNE

I-III klasa szkoły podstawowej

BYĆ MISJONARZEM JEZUSA CHRYSTUSA

CEL OGÓLNY

- włączenie się w misyjną działalność Kościoła poprzez konkretne działania

TREŚCI

Uczeń:

- poprawnie definiuje słowo: „misja” i „misjonarz”,
- opowiada o pracy misjonarzy i związanych z nią trudnościach,
- wskazuje konkretne działania związane z działalnością misyjną.

Wymagania

- uczeń potrafi opowiedzieć, w jaki sposób może pomóc misjonarzom

POSTAWY

Uczeń:

- modli się za misjonarzy,
- bierze udział w akcjach charytatywnych na rzecz misji i misjonarzy w szkole, w parafii, np. włącza się w Papieskie Dzieła Misyjne Dzieci.

METODY, FORMY I TECHNIKI:

- rozmowa kierowana z elementami pogadanki,
- piosenka,
- film,
- plakat,
- analiza tekstu.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- Pismo Święte,
- tekst z hymnem misyjnego synodu dzieci,
- Dekalog Małego Misjonarza,
- tablica interaktywna,
- różaniec misyjny

PRZEBIEG KATECHEZY

1. POWITANIE I MODLITWA

KATECHETA:

Módlmy się za misjonarzy i misjonarki, aby Bóg wspierał ich wysiłki w głoszeniu Ewangelii, dawał im siłę i odwagę w trudnych warunkach, a ich życie było świadectwem miłości Bożej. *Ciebie prosimy...*

2. SYTUACJA EGZYSTENCJALNA

KATECHETA rozdaje uczniom tekst z hymnem misyjnego synodu dzieci i włącza hymn do słuchania (załącznik nr 1).

<https://www.youtube.com/watch?v=OqAygwC1En0>

Pytania:

- O czym jest usłyszana piosenka? (przykładowa odpowiedź: Pan Jezus posłał apostołów do świata, aby opowiadali wszystkim o Bożej miłości)
- Jakie jest zadanie wszystkich ochrzczonych? (aby świadczyć, mówić o Panu Jezusie)
- Kto pomaga nam w tym zadaniu? (Duch Święty, Ojciec Święty, czyli Papież)

KATECHETA:

Ta piosenka, którą wspólnie zaśpiewaliśmy mówi nam o tym, że Jezus posłał najpierw apostołów, aby głosili Ewangelię i o tym, że dzisiaj też jest wiele osób, które mówią o Panu Jezusie, tym którzy Go jeszcze nie poznali. Takie osoby nazywamy Misjonarzami.

Pytania:

- Kto to jest misjonarz? (misjonarz to człowiek, który wyrusza do innych krajów, aby każdy człowiek mógł poznać i pokochać Jezusa)
- Co robi misjonarz? (np. głosi Ewangelię – opowiada o Panu Jezusie, buduje szkoły, szpitale, pomaga biednym, dzieli się jedzeniem)

KATECHETA:

Misjonarze wyruszają w dalekie kraje na różne kontynenty (np. do Afryki, Ameryki, Azji itp.), aby głosić Dobrą Nowinę, mówić o tym, że Pan Jezus kocha każdego człowieka. Wielu ludzi nie zna dobroci Pana Jezusa. Dlatego biskupi, księża, siostry zakonne, katechiści i inni ludzie (np. lekarze, pielęgniarki, nauczyciele, młodzi ludzie, wolontariusze) jadą do tych miejsc, aby opowiadać o wspaniałym i miłosiernym Jezusie. Tych ludzi nazywamy misjonarzami i misjonarkami.

KATECHETA opowiada o misjach:

„Ogólnie «misjami» nazywa się specjalne przedsięwzięcia, które wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii, idąc na cały świat, podejmują celem wykonania zadań głoszenia Ewangelii i zakładania Kościoła wśród narodów lub grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa; dochodzą one do skutku przez działalność misyjną, a przeważnie prowadzi się je na pewnych terenach uznanych przez Stolicę Apostolską. Właściwym celem tej działalności misyjnej jest przepowiadanie Ewangelii i zakładanie Kościoła wśród ludów i grup, gdzie Kościół nie zapuścił jeszcze korzeni” (Dekret Soboru Watykańskiego II o działalności misyjnej Kościoła, *Ad Gentes*, 6).

Wiemy już kim są misjonarze i czym się zajmują, ale dzisiaj porozmawiamy o tym, czy my możemy być misjonarzami nie wyjeżdżając do dalekich krajów. Każdy z nas został przez Chrysta święty włączony do Kościoła Chrystusowego. Słowa Jezusa zapisane przez Ewangelistów są także dla nas zobowiązaniem.

3. WYJAŚNIENIE GŁÓWNYCH PRAWD KATECHEZY

KATECHETA czyta fragment Pisma Świętego: Mt, 28,16-20

„Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam, gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna,

i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

KATECHETA pyta uczniów:

- O co Jezus poprosił apostołów? (aby poszli i nauczali wszystkie narody, wszystkich ludzi na ziemi)
- Czego mają nauczyć apostołowie? (zachowywać wszystko, co powiedział Jezus)

Misjonarz bardzo często „rzucony jest na głęboką wodę”, musi budować wspólnotę chrześcijańską od podstaw. „Misjonarz przepojony żywą wiarą i niesłabnącą nadzieją, niech będzie mężem modlitwy; niech płonie duchem mocy, miłości i trzeźwości (...) w swej gorliwości o dusze niech ofiaruje wszystko, tak żeby wzrastał poprzez codzienne sprawowanie swej powinności w miłości Boga i bliźniego” (Dekret *Ad Gentes*).

Praca misjonarzy jest bardzo ciężka, dlatego misjonarze potrzebują naszej pomocy. Pomagając Misjonarzom, sami stajemy się Misjonarzami, Misjonarzami Jezusa Chrystusa, chociaż nigdzie nie wyjeżdżamy.

KATECHETA pyta uczniów:

W jaki sposób możemy pomóc misjonarzom? (np. zbiórki pieniężne, modlitwa za misjonarzy)

Pomocą mogą być ofiary materialne, np. pieniądze, jedzenie, ubrania, jednak najlepszą naszą pomocą, jaką możemy im ofiarować jest nasza modlitwa. Papieskie Dzieła Misyjne przypominają o naszym misyjnym powołaniu i wskazują na konkretne drogi jego realizacji.

4. ZASTOSOWANIE ŻYCIOWE

KATECHETA włącza film o Papieskich Dzielach Misyjnych Dzieci

<https://www.youtube.com/watch?v=YM8N0kf51bg>

KATECHETA pyta uczniów:

- Jakie działania misyjne zostały wymienione w filmie, poprzez które możemy włączyć się w misję? (ogniska misyjne, animacje misyjne, kołędnicy misyjni, skarbonka misyjna, różaniec misyjny i tydzień misyjny oraz dzieci komunijne dzieciom misji)
- Każdy kto staje się Misjonarzem Jezusa powinien przestrzegać pewnych reguł. Został stworzony Dekalog Małego Misjonarza, który jest zbiorem

zasad dla dzieci zaangażowanych w działalność misyjną, często przedstawiany jest w formie 10 punktów.

KATECHETA rozdaje uczniom Dekalog Małego Misjonarza, następnie katecheta lub wybrani uczniowie czytają kodeks (Dekalog Małego Misjonarza można wkleić do zeszytu; załącznik nr 2).

Następnie KATECHETA tłumaczy treść Dekalogu Małego Misjonarza:

Dekalog Małego Misjonarza skupia się na miłości do Jezusa, pomaganiu innym, modlitwie, dzieleniu się, przebaczeniu i byciu dobrym świadkiem wiary, podkreślający, że misjonarz widzi w każdym brata i chce mówić o Jezusie.

KATECHETA aktywizuje uczniów zachęcając do podjęcia zadań (należy wybrać zadania dostosowane do wieku i umiejętności uczniów)

ZADANIE 1:

- Pokoloruj różaniec misyjny w odpowiednich kolorach (załącznik nr 3).
- Zaprojektuj plakat informujący o działalności misyjnej. „Budzimy do Misji” (załącznik nr 4).

5. PODSUMOWANIE

Głównym zadaniem misjonarzy jest głoszenie Ewangelii, jednak ich zadania często wykraczają poza podstawę, jaką jest głoszenie prawd zawartych w Piśmie Świętym. Misjonarze jednocześnie pomagają ludziom cierpiącym biedę, organizują życie mieszkańców zakładając szpitale, szkoły itp. Każdy z nas może włączyć się w pomoc Misjonarzom i stać się Misjonarzem Jezusa. Nawet jeśli nie wyjedziemy na misje do innych krajów, możemy być misjonarzami poprzez modlitwę, pomoc bliźnim, głoszenie o Jezusie w swoim otoczeniu i dawanie przykładu życia chrześcijańskiego.

Bycie misjonarzem Jezusa to: życie w miłości i naśladowanie Go na co dzień, mówienie o Nim innym, modlitwa i pomoc potrzebującym oraz konkretne zadania.

KATECHETA zaprasza dzieci do podjęcia działań misyjnych w codzienności:

- modlitwa: codzienna modlitwa za misjonarzy, za ludzi, którzy nie znają Jezusa,

- bycie „światłem”: naśladowanie Pana Jezusa w codziennym postępowaniu, by być dobrym przykładem dla innych, przestrzeganie Dekalogu Małego Misjonarza,
- dzielenie się wiarą: opowiadanie o Panu Jezusie kolegom i rodzinie, jak o dobrym przyjacielu,
- pomoc materialna: udział w akcjach charytatywnych, włączenie się w Papieskie Dzieła Misyjne Dzieci,
- wspólnota: udział w kołach misyjnych, animacjach misyjnych, kołednikach misyjnych, śpiewanie piosenek misyjnych.

KATECHETA zachęca uczniów do zrobienia zadań (należy wybrać zadanie dostosowane do wieku i umiejętności uczniów)

ZADANIE 2:

- Narysuj w jaki sposób możesz pomagać misjonarzom i stać się Małym Misjonarzem Jezusa.
- Znajdź 12 wyrazów związanych z dzisiejszym tematem i zapisz je pod zadaniem. (wiara, pomoc, misjonarz, różaniec, modlitwa, praca, świadectwo, kodeks, wspólnota, misje, potrzeby, kościół; **załącznik nr 5**).

6. MODLITWA

Panie Jezu, pragnę zostać pomocnikiem misjonarzy i nieść pomoc duchową i materialną dzieciom z krajów misyjnych; dzieciom, które Cię nie znają, dzieciom bezdomnym i opuszczonym, dzieciom cierpiącym głód i pozbawionym wszelkiej opieki lekarskiej. Ofiaruję Ci za nie codzienną modlitwę, pracę, naukę i dobre uczynki, a także ofiarę z drobnych wyrzeczeń – na chleb dla głodnych, lekarstwo dla chorych, naukę i katechezę dla wszystkich, na wielką radość zjednoczenia z Tobą, Panie Jezu.

Opracowała: *Mgr Agata Skraińska*, Lublin

ZAŁĄCZNIKI

Załącznik nr 1

HYMN MISYJNEGO SYNODU DZIECI 2022

Jezus posłał Apostołów,
By o miłości Bożej mówili,
Dzisiaj jest zadaniem ochrzczonych,
Byśmy o Jezusie, Jezusie świadczyli

Ref.: Z Ojcem Świętym budzimy do misji,
a Duch Święty prowadzi nas,
żeby iść i głosić Ewangelię,
być misjonarzem w każdy czas.

Razem w modlitwie, razem w pracy,
aby pomagać Ojcu Świętemu
żeby na świecie każdy mógł poznać
jak jest bliski sercu, sercu Bożemu.

(Słowa: S. Monika Juszka RMI)

DEKALOG MAŁEGO MI SJONARZA

MISJONARZ W KAŻDYM CZŁOWIEKU DOSTRZEGA BRATA.

MISJONARZ POZNAJE JEZUSA, KOCHA GO I MÓWI O NIM.

MISJONARZ MODLI SIĘ CODZIENNIE ZA DZIECI CAŁEGO ŚWIATA.

MISJONARZ ZA WSZYSTKO DZIĘKUJE JEZUSOWI.

MISJONARZ JEST SZCZĘŚLIWY, ŻE MOŻE DZIELIĆ SIĘ Z INNYMI.

MISJONARZ CIESZY SIĘ, ŻE MOŻE SŁUŻYĆ INNYM.

MISJONARZ ZAWSZE PRZEBACZA.

MISJONARZ JEST HOJNY I GOTOWY DO WYRZECZEŃ.

MISJONARZ SZUKA POMOCY U JEZUSA.

MISJONARZ ZAWSZE MYŚLI O INNYCH.

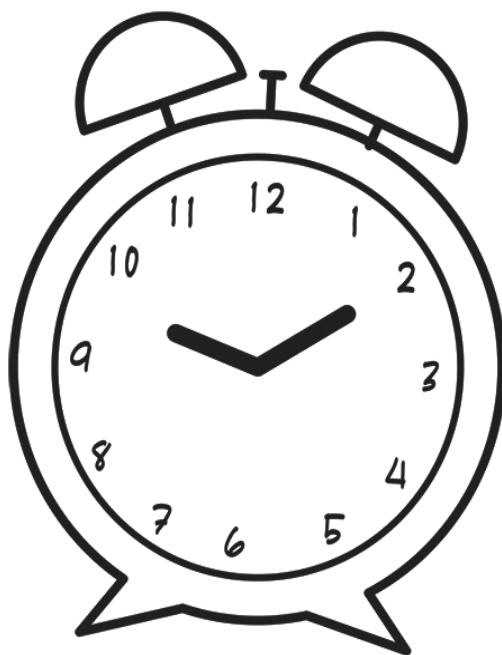
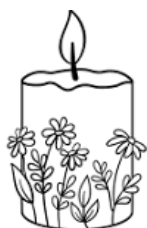


Załącznik 3



Załącznik nr 4

BUDZIMY DO MISJI!



Załącznik nr 5

D	G	T	J	U	T	R	E	T	W	I	A	R	A	K
Q	P	O	M	O	C	W	E	R	T	Y	U	I	O	P
A	F	G	M	I	S	J	O	N	A	R	Z	N	M	B
Z	S	D	K	R	Ó	Ż	A	N	I	E	C	D	F	G
X	M	O	D	L	I	T	W	A	A	S	D	F	G	H
C	R	T	Y	P	R	A	C	A	Y	U	I	O	P	A
B	C	F	Ś	W	I	A	D	E	C	T	W	O	N	M
K	O	D	E	K	S	C	Z	B	N	M	K	L	H	G
N	S	A	W	S	P	Ó	L	N	O	T	A	D	F	G
M	C	E	R	T	M	I	S	J	E	C	A	S	D	F
L	V	P	O	T	R	Z	E	B	Y	B	N	M	J	K
J	B	N	M	G	H	K	O	Ś	C	I	Ó	Ł	G	D

- 1 7
- 2 8
- 3 9
- 4 10
- 5 11
- 6 12

ŚWIĘTY PAWEŁ – WZÓR UCZNIA I MISJONARZA JEZUSA CHRYSTUSA

CEL OGÓLNY

- Ukazanie św. Pawła jako ucznia Jezusa Chrystusa, który przeszedł przemianę serca i stał się Jego gorliwym misjonarzem.

TREŚCI

- krótka charakterystyka św. Pawła,
- od Szawła do św. Pawła – droga nawrócenia,
- przemiana życia św. Pawła i postępowanie według Ewangelii,
- misja św. Pawła: głosić wszystkim Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie,
- bycie uczniem i misjonarzem Pana Jezusa jest możliwe także dzisiaj,
- teksty biblijne: Dz 9,3-6 (*nawrócenie św. Pawła*)

WYMAGANIA

Uczeń:

- zna postać św. Pawła,
- potrafi opowiedzieć własnymi słowami o nawróceniu Szawła,
- rozumie pojęcia: uczeń Jezusa, misjonarz,
- wskazuje sposoby naśladowania św. Pawła w swoim życiu.

POSTAWY

Uczeń:

- ufa Jezusowi i wierzy w Niego,
- z odwagą przyznaje się do wiary w Jezusa,
- wyraża miłość do innych w konkretnych czynach codziennego życia.

METODY, FORMY I TECHNIKI:

- opowiadanie biblijne,
- pogadanka,
- praca w grupie,
- praca indywidualna,

- inscenizacja,
- praca z ilustracją,
- zabawy ruchowe.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- Pismo Święte (Biblia dla dzieci),
- peleryna lub obrazek peleryny,
- ilustracja przedstawiająca św. Pawła,
- elementy do dramy (opaska na oczy, litery słowa DAMASZEK na oddzielnych kartkach, tzn. jedna litera na jednej kartce oraz inne litery na osobnych kartkach dla każdego ucznia w klasie),
- kartonowe serca „przed” i „po nawróceniu”,
- karteczki przyklepne,
- mapa podróży św. Pawła, koperty z napisem misja (w środku karteczki z zadaniem), ślady stóp,
- karty pracy: „Jestem małym misjonarzem”,
- materiały plastyczne.

PRZEBIEG KATECHEZY

1. SPRAWDZENIE OBECNOŚCI

2. MODLITWA „OJCZE NASZ”

3. WPROWADZENIE (5 min)

Zabawa: „Kim jest bohater?”

KATECHETA pokazuje uczniom pelerynę. Jeśli nie ma, to można pokazać obrazek peleryny. Pyta uczniów:

- Kto to jest bohater? (czyni dobro, pomaga innym, jest odważny, potrafi wybierać to, co dobre, nawet gdy jest to trudne)
- Jakie cechy powinien posiadać bohater? Czy musi mieć nadzwyczajne zdolności i nosić pelerynę? (Nie: bohaterem może być ten, kto broni słabszych, mówi prawdę, kocha innych ludzi, postępuje dobrze na co dzień)

KATECHETA podsumowuje:

Bohater to ktoś, kto ma dobre serce i potrafi pomagać innym.

Dziś poznamy prawdziwego bohatera – św. Pawła. Nie miał peleryny, ale miał miłość do Pana Jezusa (*KATECHETA prezentuje ilustrację św. Pawła*).

4. DROGA DO DAMASZKU (8 min)

KATECHETA rozdaje uczniom kartki z różnymi literami. Każdy z uczniów na znak katechety ma mówić na głos literę, którą ma na kartce. KATECHETA zawiązuje oczy jednemu z dzieci, można użyć opaski na oczy lub poprosić, aby uczeń zamknął oczy. Jego zadaniem jest wsłuchać się w głos kolegów i koleżanek tak, aby odnaleźć litery zawarte w słowie DAMASZEK.

Gdy uczeń odnajdzie wszystkie litery układa z nich napis.

KATECHETA rozmawia chwilę z uczniem, który miał ułożyć napis, pytając go o to, co było łatwe a co trudne w tym zadaniu.

KATECHETA podsumowuje:

Nie jest łatwo usłyszeć litery, których się szuka, gdy w klasie panuje hałas, gdy wokół słychać inne litery.

Podobnie było w życiu Szawła. Bardzo się starał, aby być dobrym uczniem, spełniał wszystkie obowiązki. Bardzo nie lubił tych, którzy wierzyli w Jezusa, uważał ich za zagrożenie. Chciał ich znaleźć i wtrącić do więzienia, a nawet zabić. Lecz w drodze do Damaszku usłyszał głos: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?”. Św. Paweł na początku nazywał się Szaweł i nie kochał uczniów Jezusa. W drodze do Damaszku wydarzyło się coś bardzo ważnego. Spotkanie z Jezusem odmieniło jego życie.

KATECHETA czyta (lub opowiada własnymi słowami) co stało się w drodze do Damaszku (Dz 9,3-6):

„Gdy [Szaweł] zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» «Kto jesteś, Panie?» - powiedział. A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić».

5. SERCE ŚW. PAWŁA – PRZED I PO (5 min)

KATECHETA umieszcza na tablicy dwa serca: serce „PRZED” i serce „PO” (można te serca narysować na tablicy). Uczniowie podają cechy tych dwóch serc. Nauczyciel najważniejsze zapisuje (można zapisywać je na przyklepanych karteczkach, które uczniowie przykleją na odpowiednim sercu).

Serce „PRZED”:

- złość,
- upór,
- pewność siebie,
- ocenianie innych,
- zaufanie samemu sobie i swoim zdolnościom.

Serce „PO”:

- miłość,
- wiara,
- poleganie na Jezusie,
- zaufanie Jezusowi,
- otwartość na innych.

Uczniowie podsumowują mówiąc, co zmieniło się w Pawle.

KATECHETA podsumowuje:

Serce Pawła się zmieniło. Stał się uczniem Jezusa. Tym, który Go słucha i stara się Go naśladować. Św. Paweł słuchał Jezusa i kochał ludzi.

6. MISJE ŚW. PAWŁA (8 min)

KATECHETA układa na podłodze ślady stóp i wprowadza do zadania słowami:

Odkąd Paweł spotkał Jezusa nie potrafił tego wydarzenia zostawić tylko dla siebie. Chciał powiedzieć o Jezusie Chrystusie, o tym, co uczynił w Jego życiu, czego go nauczył wszystkim, których spotykał na swojej drodze. Wyruszył z miasta do miasta, aby każdy mógł poznać Jezusa Chrystusa. Stał się misjonarzem, to znaczy kimś, kto opowiada innym o Panu Jezusie, nie bojąc się trudności, które mogą się z tym wiązać.

Dzieci idą po śladach i losują swoją „misję”, np.:

- uśmiechnij się dziś do trzech osób,
- powiedz komuś jedno miłe słowo,
- pomódl się dziś krótką modlitwą za kogoś z klasy,
- pomóż koledze lub koleżance bez proszenia,
- podziel się czymś, co masz,
- powiedz „przepraszam”, jeśli kogoś uraziłeś,
- powiedz „dziękuję” i „proszę”,

- posłuchaj uważnie, gdy ktoś do Ciebie mówi,
- pomódl się przed snem za swoją rodzinę,
- zrób dobry uczynek w domu,
- nie kłóć się dzisiaj z nikim,
- pomóż komuś, kto jest smutny,
- przebacz komuś, kto cię zdenerwował,
- bądź cierpliwy i spokojny,
- zrób porządek w swoich rzeczach,
- pomódl się: „Panie Jezu, kocham Cię”,
- zrób rysunek dla kogoś bliskiego,
- pomóż rodzicom bez narzekania,
- powiedz komuś, że Pan Jezus go kocha,
- bądź dziś dobrym przykładem dla innych.

KATECHETA podsumowuje:

Każdy z nas może powiedzieć innym, że Pan Jezus żyje pośród nas, a także że jest Kimś bardzo ważnym. Do tego potrzeba tylko trochę odwagi i zaufania Panu Jezusowi.

7. PRACA PLASTYCZNA: JA – MAŁY MISJONARZ (10 min)

KATECHETA rozdaje dzieciom kartki z postacią dziecka i plecakiem misjonarza. Dzieci rysują, co włożą swojego do plecaka.

8. PODSUMOWANIE (5 min)

KATECHETA prosi, aby każdy uczeń powiedział osobie, z którą siedzi w ławce, co zapamiętał z dzisiejszej lekcji.

KATECHETA prosi, aby każdy uczeń dokończył zdanie:

Podobnie do świętego Pawła, chcę dzisiaj

9. MODLITWA

Panie Jezu, zmieniaj nasze serca tak samo jak zmieniłeś serce św. Pawła.

Panie Jezu, dziękujemy Ci za ten wspólny czas.

Otwórz nasze serca i umysły, abyśmy lepiej Cię poznali i kochali.

Naucz nas być dobrymi uczniami i odważnymi misjonarzami, naśladując św. Pawła. Amen.

Opracowała: S. mgr Monika Boryca SVDI

UCZEŃ – MISJONARZ. JAK POKAZYWAĆ BOGA SWOIM ŻYCIEM

CEL OGÓLNY

- uczeń rozumie, że bycie uczniem Jezusa polega nie tylko na deklaracjach słownych, ale na okazywaniu dobra i budowaniu autentycznych relacji z bliźnimi.

TREŚCI

- tożsamość ucznia Jezusa,
- misjonarz jako świadek dobroci,
- postawa św. Pawła jako przyjaciela ludzi (1 Tes 2, 8),
- metafora wędki (podejście indywidualne),
- znaczenie zwykłej życzliwości (Dzień dobry) w ewangelizacji.

CELE SZCZEGÓŁOWE

Uczeń:

- wyjaśnia, na czym polega różnica między łowieniem siecią a wędką w kontekście wiary;
- potrafi wskazać konkretne czyny, które są świadectwem o Jezusie;
- rozumie sens słów św. Pawła o dawaniu własnego życia.
- uczeń wykazuje postawę życzliwości i otwartości wobec rówieśników;
- chętnie podejmuje proste czyny miłosierdzia;
- dostrzega wartość budowania relacji koleżeńskich.

METODY, FORMY I TECHNIKI:

- wykład z elementami dialogu,
- praca z rekwizytem (wędka),
- analiza tekstu biblijnego,
- praca z kartą pracy (ćwiczenia utrwalające),
- zadanie praktyczne (misja).

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- Pismo Święte (Biblia Tysiąclecia, wyd. V),
- wędka (rekwizyt),
- karty pracy przygotowane przez nauczyciela.

PRZEBIEG KATECHEZY

1. WPROWADZENIE – MOC PROSTEGO SŁOWA (5 min)

KATECHETA nawiązuje kontakt z uczniami, uśmiecha się i mówi zwyczajnym, ciepłym tonem:

Dzień dobry.

Wprowadzenie KATECHETY:

Dzień dobry! Być może spodziewaliście się innego, bardziej uroczystego powitania na lekcji religii. Dlaczego zacząłem tak zwyczajnie? Często wydaje nam się, że aby mówić o Panu Bogu, musimy od razu używać wielkich słów i poważnych zwrotów. Tymczasem Pan Jezus, spotykając ludzi, zaczynał od prostych gestów, od rozmowy, od zauważenia drugiego człowieka. W dzisiejszym świecie, aby kogoś przyprowadzić do Boga, trzeba najpierw zbudować most. Tym mostem jest zwykła życzliwość. Pozdrowienie „Dzień dobry” to pierwszy krok do serca drugiego człowieka.

KATECHETA inicjuje krótką rozmowę o roli ucznia w szkole, przenosząc znaczenie na grunt wiary: Kim jest uczeń Jezusa? (10 min)

Wszyscy jesteście uczniami. Co robicie w szkole? Zdobywanie wiedzy, słuchacie nauczycieli, odrabiacie zadania. A kim jest uczeń Jezusa? To ktoś, kto nie tylko uczy się o Jezusie, ale uczy się od Jezusa. Uczy się Jego stylu życia. Jezus nie tylko nauczał, ale przede wszystkim kochał, pomagał i był blisko ludzi. Być uczniem-misjonarzem to znaczy naśladować ten styl. To pokazywać innym: Zobacz, uczę się od Mistrza, który jest Dobrocią.

2. PUNKT KULMINACYJNY – WĘDKA ZAMIAST SIECI (10 min)

Nauczyciel prezentuje rekwizyt – wędkę. Rozdaje uczniom karty pracy i prosi o wykonanie zadania 1.

KATECHETA:

Przyniosłem dziś ten przedmiot, aby wyjaśnić wam coś bardzo ważnego. Dawniej, gdy prawie wszyscy ludzie chodzili do kościoła,

ewangelizacja przypominała łowienie ryb wielką siecią. Zarzucano sieć i wyciągano tłumy. Dzisiaj czasy się zmieniły. Jezus daje nam do ręki wędkę. Spójrzcie na pierwsze zadanie w waszych kartach. Spróbujcie połączyć cechy sieci i wędkę.

Uczniowie wykonują zadanie.

KATECHETA:

Czym różni się wędkę od sieci? Wędkę służy do łowienia jednej, konkretnej ryby. Wymaga cierpliwości, uwagi i skupienia na tym jednym stworzeniu. Tak samo jest dziś z wiarą. Nie nawrócimy całego świata krzykiem. Jezus zaprasza was do łowienia na wędkę. Co to znaczy? To znaczy, że ważny jest ten jeden konkretny kolega, ta jedna koleżanka, która siedzi smutna w ławce. Misjonarz z wędką to ktoś, kto dostrzega pojedynczego człowieka i poświęca mu swój czas.

3. ANALIZA BIBLIJNA – ŚWIĘTY PAWEŁ DAJE ŻYCIE (10 min)

KATECHETA odczytuje fragment 1 Tes 2,8 i prosi o wykonanie zadania 2 w kartach pracy.

KATECHETA:

Posłuchajcie słów św. Pawła Apostoła, który był mistrzem w takim podejściu do ludzi. W Pierwszym Liście do Tesaloniczan napisał: byliśmy gotowi użyć wam nie tylko Ewangelii Bożej, lecz i własnych dusz. Co to znaczy dać komuś własną duszę lub własne życie? To znaczy, że Paweł nie tylko wygłaszał kazania. On z tymi ludźmi żył. Pomagał im w pracy, dzielił się jedzeniem, pocieszał w smutku. Ludzie w Tesalonice uwierzyli w Jezusa nie dlatego, że Paweł pięknie mówił, ale dlatego, że zobaczyli w Pawle przyjaciela. Zobaczyli, że im na nich zależy. Spójrzcie na **zadanie nr 2**. Zaznaczcie te zachowania, które w szkole oznaczają dawanie życia drugiemu.

4. PODSUMOWANIE I MODLITWA – MAŁA MISJA (10 min)

KATECHETA prosi o uzupełnienie zadań 3 i 4 (rysowanie wędkę i modlitwa).

KATECHETA:

Papież Paweł VI powiedział kiedyś, że ludzie wolą słuchać świadków niż nauczycieli. Jeśli chcecie być misjonarzami w swojej klasie, nie musicie nikogo pouczać. Waszą misją na ten tydzień jest bycie

wędką. W **zadaniu 3** narysujcie wędkę, a na haczyku napiszcie jeden konkretny dobry czyn, który zrobicie w tym tygodniu. Znajdźcie jedną osobę, która potrzebuje dobrego słowa. Powiedzcie jej szczerze dzień dobry, pomóżcie w czymś drobnym, nie wyśmiewajcie, gdy inni to robią. Niech wasze zachowanie sprawi, że ktoś pomyśli: On jest inny, bije od niego dobro.

5. MODLITWA

Panie Jezu Chryste, Ty jesteś najlepszym Nauczycielem. Naucz nas kochać ludzi tak, jak Ty ich kochasz. Spraw, abyśmy naszym zachowaniem przyciągali innych do Ciebie. Amen.

Opracował: *ks. mgr lic. Kamil Goc, Żyrardów*

KARTA PRACY (Klasy IV-VI)

Temat: Wędką zamiast sieci. Jak złowić serce przyjaciela?

Zadanie nr 1: DWA SPOSOBY ŁOWIENIA

Połącz w pary pasujące określenia:

SIEĆ	dużo osób naraz
	jedna osoba
WĘDKA	bez relacji
	cierpliwość i rozmowa

Wniosek (dokończ zdanie):

Dziś Jezus częściej daje niż,
ponieważ zależy Mu na sercu każdego człowieka z osobna.

Zadanie nr 2: ŚW. PAWEŁ – DAWANIE ŻYCIA

Przeczytaj zdanie z Biblii:

„Byliśmy gotowi dać wam nie tylko Ewangelię, lecz i własne życie” (1 Tes 2,8).

Zaznacz, do jakiego działania w szkole to Słowo Boże cię zachęca
(można zaznaczyć kilka odpowiedzi):

- ☐ poświęcić komuś czas na przerwie
- ☐ pomóc w nauce
- ☐ podzielić się kanapką
- ☐ obronić kogoś słabszego przed wyśmianiem
- ☐ wysłuchać kolegi
- ☐ inne:

Zadanie nr 3: MOJA WĘDKA – HACZYK DOBRA

W miejscu poniżej narysuj prostą wędkę. Na końcu żyłki, przy haczyku, napisz jedno KONKRETNE dobro, które zrobisz w tym tygodniu dla kogoś z klasy.

(miejsce na rysunek i wpisanie postanowienia)

Zadanie nr 4: MOJA MODLITWA

Dodaj jedno własne zdanie do modlitwy:

Panie Jezu, pomóż mi być Twoim świadkiem,
abym

UCZEŃ – MISJONARZ. DLACZEGO ŚWIAT POTRZEBUJE DZIŚ BARDZIEJ ŚWIADKÓW NIŻ NAUCZYCIELI?

CEL OGÓLNY

- uczeń rozumie, że wiarygodność chrześcijańska opiera się na spójności między wyznawanymi wartościami a autentycznością życia codziennego (świadectwo).

CELE SZCZEGÓŁOWE

Uczeń:

- definiuje pojęcie świadka w kontekście nauczania Pawła VI;
- uzasadnia konieczność budowania relacji międzyludzkich jako fundamentu ewangelizacji;
- interpretuje postawę św. Pawła w świetle 1 Tes 2, 8.
- dąży do autentyczności w życiu religijnym;
- odrzuca postawę moralizowania na rzecz towarzyszenia;
- dostrzega w drugim człowieku wartość niezależnie od jego stosunku do wiary.

TREŚCI

- tożsamość ucznia-misjonarza,
- pojęcie pre-ewangelizacji,
- różnica między nauczaniem a świadczeniem (Ewangelii Nuntiandi 41),
- postawa św. Pawła jako dawcy życia (1 Tes 2, 8),
- metafora wędki i sieci w kontekście przemian kulturowych.

METODY, FORMY I TECHNIKI:

- wykład problemowy,
- analiza tekstu źródłowego (adhortacja, Pismo Święte),
- praca z metaforą (wędka),
- dyskusja kierowana,
- praca z kartą pracy (refleksja indywidualna).

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- Pismo Święte (Biblia Tysiąclecia, wyd. V),
- wędka (rekwizyt),
- tekst cytatu z adhortacji papieża Pawła VI „Evangelií nuntiandi”,
- karty pracy.

PRZEBIEG KATECHEZY

1. WPROWADZENIE – ZŁAMANIE SCHEMATU JĘZYKOWEGO (5 min)

KATECHETA wita uczniów neutralnym, uprzejmym pozdrowieniem: Dzień dobry.

KATECHETA:

Zacząłem od pozdrowienia „Dzień dobry”, a nie od tradycyjnego pozdrowienia chrześcijańskiego. Zrobiłem to celowo. Zwrot „Szczęść Boże” zakłada, że obie strony dzielą tę samą wiarę i wartości. Tymczasem słowa „Dzień dobry” zakładają po prostu szacunek do człowieka. Żyjemy w świecie, w którym coraz więcej waszych rówieśników nie zna Jezusa lub jest wobec Kościoła obojętna. Jeśli wyjdziecie do nich z językiem czysto religijnym, możecie zbudować mur. Jeśli wyjdziecie z językiem relacji i szacunku – budujecie most. A Ewangelię przenosi się tylko po mostach relacji. To się nazywa pre-ewangelizacja: przygotowanie gruntu przez bycie człowiekiem dla drugiego człowieka.

2. UCZEŃ I MISJONARZ – KWESTIA TOŻSAMOŚCI (10 min)

KATECHETA wyjaśnia nierozzerwalność bycia uczniem i misjonarzem.

KATECHETA:

W Kościele nie ma podziału na tych, co się uczą i na tych, co głoszą. Każdy uczeń jest misjonarzem. Ale uwaga: obowiązuje tu zasada *Nemo dat quod non habet*: „Nikt nie da tego, czego nie posiada”. Wyobraźcie sobie telefon. Aby świecić latarką (być misjonarzem), musi mieć naładowaną baterię (być uczniem). Jeśli sami nie macie osobistej relacji z Panem Jezusem, jeśli sami nie jesteście przemienieni przez Ewangelię – wasze słowa będą puste. Ludzie natychmiast wyczują fałsz. Misjonarz to nie akwizytor religijny. Misjonarz to ktoś, kto dzieli się tym, czym sam żyje.

3. PUNKT KULMINACYJNY – ZMIANA PARADYGMATU: WĘDKA ZAMIAST SIECI (10 min)

KATECHETA wykorzystuje rekwizyt wędkę i prosi o uzupełnienie tabeli w Karcie Pracy (zadanie 1).

KATECHETA:

Przyniosłem wędkę, by zobrazować wam zmianę, jaka zaszła w świecie. Kiedyś, w czasach, gdy kultura była na wskroś chrześcijańska, ewangelizacja przypominała łowienie siecią. Działano masowo. Dziś te czasy minęły. Skończyła się masówka. Dziś Jezus, podobnie jak pierwszych Apostołów, posyła nas z wędką. Co to oznacza? Sieć jest bezosobowa, łapie wszystko. Wędkę wymaga skupienia na konkretnej jednostce. Wymaga czasu, cierpliwości i ciszy. Dziś nie nawraca się tłumów. Dziś zdobywa się serca pojedynczo – w rozmowie w cztery oczy, w przyjaźni, w towarzyszeniu komuś w jego problemach. Spójrzcie na tabelę w waszych kartach i porównajcie te dwa podejścia.

4. ANALIZA BIBLIJNA – WIARYGODNOŚĆ ŚW. PAWŁA (10 min)

KATECHETA prosi o wykonanie zadania 2 (Test świadectwa) w oparciu o 1 Tes 2,8.

KATECHETA:

Święty Paweł doskonale rozumiał tę zasadę. Pisząc do Tesaloniczan, którzy byli poganami, użył wstrząsających słów: byliśmy gotowi użyć wam nie tylko Ewangelii Bożej, lecz i własnych dusz. Zwróćcie uwagę: dać Ewangelię to jedno. Dać własną duszę (życie) – to drugie. Paweł nie przyszedł do nich jako urzędnik czy teoretyk. On z nimi pracował, dzielił trudy, budował więzi. Jego słowa miały pokrycie w jego życiu. Gdyby tylko mówił o miłości, a nie kochał – byłby ideologiem. Ponieważ kochał – stał się świadkiem. Wpiszcie teraz w karty pracy trzy konkretne zachowania, po których ktoś pozna, że jesteście uczniami, nawet jeśli będziecie milczeć o religii.

5. GŁOS KOŚCIOŁA – ŚWIADEK CZY NAUCZYCIEL? (5 min)

KATECHETA prosi o wykonanie zadania 3 (komentarz do cytatu).

KATECHETA:

Papież Paweł VI sformułował złotą zasadę współczesnej ewangelizacji: „Współczesny człowiek chętniej słucha świadków, aniżeli

nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to tylko dlatego, że są świadkami”. Dzisiejszy świat jest uczulony na hipokryzję. Ludzie nie pytają już: Czy to, co mówisz, jest logiczne? Pytają: Czy to działa w twoim życiu? Jeśli deklarujesz wiarę, a w szkole hejtujesz, kłamiesz lub jesteś obojętny na zło – jesteś antyświadectwem. Stajesz się nauczycielem, którego nikt nie chce słuchać. Autorytet zdobywa się dziś nie słowem, ale spójnością życia.

6. ZAKOŃCZENIE – MISJA RELACJI (5 min)

Zadanie na tydzień i modlitwa.

KATECHETA:

Kończąc, chcę was zaprosić do zmiany myślenia. Nie musicie nikogo nawracać na siłę. Waszą misją jest bycie wędką – czyli nawiązanie relacji. Uzupełnijcie ostatni punkt karty pracy. W tym tygodniu spróbujcie żyć tak, by wasza postawa sprowokowała kogoś do pytania: Dlaczego ty tak postępujesz? Dlaczego masz w sobie pokój? To będzie najlepszy moment, by opowiedzieć o Jezusie. Ale najpierw – bądźcie osobami wrażliwymi na innych oraz niosącymi pokój i dobro.

MODLITWA:

Panie Jezu, Ty nie tylko nauczałeś, ale byłeś żywą Ewangelią. Uczyń nas Twoimi wiarygodnymi świadkami. Niech nasze życie mówi o Tobie głośniej niż nasze usta. Amen.

Opracował: *ks. mgr lic. Kamil Goc, Żyrardów*

KARTA PRACY (Klasy VII-VIII)

Temat: Uczeń – misjonarz. Dlaczego świat potrzebuje dziś bardziej świadków niż nauczycieli?

Zadanie nr 1: SIEĆ CZY WĘDKA?

Uzupełnij tabelę, wpisując cechy charakterystyczne dla obu metod:

SIEĆ (kiedyś)	
WĘDKA (dziś)	działanie masowe podejście indywidualne brak relacji budowanie więzi/relacja wszyscy naraz jeden człowiek komunikaty do tłumu dialog i słuchanie.

Wniosek:

W dzisiejszym świecie wędką działa lepiej niż sieć, ponieważ ludzie potrzebują osobistego zainteresowania i autentycznej relacji, a nie anonimowego przekazu.

Zadanie nr 2: TEST ŚWIADECTWA (1 Tes 2,8)

Św. Paweł pisał, że dał swoje życie. Napisz trzy zachowania, po których ktoś może poznać, że jesteś uczniem Jezusa, nawet jeśli nie użyjesz ani jednego religijnego słowa:

- 1 –
- 2 –
- 3 –

Moje zachowanie, które może być tam świadectwem (budowaniem mostu): (np. brak hejtu, dotrzymanie słowa, życzliwość)

Zadanie nr 3: CYTAT – MÓJ KOMENTARZ

Współczesny człowiek chętniej słucha świadków niż nauczycieli (Paweł VI). Jednym zdaniem napisz, co to znaczy dla Ciebie:

.....
.....

DECYZJA NA TEN TYDZIEŃ

Jedno konkretne postanowienie (bez ogólników). W tym tygodniu zrobię:

.....

KOŚCIÓŁ NA WSPÓŁCZESNYCH AREOPAGACH ŚWIATA

CEL OGÓLNY

- przedstawienie zadań ucznia Chrystusa w oparciu o Pismo Święte i dokumenty Kościoła,
- kształtowanie odważnego głoszenia Ewangelii w świecie poprzez świadectwo życia,
- kształtowanie postawy zaangażowania w misyjną działalność Kościoła.

TREŚCI

- świadectwo chrześcijańskiego życia warunkiem głoszenia Ewangelii,
- tekst biblijny: 1Tes 1,6-8; 1Tes 4,11-12; 2 Tes 2,15-17; 2Tes 3,1- 5; 2 Tes 3,13-15

WYMAGANIA

Uczeń:

- wyjaśnia pojęcie „współczesne areopagi świata”,
- wie, że świadectwo życia jest podstawowym sposobem głoszenia Ewangelii,
- uzasadnia obowiązek dawania świadectwa przez uczniów Chrystusa,
- charakteryzuje możliwości prowadzenia działalności misyjnej z wykorzystaniem Internetu.

POSTAWY

Uczeń:

- kształtuje postawę szacunku i posłuszeństwa wobec Pisma Świętego,
- angażuje się w głoszenie Dobrej Nowiny swoim rówieśnikom,
- wykazuje zainteresowanie misyjną działalnością Kościoła.

METODY, FORMY, TECHNIKI:

- rozmowa kierowana,
- burza mózgów,
- praca indywidualna/w parach lub grupowa/frontalna,
- analiza dokumentów Kościoła,
- film,
- podcast,
- analiza tekstu biblijnego,
- tekst (uzupełnianie treści).

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- egzemplarze Pisma Świętego (Nowy Testament),
- Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 1816),
- fragmenty encykliki Jana Pawła II „Redemptoris missio”,
- fragment Dekretu o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*,
- fragment orędzia papieża Benedykta XVI na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu,
- kody QR,
- świadectwo,
- plakat: Mt 8,9-13,
- tekst modlitwy.

PRZEBIEG KATECHEZY

1. SZUKAM TEGO, CO WAŻNE

Wprowadzenie KATECHETY:

Dzisiejsza lekcja religii związana jest z obchodzonym Tygodniem Biblijnym „Odważnie głosić Ewangelię światu”. Pamiętajcie, że Biblia została napisana pod natchnieniem Ducha Świętego i w tymże Duchu powinna być odczytywana.

KATECHETA zaprasza do modlitwy do Ducha Świętego:

Duchu Święty otwórz mój umysł i moje serce, abym natchnione przez Ciebie Słowo Pisma rozumiał i przyjął. Daj mi też odwagę, abym z radością kierował się nimi w swoim życiu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

a) Hasło roku duszpasterskiego 2026 w Kościele w Polsce – rozmowa kierowana, burza mózgów

KATECHETA pyta uczniów, czy wiedzą jakie jest hasło roku duszpasterskiego 2026.

Załącznik 1

Jeśli uczniowie nie wiedzą lub nie pamiętają hasła, KATECHETA je prezentuje, a następnie inicjuje dyskusję:

- Co kojarzy się z wyrazami: uczniowie/uczeń; misjonarze/misjonarz?
- Kto jest uczniem Chrystusa?
- Kto może być misjonarzem?

Następnie KATECHETA inicjuje pracę w grupach:

Na podstawie prezentowanych dokumentów Kościoła wskaż zadania ucznia Chrystusa oraz cechy misjonarza.

Załącznik 2

KATECHETA wyświetla teksty na tablicy multimedialnej, uczniowie czytają i zakreślają odpowiedzi.

„Uczeń Chrystusa powinien nie tylko **zachowywać wiarę i żyć nią**, ale także **wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją**: „Wszyscy... winni być **gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań**, których Kościołowi nigdy nie brakuje”. **Służba i świadectwo wiary** są nieodzowne do zbawienia: «Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie» (Mt 10, 32-33)”.

(Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1816)

„Chociaż **obowiązek rozszerzania wiary** ciąży w odpowiedniej części na każdym uczniu Chrystusowym, to jednak **Chrystus Pan powołuje zawsze z liczby uczniów tych, których sam chce, aby byli z Nim i aby mógł ich wysłać na głoszenie nauki narodom**. Dlatego **przez Ducha Świętego, który udziela, jak chce, charyzmatów dla wspólnego dobra**, wzbudza w sercach jednostek powołanie misyjne, a równocześnie w Kościele powołuje do życia instytuty, które by obowiązek ewangelizacji należący do całego Kościoła przyjęły jako swoje właściwe zadanie. Specjalnym bowiem powołaniem naznaczeni są ci, którzy **obdarzeni odpowiednimi naturalnymi właściwościami, przymiotami serca i umysłu**, gotowi są podjąć dzieło misyjne, obojętnie czy to będą miejscowi, czy też obcy: kapłani, osoby zakonne i ludzie świeccy. Wysłani przez prawowitą władzę, **idą z wiarą i posłuszeństwem do tych, którzy są daleko od Chrystusa**, wyznaczeni

do dzieła, do którego zostali powołani jako **śłudzy Ewangelii**, «by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym» (Rz 15,16)».

(Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, nr 23)

Uczniowie prezentują (czytają) efekty swojej pracy.

b) Podsumowanie

KATECHETA krótko podsumowuje i dodaje nowe treści:

- Bóg powołuje wszystkich ochrzczonych ludzi do głoszenia Ewangelii.
- Spośród chrześcijan Bóg niektórych wybiera na misjonarzy i posyła ich na krańce świata.

W Kościele katolickim mówimy o trzech przestrzeniach głoszenia Dobrej Nowiny:

- *ad gentes* – do ludzi, którzy nie znają Jezusa,
- *działalność duszpasterska* – do ludzi, którzy znają Jezusa i ją praktykują,
- *nowa ewangelizacja* (re-ewangelizacja) – do ludzi ochrzczonych, którzy porzucili wiarę i praktyki religijne.

2. ROZWAŻAM I ZDOBYWAM

KATECHETA wprowadza:

Święty Paweł jako Apostoł Narodów jest doskonałym wzorem ucznia-misjonarza: stale zakorzeniony w tajemnicy Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, a jednocześnie gotowy do głoszenia Ewangelii „w porę i nie w porę” (2 Tm 4,2), także „pośród uci-sków” (1 Tes 2,2). Św. Jan Paweł II pisał o nim:

„Przybywszy do Aten, udaje się na areopag, gdzie głosi Ewangelię, używając języka odpowiedniego i zrozumiałego w tym środowisku (por. Dz 17,22-31). Areopag był wówczas ośrodkiem kultury wykształconego ludu ateńskiego i dziś można go uznać za symbol nowych miejsc, w których należy głosić Ewangelię.” (Św. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 37)

a) Prezentacja filmu pt. „Grecja śladami św. Pawła”. Odcinek 10 – Ateny: „Posłuchamy cię innym razem”

<https://youtu.be/bYzk-HhcbV8?si=SNdzBmVcYM59XYZJ>

KATECHETA dokonuje syntezy:

Od samego początku owocem podążania za Chrystusem, było życie w świętości, sprzeczne z kulturą ówczesnego świata. W tym ujęciu Pismo Święte mówi o świecie jako systemie nobilitującym człowieka, budującym prestiż wielkości człowieka. Chrześcijanin ma iść do świata, w którym żyje, by nieść Dobrą Nowinę. Św. Paweł pisząc do Kościoła w Tesalonice podbudowany jest ich postawą, świadectwem ich wiary. Przesyła wskazówki jak mają żyć, by stawali się doskonalszymi(świętymi).

b) Analiza tekstów Pisma świętego – praca w grupach

Uczniowie korzystając z ksiąg Pisma świętego lub aplikacji wyszukują wskazane fragmenty i czytają indywidualnie: 1 Tes 1,6-8; 1 Tes 4,11-12; 2 Tes 2,15-17; 2 Tes 3,1-5; 2 Tes 3,13-15.

Po przeczytaniu udzielają słownej lub pisemnej odpowiedzi (załącznik 3):

- Grupa I
- Grupa II
- Grupa III

KATECHETA podsumowuje pracę w grupach:

Biblia to List Pana Boga do człowieka. Słowo Boże ma charakter uniwersalny, to znaczy, że wszystko o czym pisał kiedyś św. Paweł do Tesaloniczan odnosi się do wszystkich chrześcijan, niezależnie od okoliczności ich życia (czas, narodowość, kultura).

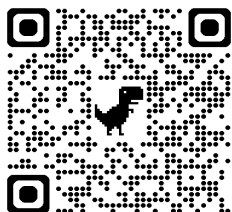
3. DZIAŁAM – KOŚCIÓŁ NA WSPÓŁCZESNYCH AREOPAGACH ŚWIATA

Wyjaśnienie pojęć:

kluczowe słowa: „Kościół” / „współczesne areopagi”,

Kościół – ujęcie ks. Dawida Kwiatkowskiego cytowane przez siostrę Gaudię Skass w podcaście: Zeszyty Miłości Pełne [#83], od 1:03:31 do 1:04:53 min.

<https://www.youtube.com/watch?v=A7TgKsaD0y0>



KATECHETA inicjuje dyskusję, poprzez którą wprowadza w analizę tekstów:

- Co oznacza zwrot „współczesne areopagi”?
- Jakie zadanie spoczywa na uczniach Chrystusa?

Praca z tekstem fragmentów encykliki św. Jana Pawła II „Redemptoris missio” z załącznika nr 4. KATECHETA wprowadza krótko:

Zmaganie się o duszę współczesnego świata jest największe tam, gdzie duch tego świata zdaje się być najmocniejszy. W tym sensie encyklika „Redemptoris missio” mówi o środkach masowego przekazu, Internecie, wszystkich kanałach i portalach społecznościowych.

a) Jak można dotrzeć z Ewangelią na „krańce świata”?

Wprowadzenie KATECHETY:

Cyfrowi ewangelizatorzy pełnią ważną misję w świecie, gdzie wielu ludzi, nie zna Boga lub porzuciło wiarę i praktyki religijne. Do grona Bożych influencerów należy wiele osób: księża, siostry zakonne, świeccy ewangelizatorzy, charyzmatycy, katecheci, młodzież należąca do różnych wspólnot itd. (można wspomnieć o aktywności w sieci św. Carlo Acutisa). Ewangelizacja poprzez środki masowego przekazu w Kościele katolickim ma już za sobą ponad 60 lat historii. Najważniejsze momenty:

1995 r. – inauguracja oficjalnej strony internetowej Stolicy Apostolskiej (pontyfikat papieża Jana Pawła II),

2009 r. – powstanie oficjalnego kanału Stolicy Apostolskiej na YouTube,

12.12.2012 r. – papież Benedykt XVI opublikował pierwszy wpis na platformie Twitter,

2016 r. – papież Franciszek założył konto @franciscus i dodał pierwszy wpis na Instagramie.

W XXI wieku chrześcijanie wykorzystując siłę Internetu mogą dotrzeć nie tylko do swoich rówieśników w kraju, w którym żyją, ale dosłownie na krańce ziemi. Internetowi misjonarze mają potencjalny zasięg 20 milionów obserwujących. Instagramowe konto Papieża Leona XIV ma 14,2 mln obserwujących, a media watykańskie Vatican News aż 2,8 mln subskrybentów.

b) Ważna misja młodzieży

KATECHETA prezentuje plakat ze słowami papieża Franciszka (załącznik 6) oraz / lub treść orędzia papieża Benedykta XVI (można skorzystać z dostępnych pomocy dydaktycznych).

„Dostęp do telefonów komórkowych i komputerów, w połączeniu z globalnym zasięgiem oraz rozprzestrzenianiem się Internetu, stworzył wiele dróg, jakimi momentalnie można przysyłać słowa i obrazy do najodleglejszych i najbardziej odosobnionych zakątków świata, co było oczywiście niewyobrażalne dla wcześniejszych pokoleń. Młodzież w szczególny sposób zdała sobie sprawę z tego, jak ogromne możliwości stwarzają nowe media w zakresie łączności, komunikacji i porozumienia między jednostkami i wspólnotami, i korzysta z nich, by utrzymywać kontakty z przyjaciółmi, zawierać nowe znajomości, tworzyć wspólnoty i sieci, szukać informacji i wiadomości, dzielić się poglądami i opiniami.

Na zakończenie tego Orędzia chciałbym zwrócić się w szczególności do młodych katolików i wezwać ich, by do tego cyfrowego świata wnosili świadectwo swojej wiary. Moi drodzy, uważajcie za swój obowiązek wprowadzanie w kulturę tego nowego środowiska komunikacyjno-informacyjnego wartości, na których opiera się wasze życie! W pierwszych latach Kościoła apostołowie wraz z uczniami szerzyli Dobrą Nowinę w świecie grecko-rzymskim. W tamtych czasach, aby ewangelizacja mogła być skuteczna, należało wnikliwie zrozumieć kulturę i obyczaje ówczesnych ludów pogańskich, żeby móc dotrzeć do ich serc i umysłów. Podobnie i dziś głoszenie Chrystusa w świecie nowych technologii wymaga dogłębnego ich poznania, aby móc je potem odpowiednio wykorzystać. Szczególnie do was, młodych, którzy z naturalną niemal łatwością posługujecie się tymi nowymi środkami komunikacji, należy zadanie ewangelizacji tego «cyfrowego kontynentu». Z entuzjazmem głoscie Ewangelię waszym rówieśnikom! Znacicie ich lęki i nadzieje, ich zapał i rozczarowania. Najcenniejszym darem, jaki możecie im ofiarować, jest dzielenie się z nimi Dobrą Nowiną o Bogu, który stał się człowiekiem, cierpiał, umarł i zmartwychwstał, by zbawić ludzkość. Ludzkie serce gorąco pragnie świata, w którym króluje miłość, ludzie dzielą się darami, gdzie buduje się jedność, gdzie wolność odnajduje swe znaczenie w prawdzie oraz gdzie tożsamość każdego realizuje się we wzajemnym poszanowaniu. Wiara może odpowiedzieć na te oczekiwania: Bądźcie jej zwiastunami! Papież jest przy was modlitwą i wam błogosławi”.

(Orędzie papieża Benedykta XVI
na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu)

4. ŚWIADECTWO

Można wykorzystać załącznik 5

5. MODLITWA

*Katecheza kończy się modlitwą w formie lektury Pisma Świętego.
Uczniowie otwierają tekst **Mt 6,9-13**.*

Opracowała: mgr Agnieszka Fendorf-Róg, Lubin

ZAŁĄCZNIKI

ZAŁĄCZNIK 1

Hasło roku duszpasterskiego 2026 „.....”
.....” składa się z dwóch wyrazów.

Wyraz 1:

Wskazówka do pierwszego wyrazu hasła:

Kim jesteście będąc w szkole, w sali lekcyjnej?

Odpowiedź w liczbie mnogiej (mianownik i wołacz).

Wyraz 2:

Wskazówka do drugiego wyrazu hasła (katecheta rozpisuje na tablicy lub wyświetla rebus): **1+2+3 = wyraz 2**



Ś=S

imię proroka w Starym Testamencie, który przebywał trzy dni we wnętrznościach



(sz= rz)

pierwsza litera imienia niewiasty stworzonej przez Boga w Rdz 2

KKK 1816: Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: „Wszyscy... winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje”. Służba i świadectwo wiary są nieodzowne do zbawienia: „Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10,32-33).	Zadaniem ucznia Chrystusa jest:
<i>Ad gentes</i> 23: Chociaż obowiązek rozszerzania wiary ciąży w odpowiedniej części na każdym uczniu Chrystusowym, to jednak Chrystus Pan powołuje zawsze z liczby uczniów tych, których sam chce, aby byli z Nim i aby mógł ich wysłać na głoszenie nauki narodom. Dlatego przez Ducha Świętego, który udziela, jak chce, charyzmatów dla wspólnego dobra, wzbudza w sercach jednostek powołanie misyjne, a równocześnie w Kościele powołuje do życia instytuty, które by obowiązek ewangelizacji należący do całego Kościoła przyjęły jako swoje właściwe zadanie. Specjalnym bowiem powołaniem naznaczeni są ci, którzy obdarzeni odpowiednimi naturalnymi właściwościami, przymiotami serca i umysłu, gotowi są podjąć dzieło misyjne, obojętnie czy to będą miejscowi, czy też obcy: kapłani, osoby zakonne i ludzie świeccy. Wysłani przez prawowitą władzę, idą z wiarą i posłuszeństwem do tych, którzy są daleko od Chrystusa, wyznaczeni do dzieła, do którego zostali powołani jako słudzy Ewangelii, „by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym” (Rz 15,16).	Zadaniem ucznia Chrystusa jest: Kto podejmuje dzieło misyjne?

ZAŁĄCZNIK 3

Kod QR – aplikacja Pismo święte



Grupa I

W oparciu o fragment 1 Tes 1,6-8 uzupełnij tekst:

Tesaloniczanie przyjmowali Słowo Boże (Ewangelię)

.....

Z Ducha stali się apo-
stołów..... i wzorem dla

Dzięki nim Pańska, stała się,
a wiara w wszędzie dała się poznać.

Grupa II

Pismo święte: 1 Tes 4,11-12, 2 Tes 2,15-17

Do czego zachęca św. Paweł Tesaloniczan w swoich listach?

Grupa III

Pismo święte: 2 Tes 3,1- 5; 2 Tes 3,13-15

Jakich wskazówek udziela św. Paweł?

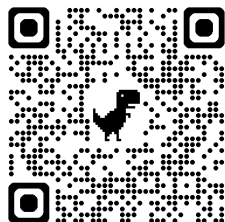
ZAŁĄCZNIK 4

Św. Jan Paweł II, <i>Redemptoris missio</i>, 37c: Pierwszym „areopagiem” współczesnym jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, „światową wioskę”. Środki społeczne-go przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych. Przede wszystkim, nowe pokolenia wzrastają w świecie uwarunkowanym przez mass-media. Nie wystarcza zatem używać ich do szerzenia orędzia chrześcijańskiego i Magisterium Kościoła, ale trzeba włączyć samo orędzie w tę „nową kulturę”, stworzoną przez nowoczesne środki przekazu.	Co oznacza zwrot „współczesne areopagi”? Jakie zadanie spoczywa na uczniach Chrystusa?
Św. Jan Paweł II, <i>Redemptoris missio</i>, 42: Człowiek współczesny bardziej wierzy świadkom, aniżeli nauczycielom, bardziej doświadczeniu, aniżeli doktrynie, bardziej życiu i faktom, aniżeli teoriom. Świadek życia chrześcijańskiego jest pierwszy i niezastąpioną formą misji. Chrystus, którego misję przedłużamy w czasie, jest „Świadkiem” w pełnym tego słowa znaczeniu (por. Ap 1,5; 3,14) i wzorem chrześcijańskiego świadectwa. Duch Święty towarzyszy drodze Kościoła i włącza go w świadectwo, które On sam daje Chrystusowi (por. J 15,26-27).	Jakie zadanie spoczywa na uczniach Chrystusa?

ZALĄCZNIK 5

Kod QR świadectwo

<https://www.youtube.com/watch?v=DSLt-oWfrqc>



ZAŁĄCZNIK 6

Przesłanie Papieża do młodych w Indianapolis z 22 listopada 2019 r.

*Znacie swoich rówieśników, wiecie,
że wielu jest samotnych, że wielu
nie zna Jezusa.*



*Idźcie i przyjmijcie Pana, idźcie i
wypełnijcie wasze środowiska,
nawet te cyfrowe, nie
przekonywaniem, ale dawaniem
świadcstwa o czułości i
miłosierdziu Jezusa.*

POWOŁANI PRZEZ JEZUSA I POSŁANI DO ŚWIATA

CEL OGÓLNY

- ukazanie działalności apostoelskiej św. Piotra,
- pomoc w odkrywaniu swojego powołania do bycia uczniem-misjonarzem.

TREŚCI

- wprowadzenie do misji: świadectwo chrześcijańskiego życia warunkiem głoszenia Ewangelii.

WYMAGANIA

Uczeń:

- wymienia podstawowe wydarzenia z życia św. Piotra,
- rozumie zależność między byciem uczniem a byciem misjonarzem,
- potrafi wskazać kluczowy moment powołania i posłania św. Piotra,
- wyjaśnia, że świadectwo jest podstawowym sposobem głoszenia Ewangelii.

POSTAWY

Uczeń:

- rozpoznaje swoje powołanie do bycia uczniem-misjonarzem,
- kształtuje w sobie odpowiedzialność za przekazywanie Ewangelii,
- daje świadectwo swojej wiary.

METODY, FORMY I TECHNIKI:

- praca z tekstem biblijnym,
- analiza dokumentów Kościoła,
- rozmowa kierowana,
- prezentacja filmu,
- praca z mapą Ziemi Świętej,
- prawda/fałsz – ocena zdań,
- metoda diagramu,

- metoda metaplanu,
- burza mózgów.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- Pismo Święte,
- tekst adhortacji „Evangeli Gaudium” (nr 120),
- sprzęt multimedialny,
- film pt. „Szymon opowiada o spotkaniu z Jezusem” (*The Chosen*: sezon 1, odcinek 5 [fragment]),
- zielone i czerwone kartki.

PRZEBIEG KATECHEZY

A. WSTĘP

1. Powitanie uczniów i modlitwa do Ducha Świętego
2. Przedstawienie celów i tematu lekcji

KATECHETA:

W czasie dzisiejszych zajęć poznamy lepiej historię św. Piotra – najważniejszego z grona apostołów. Zobaczymy jak jego historia może nas zainspirować do odkrywania swojego powołania.

B. ROZWINIĘCIE

1. Przedstawienie postaci św. Piotra - metoda diagramu

*Na środku tablicy KATECHETA zapisuje imię **PIOTR** i pyta uczniów o ich skojarzenia, co wiedzą na temat św. Piotra. Zapisuje je w diagramie. Może posłużyć się poniższymi pytaniami:*

- Jak pierwotnie miał na imię? (Szymon)
- Kim był z zawodu? (rybak)
- Jak dowiedział się o Jezusie? (od brata Andrzeja)
- Do jakiego grona wybrał go Jezus? (Dwunastu apostołów)
- Co zrobił po pojmaniu Jezusa? (wyparł się Jezusa)
- Jakie ważne wydarzenie stało u progu jego powołania? (cudowny połów ryb)

KATECHETA podsumowuje kilkoma zdaniem wypowiedzi uczniów.

2. Projekcja filmu

KATECHETA:

Zobaczymy teraz fragment serialu „The Chosen”, który jest ekranizacją Ewangelii. Obejrzymy fragment rozmowy jaką Szymon Piotr

przeprowadził ze swoją żoną po cudownym połowie ryb na Jeziorze Galilejskim.

Projekcja filmu „Szymon opowiada o spotkaniu z Jezusem” (The Chosen: sezon 1, odcinek 5 [fragment]):

<https://www.youtube.com/watch?v=C0XZTNIGz4E>

KATECHETA zadaje pytanie:

Dlaczego Szymon opowiada swojej żonie o tym co się stało?

Po dyskusji KATECHETA podsumowuje:

Nie chodzi o lęk czy zwierzanie się. Szymon rozumie, że Dobra Nowina, którą właśnie poznał nie jest tylko dla niego. Rozpoczyna głoszenie Ewangelii od swoich najbliższych – tak jak wcześniej jego brat Andrzej opowiedział jemu o Panu Jezusie.

3. Praca z dokumentami Kościoła i tekstami biblijnymi

KATECHETA wyświetla lub rozdaje fragment adhortacji apostołskiej „Evangelii gaudium” papieża Franciszka:

„Na mocy otrzymanego Chrztu, każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem misjonarzem (por. Mt 28,19). (...) Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej **spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie**. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy «uczniami» i «misjonarzami», ale zawsze, że jesteśmy «uczniami-misjonarzami». Jeśli nie jesteśmy przekonani, popatrzmy na pierwszych uczniów, którzy natychmiast po **doświadczeniu spojrzenia Jezusa**, szli głosić Go pełni radości: «Znaleźliśmy Mesjasza» (J 1,41). Samarytanka, tuż po zakończeniu swego dialogu z Jezusem, stała się misjonarką i wielu Samarytan uwierzyło w Jezusa «dzięki słowu kobiety» (J 4, 39). Również św. Paweł, po swoim spotkaniu z Jezusem Chrystusem, «zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym» (Dz 9,20). A my na co czekamy?» (EG 120)

KATECHETA inicjuje dyskusję:

W jaki sposób historia św. Piotra, którą poznaliśmy, jest zgodna z tym co pisał papież Franciszek?

Co świadczy o tym, że możemy nazwać się uczniami-misjonarzami?

KATECHETA podsumowuje:

Zobaczmy, że Szymon Piotr, stał się misjonarzem zaraz po tym, gdy spotkał Jezusa. Na początku było to w jego rodzinie, a później – co za chwilę zobaczymy – poza kręgiem bliskich i znajomych. Trochę już poznaliśmy historię Szymona Piotra. Wiemy, że w momencie pojmania Pana Jezusa wyparł się znajomości z Nim. Popatrzmy na zaznaczone fragmenty adhortacji „Ewangelii gaudium”. Jakie wydarzenia z życia Piotra nam się z tymi słowami kojarzą? Kiedy Piotr doświadcza mocy spojrzenia Jezusa? Przypomnijmy sobie fragment Ewangelii, który opowiada tę historię:

„A Pan obrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: «Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał” (Łk 22,61-62).

Spojrzenie Jezusa uświadomiło Piotrowi wagę Jego grzechu. Na szczęście na tym jego historia się nie kończy. Zajrzyjmy do zakończenia Ewangelii wg. Św. Jana, żeby zobaczyć spotkanie Piotra z „miłością Boga w Chrystusie Jezusie”.

KATECHETA poleca, aby uczniowie przeczytali fragment J 21,1-19, lub sam odczytuje tekst, a następnie zwraca uwagę na podobieństwa do sceny pierwszego powołania związanego z cudownym połowem ryb:

Zacznijmy od drugiej części – od dialogu Jezusa z Piotrem. To historia prawdziwego spotkania słabej ludzkiej miłości z „miłością Boga w Chrystusie Jezusie”. Jezus powierza Piotrowi, człowiekowi słabemu, grzesznemu, aby przewodził w Kościele. On podejmuje to zadanie bardzo poważnie. Na mocy wyboru Pana Jezusa stanie się odpowiedzialny za misję Kościoła w świecie. Wspólnota uczniów Chrystusa rozszerzy się bardzo szybko na cały świat. A teraz zwróćmy uwagę na ilość ryb, które wyłowił Piotr z Jeziora Genezalet:

Ile ich było? (153)

KATECHETA wyjaśnia znaczenie tej liczby w Piśmie Świętym. Może posłużyć się komentarzem, którego autorem jest o. Piotr Gryziec OFMConv:

„Jan podaje liczbę złowionych ryb: sto pięćdziesiąt trzy. W ciągu wieków pojawiały się różne interpretacje tej liczby. Św. Hieronim twierdził, że jest to liczba znanych wówczas gatunków ryb. Inni twierdzą, że chodzi o liczbę narodów, które wymienia Pismo Święte. A zatem chodziłoby o powszechność Kościoła, o to, że Kościół, łódź Piotrowa, swoją działalnością obejmie wszystkie narody ziemi. Wzmianka o tym, że sieć się nie rozerwała, oznaczałaby z kolei jedność Kościoła. Na określenie rozerwania się ewangelista używa greckiego czasownika *schidzo*, od którego pochodzi termin schizma”. (<https://franciszkanie.pl/153-ryby-glebia-biblijnych-liczb-glebia/>)

KATECHETA dodaje:

Piotr przyjmuje zadanie bycia pasterzem, a więc dbania o jedność Kościoła na całym świecie. Pewną kontynuacją Ewangelii jest księga Dziejów Apostolskich, która pokazuje nam historię pierwotnego Kościoła, a w tym działalność misyjną dwóch wielkich apostołów Piotra i Pawła. Dziś skupiamy się tylko na tym pierwszym.

4. Praca w grupach, analiza tekstu biblijnego

Uczniowie otrzymują fragmenty, które mówią o działalności misyjnej Piotra. Po przeczytaniu tekstu sporządzają krótką syntezę wskazując miejsce akcji, co się wydarzyło i jaki był skutek działania Piotra.

Grupa I – Mowa Piotra po Pięćdziesiątnicy (Dz 2,14-41)

Grupa II – Uzdrawienie chromego (Dz 3,1-25)

Grupa III – Piotr przed Sanhedrynem (Dz 4, 1-12)

Grupa IV – W Samarii (Dz 8,14-24)

Grupa V – W Liddzie i Jafie (Dz 9,32-43)

5. Praca z mapą

KATECHETA na mapie Ziemi Świętej pokazuje miejsca o których mówią Dzieje Apostolskie. Zauważa, że Piotr rozpoczyna głoszenie Ewangelii w Jerozolimie, ale wkrótce wychodzi z Nią do innych miejsc. Podkreśla, że w każdym tekście to, co Piotr mówi lub czyni, koncentruje uwagę na Panu Jezusie, a nie na samym Piotrze:

Wiemy, że św. Piotr kończy swoje ziemskie życie w Rzymie. Tam składa największe świadectwo wiary oddając życie podczas prześladowania chrześcijan wywołanego przez Nerona. O Piotrze możemy powiedzieć, że jest **męczennikiem**. To słowo w języku greckim oznacza dosłownie **świadka**. Jego śmierć stała się świadectwem prawdy

Ewangelii, którą głosił jako uczeń-misjonarz. Zwróćmy uwagę, że spełniają się w ten sposób słowa, które po zmartwychwstaniu wypowiedział do niego Pan Jezus. Piotr do końca został uczniem – słuchał słów Pana i uczył się je wypełniać.

6. Rozmowa kierowana, burza mózgów

KATECHETA pyta uczniów, czy pamiętają o kim papież Franciszek napisał, że ma być „ucniem-misjonarzem”? Czy to zadanie dotyczy tylko wybranych, np. księży albo tych, którzy wyjeżdżają na misje do dalekiego kraju? Podkreśla, że każdy ochrzczony jest powołany do tego, aby stawać się „ucniem-misjonarzem”.

Co to oznacza? Popatrzmy znowu na Piotra. Zaczyna od dawaania świadectwa swoim najbliższym. W porównaniu chociażby ze św. Pawłem - obraca się bardzo blisko swoich rodzinnych stron (Paweł odbywa trzy wielkie podróże misyjne po Azji Mniejszej i Europie, oraz podróż do Rzymu). My także możemy być świadkami Chrystusa w swoim otoczeniu. Bycie uczniem-misjonarzem wymaga tego, abyśmy najpierw odkrywali Jezusa, coraz bardziej go poznawali. Możemy tego dokonać przez udział w lekcjach religii, czytanie Pisma Świętego i lektur religijnych, codzienną modlitwę, korzystanie z sakramentów, zaangażowanie we wspólnotę religijną. Kiedy Go rzeczywiście spotkamy i poznamy, będziemy chcieli dzielić się Nim z innymi.

KATECHETA zaprasza uczniów do pracy metodą burzy mózgów i zadaje pytanie:

W jaki sposób my możemy realizować nasze powołanie do bycia uczniem-misjonarzem?

Uczniowie podają propozycje np.:

- przyznać się do wiary,
- nosić z szacunkiem symbole religijne,
- mówić o swoich przeżyciach duchowych,
- dzielić się wartościowymi treściami w mediach społecznościowych itd.

7. Metaplan

Uczniowie w małych grupach pracują metodą metaplanu określając siebie jako uczniów-misjonarzy:

Jestem uczniem-misjonarzem	
Jak jest?	Jak powinno być?
Dlaczego nie jest tak jak powinno być?	Co zrobić, żeby było tak jak być powinno?

C. PODSUMOWANIE

1. Prawda / fałsz

Każdy uczeń otrzymuje dwie małe kartki – zieloną i czerwoną. Kiedy ocenia zdanie jako prawdziwe – podnosi kartkę zieloną. Jeśli uznaje je za fałszywe – podnosi kartkę czerwoną.

- każdy ochrzczony ma być uczniem-misjonarzem – PRAWDA
- uczniem-misjonarzem zostaję wtedy, gdy jestem idealnym człowiekiem – FAŁSZ
- uczniem-misjonarzem jest tylko ten, kto głosi Ewangelię poza swoim krajem ojczystym – FAŁSZ
- bycie uczniem-misjonarzem to dawanie świadectwa o swoim doświadczeniu spotkania z Panem Jezusem – PRAWDA
- św. Piotr był pierwszym papieżem – PRAWDA
- św. Piotr uzdrawiając podkreślał swoją moc – FAŁSZ
- każdy z nas jest powołany do bycia uczniem-misjonarzem – PRAWDA
- w tym świecie i w tych czasach nie można być uczniem-misjonarzem – FAŁSZ

2. Modlitwa na zakończenie

Panie Jezu, Ty powołałeś św. Piotra, aby był Twoim uczniem-misjonarzem. Spójrz także na nas, młodych ludzi, abyśmy z Twoją łaską odkrywali, że i nas wzywasz do tego zadania. Poślij nam Ducha Świętego, abyśmy z oddaniem świadczyli o Twojej miłości wobec wszystkich ludzi. Dodaj nam odwagi, abyśmy mocą Twojego imienia przemieniali świat, w którym żyjemy, tak by każdy człowiek poznał Ciebie i Twoją miłość. Amen.

Opracował: ks. mgr Marcin Kąkol

MISYJNOŚĆ PROROKÓW STAREGO TESTAMENTU

„Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępiają je, ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz” (Łk 11,32). Te słowa, będące Jezusową odpowiedzią na żądanie dokonania znaku, wskazują na jednego z bardziej znanych proroków Starego Testamentu. Jego historia, zwłaszcza spektakularna ucieczka przed Panem Bogiem i trzydniowa „żegluga” we wnętrznościach wielkiej ryby, jest dobrze znanym opowiadaniem biblijnym, które pobudza wyobraźnię i wciąż znajduje swoje odzwierciedlenie w literaturze czy malarstwie. Księga Jonasza jest również przykładem działalności misyjnej w czasach biblijnego Izraela. Podobną ideę można odnaleźć w innych księgach prorockich ST. W trwającym roku duszpasterskim „Uczniowie – misjonarze” warto przyjrzeć się tekstom ST, w których jest już wyraźnie zarysowana idea głoszenia zbawczego orędzia aż po krańce świata.

Prorocy ST jako uczniowie

„Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem ja synem proroków” (Am 7,14a). Tym jednoznacznym stwierdzeniem prorok Amos (VIII w. przed Chr.) odcina się od instytucjonalnego (zawodowego) profetyzmu, jaki był znany w biblijnym Izraelu. Istniały bowiem pewne szkoły prorockie, w których uczono wróżbiarstwa i odczytywania różnego rodzaju znaków, aby na ich podstawie przepowiadać przyszłość. Tak przygotowani i wyszkoleni prorocy-wróźbici znajdowali dobrze opłacane posady m.in. na dworach królewskich. Ich zadaniem było przykładowo przepowiadanie przyszłości nowo narodzonego syna króla czy ostatecznego wyniku zamierzonej kampanii wojennej (2Krn 18,5). W oczywisty sposób władca spodziewał się pomyślnych przepowiedni, co z kolei przekładało się na korzystne wynagrodzenie i zajmowane stanowiska. Na starożytnym Bliskim Wschodzie takie praktyki były znane już w drugim tysiącleciu przed Chr. na terenach królestwa Mari, Egiptu czy Ugaritu¹. Funkcjonowanie i struktura tego

¹ Por. L.R. STACHOWIAK, *Prorocy – słudzy słowa*, Attende Lectioni V, Katowice 1980, s. 9-29.

typu ośrodków opierała się na relacji nauczyciel – uczeń. Tych drugich często określano jako synów prorockich.

Wielcy prorocy ST, jak przykładowo Elizeusz czy Elizeusz (2Krl 2,3; 4,1; 6,1), również mieli swoich uczniów-synów (hebr. *bənê hannabi'im*). W tym przypadku jednak byli to pomocnicy, a nie adepci i następcy na posadzie tego, kto przepowiada przyszłość. Dlatego wspomniany wcześniej Amos zdecydowanie zaprzecza przynależności do takich grup i wieszczemu prorokowaniu dla korzyści finansowych, o co podejrzewał go kapłan Amazjasz (Am 7,12-13). Zdecydowanie podkreśla on, że jego posłannictwo wynika z faktu „wzięcia”, czyli powołania go przez Pana Boga i polecenia mówienia do narodu izraelskiego (Am 7,15)². Tą samą świadomość mieli pozostali prorocy ST.

Historia Amosa i innych mężów Bożych (np. Eliasza, Ozeasa, Jeremiasza, Ezechiela) pokazuje, że prorok zanim zaczął mówić w imieniu Pana Boga³, musiał przejść swoistą Bożą edukację. Pan Bóg pouczał go za pomocą przekazywanego słowa i wizji, a następnie umacniał go w trakcie profetycznego posłannictwa. Szczególnym przykładem jest prorok Jeremiasz. Pan Bóg, powołując go na proroka, powiedział do niego: „Oto kładę Moje słowa w twoje usta. Spójrz, dając ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził” (Jr 1,9b-10), a następnie dodaje: „Ja czuwam nad moim słowem, aby je wypełnić” (w. 12). Ta relacja pomiędzy Panem Bogiem a prorokiem opiera się na mocy Prawa Mojżeszowego. W opisie ustanowienia instytucji prorockiej w biblijnym Izraelu Pan Bóg ogłasza: „Włożę w jego usta Moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę. Jeżeli ktoś nie będzie słuchał Moich słów, które on wypowie w Moim imieniu, Ja od niego zażadam zdania sprawy” (Pwt 18,18b-19). Widocznym sprawdzianem prawdziwości słów proroka jest wypełnienie przepowiadanego orędzia (Pwt 18,21-22)⁴.

Wynika to z teologii Słowa Bożego i znaczenia hebrajskiego rzeczownika *dābār* („słowo”, „wydarzenie”, „czyn”). Sam Pan Bóg po-

² Por. M. SZMAJDZIŃSKI, *Amos – pasterz i prorok* (Am 1,1; 7,14n), w: *Stworzył Bóg człowieka na swój obraz. Księga pamiątkowa dla Biskupa Profesora Mariana Gołębiewskiego w 65. rocznicę urodzin*, zebrał i oprac. W. Chrostowski, Warszawa 2002, s. 414-416.

³ Dokładnie zamiast Pana Boga, zgodnie z greckim znaczeniem rzeczownika προφήτης (πρό – „zamiast / w imieniu”, φημί – „mówić”).

⁴ Por. M. SZMAJDZIŃSKI, *Prorocy – służą prawdy*, „Zamieszkać w Słowie” 2 (2020) s. 129-134.

świadcza o jego dynamizmie i mocy, jak jest to ukazane w wyroczni Iz 55,10-11. Ten hymn na cześć Słowa przede wszystkim wyraża prawdę, że Jhwh za jego pośrednictwem staje się bliski dla człowieka i całego swojego ludu, a ponadto jest ukazane jego skuteczne posłannictwo. Jednak istotą tej wyroczni jest nie tylko objawienie mocy Słowa Bożego. Kryłoby to bowiem w sobie niebezpieczeństwo sprowadzenia go jedynie do działań magicznych⁵. Słowo Jhwh ma moc sprawczą i wypełnia się, ponieważ jest prawdą. To właśnie stwierdza Psalmista: *rō 'š-dəḇārākā 'ēmet* – „Istotą Twojego słowa jest prawda” (Ps 119,160a; por. także 2Sm 7,28; 1Krl 17,24).

Powyższe stwierdzenia na temat Słowa Bożego pozwalają zrozumieć posłannictwo proroka. On musi poznać prawdę, żyć nią i przekazywać tym, do których jest posłany. Prorok zatem jest sługą prawdy. Hebrajski rzeczownik *'ēmet* oznacza zarówno „prawdę”, jak i „wierność”. Prorocka służba prawdzie łączy się więc z wiernością. Jest to naśladownictwo samego Pana Boga, który jest prawdą (*'ēl / 'ēlōhîm 'ēmet*, Ps 31,10; Jr 10,10; por. także *'ēlōhîm 'āmēn*, Iz 65,16) i wierny (Wj 34,6-7; Ps 86,15). Istotą orędzia prorockiego jest przekazanie prawdy, że Jhwh jest Bogiem jedynym (Iz 44,6; 45,5; 46,9) i jest bogaty w miłosierdzie (Jl 2,13; Jon 4,2; Mi 7,18-20). Natomiast celem nauczania proroków jest wezwanie, aby „chodzić w prawdzie”, a więc być posłusznym i wiernym Panu Bogu, wybierać dobro, a więc w konsekwencji życie, które jest naznaczone Bożym błogosławieństwem (Pwt 30,15-20; Iz 55,6; Am 5,4-14; So 2,3)⁶.

Podsumowując tę część katechezy, można powiedzieć, że człowiek powołany na proroka musi być najpierw uczniem w szkole Słowa Bożego, aby poznać prawdę, a następnie móc ją przekazywać innym. Chociaż więc *expressis verbis* nie jest to stwierdzone w ST, to jednak idea zawarta w hasle tegorocznego programu duszpasterskiego – „Uczniowie – misjonarze” – jest obecna.

Prorocy ST jako misjonarze

Pogańskie narody zajmują ważne miejsce w nauczaniu proroków ST. Przede wszystkim są to wielkie mowy zawierające groźby i zapowiedzi kar (Iz 13–23; Jr 46–51; Ez 25–32; Am 1,3–2,3; So 2,1-15).

⁵ Por. J. KUDASIEWICZ, *Słowo Boże – żywe i skuteczne*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 7 (2008) s. 67-70.

⁶ Por. M. SZMAJDZIŃSKI, *Prorocy – służby prawdy*, s. 128-129.140-145.

⁷ Ta część katechezy jest przepracowaną wersją artykułu M. SZMAJDZIŃSKI, *Misja proroków do pogan*, „Przegląd biblijny” 9 (2017) s. 122-126.

Jednak oprócz nich w księgach prorockich są również wyrocznie ukazujące pomyślną przyszłość. Przede wszystkim prorocy zapowiadają nawrócenie obcych narodów i oddawanie przez nich czci jednemu i prawdziwemu Bogu. W ten sposób otwierała się perspektywa zbawcza dla świata pogańskiego, a więc to, co we współczesnym duszpasterstwie określa się działalnością misyjną Kościoła. Prorocy ST zatem byli światłością dla pogan, dzięki której Boże zbawienie miało dotrzeć aż do krańców ziemi (Iz 49,6).

Przykładem takiej zapowiedzi jest wyrocznia Iz 19,16-25, gdzie jest mowa o Egipcie i Asyrii, a więc dwu wielkich i potężnych narodach stale zagrażających Izraelowi, będących symbolami wrogości i niewoli Ludu Wybranego. Jednak – zgodnie z zapowiedzią proroka Izajasza – dostąpią one miłosierdzia, choć wcześniej będą musiały przejść przez bolesną drogę nawrócenia. Trudne doświadczenia nie będą jednak karą za popełnione wcześniej zbrodnie, lecz sposobem objawienia potęgi Pana Boga. Dzięki temu Egipt i Asyria, a więc kraje ze wschodu i zachodu, staną się ludem Bożym, podobnie jak Izrael. Tak zostanie otwarta droga do zawarcia powszechnego pokoju pomiędzy wrogimi narodami (Iz 2,1-5; 11,6-9). Wówczas Pan Bóg udzieli błogosławieństwa całej ziemi (Iz 19,24), a wszystkie zamieszkujące ją narody będą ludem Boży, dziełem Jego rąk i dziedzictwem (Iz 19,25). Misyjność prorocka staje się w ten sposób zapowiedzią uniwersalizmu zbawczego⁸.

Prorocy z okresu po niewoli babilońskiej poszerzają tę perspektywę. Według nich poganie nie tylko mają stać się Ludem Bożym na mocy zawartego przymierza, lecz również uczestniczyć czynnie w kulcie sprawowanym na cześć Jhwh. Te zapowiedzi są niezwykle, gdyż kapłaństwo i służba lewicka była dostępna jedynie pokoleniu Lewiego, a nie całej wspólnoty biblijnego Izraela (Wj 29; Kpł 8; Lb 3; 17; Pwt 18,1-8). Ideę – mówiąc współczesnym językiem – powszechnego kapłaństwa zapowiada wyrocznia Iz 66,18-21. Szczególnie ważne jest jej zakończenie: „Także z nich (tzn. z narodów pogańskich) wezmę kapłanów i lewitów – mówi Pan”. Kult zatem będą mogli sprawować kapłani i lewici wzięci i ustanowieni spośród pogan (hebr. *gôjim*). Jest to niezwykle, a dla samego Izraela było bez wątpienia szokujące, świadectwo rozszerzania się uniwersalistycznych kręgów zbawienia⁹.

⁸ Por. M. SZMAJDZIŃSKI, *Uniwersalizm zbawczy u proroków na przykładzie Iz 19,16-25*, w: *Biblia a misje*, red. L. Fąs, Pieniężno 2010, s. 183-201.

⁹ Por. J. LEMAŃSKI, „*I także z nich wezmę, aby byli kapłanami i aby byli lewitami...*” (Iz 66,21). *Zapowiedź kapłanów spośród nawróconych pogan?*, „*Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie*” 15 (2010) s. 172.

W misji do pogan ważną rolę odgrywa Sługi Pańskiego, którego powołanie i posłannictwo są opisane w różnych częściach Iz 42–53. Pan Bóg powołuje go, aby był „przymierzem dla ludu (hebr. *ʾām*) i światłością dla narodów (hebr. *gōjim*)” (Iz 42,6), dzięki czemu Boże zbawienie ma dotrzeć „aż do krańców ziemi” (Iz 49,6). Bycie światłem dla pogan otwiera możliwość udziału w objawieniu i poznaniu Prawa Bożego. Dzięki temu obce narody mają możliwość wypełniać wolę Pana Boga, zachowywać Jego przykazania, a więc w konsekwencji osiągnąć zbawienie. Uniwersalistyczną ideę misji Sługi Pańskiego potwierdza użycie Iz 49,6 w przełomowym momencie działalności św. Pawła, to znaczy wtedy, gdy Żydzi odrzucili orędzie zbawcze o Chrystusie, a Apostoł postanowił głosić prawdę Ewangelii poganom (Dz 13,46-47).

Misyjność proroków przejawia się także w ich obecności i bezpośredniej działalności pośród pogan. Jak ukazują to teksty narracyjne ST pojawienie się izraelskiego proroka w społeczności pogańskiej było udzieleniem dobra, które objawiało potęgę działania Pana Boga. Następowala wówczas konfrontacja pomiędzy pogańskimi bożkami a Jhwh. Obecność proroka jest wypełnieniem wcześniej przywołanej wyroczni proroka Izajasza: „Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi” (Iz 49,6). Jest to szczególnie widoczne w cyklu opowiadań o prorokach Eliaszu i Elizeuszu oraz w misji Jonasza.

Prorok Eliasz, według polecenia Pana Boga, udał się do Sarepty – miasta położonego w Fenicji. Już pierwsze spotkanie z poganką (wdową, która udzieliła mu gościny) przyniosło błogosławieństwo – „dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się według obietnicy, którą Pan wypowiedział przez Eliasza” (1Krl 17,16). Dobro, które przyniosła obecność proroka prawdziwego Boga, przekraczają granice pokonania biedy i głodu, a więc tego, co można nazwać przekleństwem. Eliasz bowiem przywrócił do życia zmarłego jedynaka gościnnej wdowy. To ożywienie biologiczne przyczyniło się do ożywienia duchowego, ponownego narodzenia do wiary. Cały ten proces rozpoczął się od przyznania się do grzechu (1Krl 17,18). Pogańska wdowa uznała śmierć swojego dziecka jako karę za wcześniejsze grzechy. Ten pokutny akt pozwolił jej otworzyć się na działanie Pana Boga. Śmierć jako skutek grzechu została pokonana przez życie, będące owocem nawrócenia. Owocem misyjnej działalności proroka Eliasza pośród pogan jest wyznanie owej kobiety: „Teraz już wiem, że naprawdę jesteś mężem Bożym i słowo Pańskie w twoich ustach jest prawdą” (1Krl 17,24).

Podobna sytuacja zaszła w misji proroka Elizeusza, który także przyczynił się do zaradzenia biedzie pewnej ubogiej kobiecie przez rozmnożenie oliwy (2Krl 4,1-7), w cudowny sposób przywrócił do życia zmarłego syna Szunemitki (2Krl 4,8-37)¹⁰, a ponadto uzdrowił z trądu syryjskiego generała, Naamana (2Krl 5)¹¹. Te wszystkie cuda dokonane mocą Bożą przyczyniły się do wzrostu wiary w świecie pogańskim, czego wyrazem są słowa Naamana: „Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! (...) Odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu” (2Krl 5,15-17).

Prorokiem działającym pośród pogan był również Jonasz. Jego początkowe opory w podjęciu tej misji, zostały przełamane w niezwykle sposób (Jon 1–2). Niezwykła także była reakcja Niniwitów na przepowiadanie Jonasza, które jest najkrótszym, liczącym zaledwie pięć słów (Jon 3,4), orędziem prorockim w ST. Po kategorycznym ostrzeżeniu przed zniszczeniem miasta, a więc całkowitą zagładą, „Niniwici uwierzyli Bogu i ogłosili post” (Jon 3,5). Tak dokonało się kolejne spektakularne wydarzenie w życiu Jonasza – nawrócenie mieszkańców Niniwy, a więc miasta będącego biblijnym symbolem zła i okrucieństwa. Ta zmiana postępowania sprawiła, że „ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej” (Jon 3,10). Tak więc Boże zbawienie dotarło aż do miasta będącego na krańcach zła (Iz 49,6), a Jhwh okazał się Bogiem bogatym w miłosierdzie (Wj 34,6). Jak było to niezwykle, a nawet trudne do przyjęcia, pokazuje postawa proroka Jonasza. Choć wypełnił swojej misyjnej posłannictwo, to jednak nie mógł on zaakceptować, że Pan Bóg okazał swoją litość tym, którzy według jego przekonania na nią nie zasługiwali, nawet pomimo nawrócenia. Jonasz przechodzi wówczas przez różne stany: złość i oburzenie na Jhwh oraz pragnienie śmierci (Jon 4)¹². W okazaniu miłosierdzia pogańskiej Niniwie objawia się prawda, że Pan Bóg patrzy inaczej niż człowiek (1Sm 16,7). On bowiem jest naprawdę „Bogiem łaskawym i miłosiernym, daleki od gniewu, pełen miłosierdzia i lituje się wobec nieszczęścia” (Jon 4,2). Ta prawda, która została objawiona na Synaju (Wj 34,6), dzięki posłannictwu Bożemu i działalności misyjnej proroków zaczyna zataczać coraz

¹⁰ Por. Z. PAWŁOWSKI, *Ożywienie zmarłych w cyklu opowiadań o Eliaszu i Elizeuszu*, „*Verbum Vitae*” 15 (2009) s. 17-34.

¹¹ Por. Z. PAWŁOWSKI, *Naaman i Elizeusz. Narracyjny przekaz wiary według 2Krl 5,1-19*, „*Scripturae Lumen*” 5 (2013) s. 89-104.

¹² Por. W. PIKOR, *Biblijne pytania o Boże miłosierdzie*, Pelplin 2016, s. 103-106.

szersze kręgi, obejmując wszystkich ludzi, nawet nieprzyjaciół Jhwh i Jego ludu oraz tych, którzy w powszechnej opinii są skazani na odrzucenie i potępienie. Warunkiem doświadczenia Bożego miłosierdzia jest szczere nawrócenie i pokuta, jak to uczynili mieszkańcy Niniwy. Jonaszowa misja do pogan pokazuje ponadto, że Boże *hesed*, czyli według nauczania św. Jana Pawła II „miłość miłosierna”, przekracza wszelkie granice i ludzkie wyobrażenia. Pan Bóg, mówiąc jeszcze z perspektywy ST, nie zawarł z Niniwitami – tak samo jak z innymi narodami pogańskimi – przymierza i nie nadał im swojego Prawa. Jednak będąc Bogiem bogatym w miłosierdzie, obdarza przebaczeniem każdego, kto przez pokutę szczerze zwraca się ku Niemu. Misja proroka Jonasza objawiła więc prawdę, że „miłosierdzie odnosi triumf nad sądem” (Jk 2,13)¹³.

Zakończenie

„Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1Tm 2,4). Jest to wyznanie św. Pawła Apostoła. Jednak idea powszechności zbawienia i objawienie prawdy o Bogu jedynym były już obecne w ST, zwłaszcza w działalności i nauczaniu proroków¹⁴. Ich profetyczna misja rozpoczynała się od formacji w szkole Słowa Bożego. Pan Bóg kształtował powoływanego proroka niczym nauczyciel swojego ucznia. Udzielenie słowa, które jest pełne dynamizmu i mocy, oraz wszelkich pouczeń i objawień miało doprowadzić do poznania prawdy. Dopiero tak ukształtowany prorok mógł głosić Boże orędzie. W przypadku posłannictwa do świata pogańskiego prorocy czynili to zarówno przez ostre piętnowanie zła i zapowiedzi kar (mowy przeciwko obcym narodom), jak również przez pomyślnie zapowiedzi włączenia pogan do wspólnoty Izraela, nie odmawiając im żadnych przywilejów Ludu Wybranego, w tym posługi kapłańskiej i pełnego udziału w kulcie. Ich cudotwórcza działalność była z kolei przywróceniem życia tam, gdzie zostało ono zniszczono przez grzech. Owocem misji proroków pośród obcych narodów było doprowadzenie do nawrócenia i wiary. Uwolnieni od nieprawości i zapowiedzianych

¹³ Por. M. SZMAJDZIŃSKI, „Miłosierny i łaskawy...”. *Funkcjonowanie synajskiego wyznania wiary (Wj 34,6-7) w zbiorze Dwunastu Proroków*, w: *Oblicza miłosierdzia w Biblii*, red. J. Jaromin, Bibliotheca Biblica, Wrocław 2016, s. 84-88; tenże, *Misja proroków do pogan*, s. 125.

¹⁴ Por. A. TRONINA, *Jahwe Królem narodów. Perspektywa zbawienia pogan w Starym Testamencie*, w: *Stary Testament a religie*, red. I. Ledwoń, Lublin 2009, s. 151-162.

kar poganie doświadczali Bożego pokoju. „Idź w pokoju” –tymi słowami pożegnał prorok Elizeusz oczyszczonego Naamana. Podobnie mówił Pan Jezus, Światłość na oświecenie pogan (Łk 2,32), gdy odchodzili od Niego ci, których uwolnił od chorób i grzechu (Mk 5,34; 10,52; Łk 7,50; 8,48; 17,19). W wymiarze Chrystologicznym można powiedzieć, że prorocy jako słudzy Słowa Bożego służyli na całej przestrzeni ST Jezusowi Chrystusowi – prawdziwemu i jedynemu Słowu Boga Ojca, prowadząc nie tylko lud Przymierza, ale również obce narody do Niego – Światłości, które oświeca wszystkich ludzi (J 1,9). Dzięki prorokom poganie nie zostali jej pozbawieni (Dz 11,18)¹⁵.

Opracował: ks. dr Mariusz Szmajdziński, Łowicz

¹⁵ Por. M. SZMAJZIŃSKI, *Misja proroków do pogan*, s. 126.

MOC DUCHA ŚWIĘTEGO W POWOŁANIU I ŻYCIU APOSTOŁÓW I PIERWSZYCH UCZNIÓW JEZUSA

Papież Leon XIV w homilii wygłoszonej w uroczystość Zesłania Ducha Świętego podkreślił, że „Duch Święty nie tylko przemienił życie Apostołów, ale także dziś przychodzi, by kruszyć nasze lęki, zamknięcia i podziały – odnawiając serce Kościoła i świata” (Vatican News, 9.06.2025). W niniejszej katechezie zwrócimy uwagę na znaczenie mocy Ducha Świętego w historii zbawienia, która za sprawą Jezusa Chrystusa ogniskuje się w powołaniu i życiu Apostołów i pierwszych wyznawców Jezusa. Treść katechezy zostanie ujęta w trzech punktach: 1. Moc Ducha Świętego w Starym Testamencie; 2. Moc Ducha Świętego objawiona w osobie Jezusa Chrystusa; 3. Moc Ducha Świętego w Kościele.

Moc Ducha Świętego w Starym Testamencie

Teksty Starego Testamentu na określenie Ducha używają terminu „ruah”, którego pierwotne znaczenie brzmi „tchnienie, dech, wiatr”. Autorzy biblijni przedstawiają Ducha jako siłę Bożą, moc stwórczą, przenikliwość prorocką. Najczęściej określają Go jako Duch Pański (hebr. *ruah JHWH*; gr. *pneuma Theou*) lub jako Duch Święty (hebr. *ruah hakkodesz*; gr. *pneuma hagion*). Określenia te wskazują na szczególne uczestnictwo Ducha w życiu Pana/Boga. Obecność Ducha Bożego akcentowana jest już w dziele stwarzania świata w księdze Rodzaju - na samym początku Starego Testamentu¹. W wersecie pierwszym mowa jest o Bogu Stwórcy, natomiast werset drugi wzmiankuje Ducha Bożego, który jawi się jako kontynuator dzieła stwarzania świata obdarzający je rozumnością, harmonią, porządkiem, logiką, pięknem i życiem. Hebrajski termin „merahepet” przetłumaczony jako „unosić się” oznacza lot ptaka – stąd późniejsze symboliczne przedstawienie Ducha Świętego jako gołębic. W tradycji mądrościowej Duch Boży jawi się jako uniwersalna moc Boga,

¹ Rdz 1,1-2: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży (*ruah Elohim*) unosił się nad wodami”.

która podtrzymuje i ożywia całe stworzenie. Dobrze wyraża to autor Księgi Mądrości 11,24 – 12,1².

Działanie Ducha Bożego widoczne jest w życiu bohaterów i przywódców ludu Bożego Starego Testamentu. Teksty biblijne wyraźnie mówią o obecności Ducha Bożego w życiu Józefa sprzedanego przez braci do Egiptu (Rdz 41,38), w życiu Mojżesza (Lb 11,17.25; Iz 63,11), w życiu Jozuego (Lb 27,18.20), w życiu charyzmatycznych przywódców zwanych Sędziami (Sdz 3,10; 6,34; 11,29; 13,25; 14,6.19; 15,14) oraz w życiu pierwszych królów Izraela – Saula (1 Sm 10,6) oraz Dawida (1 Sm 16,13; 2 Sm 23,2). Obecność Ducha Bożego w sposób szczególnie manifestuje się w życiu proroków Izraela. Dzięki Duchowi prorocy mogą przyjmować Boże objawienie, mieć wizję Chwały Bożej oraz przemawiać w imieniu Boga (Ez 2,2; 3,12-14; 8,3; 11,1-5).³ Z darem Ducha Bożego prorocy mocno wiążą przemianę moralną człowieka wyrażającą się w oczyszczeniu z grzechów i w nawróceniu.⁴ Głęboka przemiana umożliwia powstanie ze śmierci do życia dzięki ożywczemu tchnieniu Ducha Bożego⁵. Prorok Ezechiel opisuje to w bardzo sugestywnej wizji ożywienia wyschniętych kości⁶. W wylaniu Ducha można dostrzec jakby nowe stworzenie i odnowienie całej rzeczywistości (Iz 32,16; Ps 143,10). Dzięki Duchowi naród wybrany może w głębokiej wierze na nowo

² Mdr 11,24-12,1: „Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! Bo we wszystkim jest Twój nieśmiertelny Duch”.

³ X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań: Pallotinum 1990, s. 226-228.

⁴ Ez 36,25-27: „Pokropię was czystą wodą, abście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali”.

⁵ Zob. H. Ordon, „Zapowiedź udzielenia Ducha Ludowi Bożemu w Ez 36,24-28”, *Roczniki Teologiczne* 52 (2005) s. 43-53; J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*, Kielce: Jedność 1998, s. 91-108.

⁶ Ez 37,9-10.14: „Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i powieć po tych pobitych, aby ożyli». Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach - wojsko bardzo, bardzo wielkie... Udzielę wam mego ducha po to, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam» - wyrocznia Pana Boga”.

się odrodzić do swojej relacji z Bogiem⁷. Prorok Izajasz wskazuje na eschatologiczną rzeczywistość wylania Ducha na cały lud Boży w celu jego przemiany i obdarzenia go życiem⁸. Prorocy Starego Testamentu wiążą bardzo ściśle obecność Ducha Pańskiego z osobą Mesjasza i z czasami eschatologicznymi. Prorok Zachariasz zapowiada żal i pokutę ludu na widok cierpiącego Mesjasza⁹. W proroctwie mesjańskim Izajasza Duch Pański ma spocząć na potomku pochodzącym z pnia Jessego, ojca Dawida¹⁰. Pomazaniec Pański na kartach księgi proroka Izajasza wypowiada słowa, które w przyszłości w synagodze w Nazarecie odniesie do siebie sam Jezus¹¹. Prawda ta stanowi istotny rdzeń kerygmatu pierwotnego Kościoła, który zostaje zawarty w mowie św. Piotra w domu Korneliusza¹². Wiara Izraela w mocy Ducha Świętego ogniskuje się na osobie Mesjasza, który w przestrzeni rodzącego się Kościoła zostaje utożsamiony z osobą Jezusa z Nazaretu.

⁷ Ez 39,28-29: „I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy wyprowadziwszy ich na wygnanie pomiędzy pogan, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich. I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mego przed nimi, kiedy Ducha mego wyleję na Izraelitów» - wyrocznia Pana Boga”.

⁸ Iz 32,15-17: „Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. Na pustyni osiadnie prawo, a sprawiedliwość zamieszka w sadzie. Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa - wieczyste bezpieczeństwo”; Iz 44,3-4 „Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Przeleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. Wyrastać będą jak trawa wśród wody, jak topole nad bieżącymi wodami”.

⁹ Za 12,10: „Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję Ducha łaski i prześlą. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym”.

¹⁰ Iz 11,1-5: „I wyrosnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ni wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem lędźwi”.

¹¹ Iz 61,1: „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę...”

¹² Dz 10,37-38: „Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą”.

Moc Ducha Świętego objawiona w osobie Jezusa z Nazaretu

Duch Święty jest obecny na każdym etapie ziemskiej życia Jezusa. Już w momencie inkarnacji Jezus zostaje poczęty w mocy Ducha Świętego i nim napelniony. W ten sposób zostają wypełnione zapowiedzi proroka Izajasza o narodzinach Mesjasza z Dziewicy i o Jego życiu w mocy Ducha Świętego (Iz 7,14; 11,1-2; 42,1). Ewangelie Dzieciństwa mocno podkreślają prawdę, że poczęcie i narodziny Jezusa dokonują się za sprawą Ducha Świętego¹³. Duch Święty od pierwszych chwil ziemskiego życia Jezusa zamieszkuje w Nim stwarzając w łonie Maryi człowieczeństwo Syna Bożego i kształtując Jego postawę całkowitego zawierzenia woli Ojca. Obecność Ducha Świętego w życiu Jezusa w sposób szczególnie manifestuje się w scenie chrztu Jezusa w rzece Jordan, która jest przedstawiona przez wszystkich ewangelistów (Mt 3,13-17; Mk 1,9-11; Łk 3,21-27; J 1,29-34). W scenie tej, która stanowi inaugurację publicznej działalności Jezusa mowa jest, że Duch Święty zstępuje na Jezusa jak gołębica (Mk 1,10 i teksty paralelne). W wydarzeniu tym zostaje objawiona zbawcza i twórcza moc Boga. Jezus napelniony Duchem Świętym może realizować swoją misję zbawczą, której punktem kulminacyjnym jest męka, śmierć i zmartwychwstanie. Misja ta dokonuje się w mocy Ducha Świętego. Dobrze obrazuje to zdanie umieszczone zaraz po scenie chrztu: „Pełen Ducha Świętego powrócił Jezus znad Jordanu” (Łk 4,1).

Prawdę o szczególnym działaniu Ducha Świętego w życiu Jezusa potwierdza także scena opisująca publiczne wystąpienie Jezusa w rodzinnym mieście - Nazarecie (Łk 4,14-21). W czasach Jezusa w szabat w synagodze śpiewano Psalm, recytowano wyznanie wiary *Szema Izrael*, odmawiano *Modlitwę Osiemnastu Błogosławieństw*, czytano urywki z Tory Mojżeszowej, po czym następowało drugie czytanie tzw. Haftara, które składało się z tekstów pochodzących z Proroków i Pism. Po czytaniach słuchano pouczeń na temat przeczytanych fragmentów oraz przyjmowano błogosławieństwo. Jezus przybywa w szabat do synagogi w rodzinnym Nazarecie, gdzie powstaje i czyta fragment ze zwoju proroka Izajasza 61,1-2¹⁴. Tekst Izajaszowy zawiera

¹³ Łk 1,35: „Anioł rzekł do Maryi: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym”; Mt 1,20 „Oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło»”.

¹⁴ Łk 4,18-19: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność,

opis radości Izraelitów z powodu uwolnienia z niewoli babilońskiej oraz obietnicę ogłaszającą rok łaski od Pana - rok jubileuszowy¹⁵. Taki rok następował co pięćdziesiąt lat. W czasie jego trwania znoszone były długie, niewolnicy odzyskiwali wolność a pracownicy najemni mogli powracać do swoich domów. Tekst Izajaszowy w odniesieniu do Jezusa stanowi swoisty program, który znajduje realizację w dalszej działalności Nauczyciela z Nazaretu. Przez pryzmat tego tekstu można zobaczyć Jezusa, który przychodzi do ludzkości jako kochający Zbawiciel. Jezus w mocy Ducha Świętego nie tylko przekazuje Słowo Boże do słuchaczy, lecz także je doskonale wypełnia.

Moc Ducha Świętego umożliwia Jezusowi zwycięstwo w walce ze złem. Manifestacją tego jest wyrzucanie złych duchów¹⁶. Jezus namaszczone Duchem Świętym skutecznie staje do walki z szatanem kuszącym Go na pustyni¹⁷. Z tej walki na pustyni wychodzi zwycięsko okazując się większym i mocniejszym niż szatan. W sposób szczególny zwycięstwo to zostaje uwidocznione na krzyżu. Poprzez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezus ostatecznie zwycięża szatana. W ten sposób władca tego świata „zostaje precz wyrzucony” (J 12,35).

Wyrazem mocy Ducha Świętego jest modlitwa Jezusa. W ewangelii św. Łukasza mowa jest, że Jezus na modlitwie rozradował się w Duchu Świętym¹⁸. Dzięki mocy z wysoka Jezus w całkowitym zawierzeniu woli Ojca realizuje zbawczą misję wyprowadzając ludzkość z ciemności grzechu do blasku chwały. Odchodząc z ziemskiej rzeczywistości Jezus nie pozostawia swych uczniów sierotami, lecz obiecuje i przekazuje im Ducha Świętego, który doprowadza ich do pełnej prawdy.

a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana”.

¹⁵ Iz 61,1-2: Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych.”

¹⁶ Mt 12,28: „Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże”.

¹⁷ Łk 4,1-2: „Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu Świętym na pustyni... gdzie był kuszony przez diabła”. Zob. też. Mt 4,1-11; Mk 1,9-11.

¹⁸ Łk 10,21-22: „W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić”.

Moc Ducha Świętego w Kościele

Duch Święty, który z całą mocą działa w życiu Jezusa zostaje przekazany Jego uczniom. Dzięki mocy z wysoka uczniowie mogą być mocni w wierze i świadczyć o wielkich dziełach Boga, które stają się ich doświadczeniem. Jezus najpierw zapowiada Parakleta objawiając swym uczniom Jego moc i tajemnicę (J 14,15-17.26; 15,26-27; 16,7-11.13-15)¹⁹. Termin „Paraklet” w Nowym Testamencie występuje wyłącznie w pismach Janowych²⁰. W tekstach Ewangelii jest on odniesiony do obiecanego Ducha Prawdy, Ducha Świętego, zaś w 1 J 2,1 oznacza chwalebного Chrystusa. Termin ten jest przymiotnikiem odsłownym, który w znaczeniu czynnym oznacza „pocieszyciel”, „rzecznik”, „rozjemca”, „ten, który napomina, zachęca”, zaś w znaczeniu biernym „wezwany na pomoc”, „obronca”, „protektor”. W obietnicach zawartych w Ewangelii Janowej Paraklet jest nazywany „Duchem Prawdy” oraz „Duchem Świętym”. Wyrażenie „Duch Prawdy” jest bardzo brzemienne w treść teologiczną. Wskazuje ono na szczególną relację Ducha do Prawdy, którą jest sam Chrystus. Ewangelista chce przez to podkreślić, że Paraklet jest w służbie Prawdy. Wyrażenie „Duch Święty” uwydatnia świętość jako przymiot Ducha Parakleta. Ewangelista wiąże świętość z kultem i odnosi ją do tego, co pochodzi od Boga. Przymioty Boże różnią się od ludzi i świętyni. Ewangelia Janowa „świętość” odnosi do Boga (J 17,1) i Chrystusa (J 6,69). Odniesienie tego przymiotu do Ducha stawia Go na równi z Ojcem i z Synem. Jezus zapowiada, że będzie się modlił do Ojca, aby dał uczniom Ducha (J 14,16-17). Paraklet ma być osobowym darem Ojca dla uczniów. Tego Ducha Parakleta nie może przyjąć świat, bo go nie widzi, ani nie zna (J 14,17). Przeciwnieństwem świata są uczniowie, którzy mają przyjąć Parakleta, aby z nimi przebywał na stałe (J 14,16).

W pierwszej obietnicy (J 14,15-17) mowa jest, że uczniowie Jezusa inaczej niż świat przyjmą Ducha i że będzie z nimi na zawsze. Dar Parakleta jawi się w tej obietnicy jako dar Ojca. Przez obietnicę Jezusa Bóg objawi się w życiu uczniów, tak jak objawił się w życiu Jezusa. Prosi On Ojca o innego Parakleta. Określenie „innego” wskazuje na pewną odrębność, ale równocześnie suponuje kolejność Jego następowania i związek z Parakletem wcześniejszym (Jezusem).

¹⁹ A. Jankowski, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1982; Tenże., „Paraklet”, *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, red. F.Gryglewicz, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1992; Tenże., *Duch Święty dokonawcą zbawienia. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2003.

²⁰ J 14,16.26; 15,26; 16,7; 1 J 2,1.

Z drugiej obietnicy (J 14,26) dowiadujemy się, że Ojciec „pośle” Parakleta w imię Jezusa i Jego zadanie będzie polegało na „nauczaniu” i „przypominaniu” tego, co Jezus mówił do uczniów. Duch Prawdy kontynuuje dzieło nauczania Ojca i Syna w stosunku do ludzi. Paraklet nauczając wprowadza do serc uczniów wszystko, co nauczał Jezus. Interioryzując słowo w sumieniu uczniów, sprawia głębiej ich rozumienia zbawczych dzieł Boga. Ewangelista mocno podkreśla, że pierwszorzędnym źródłem prawdy jest Ojciec (J 14,24b) posyłający Syna, który objawia i przekazuje tę prawdę ludziom. Dzięki działaniu Ducha Parakleta prawda ta przenika najgłębsze pokłady ludzkiego wnętrza. Celem działania Parakleta Nauczyciela jest pouczenie - nie po to, by objawić rzeczy nowe, lecz by prawdy przekazane przez Jezusa trwały w uczniach i były głęboko przyjęte w sercu (działanie pneumatyczne).

W obietnicy trzeciej (J 15,26-27) Jezus powtarza ideę posłania Parakleta i przypomina, że pochodzi On od Ojca. Zostaje tu wyraźniej sprecyzowana funkcja świadectwa Parakleta. W ujęciu Ewangelii Janowej świadectwo to jest skierowane do samych uczniów Jezusa. Specyficznym miejscem dawania tego świadectwa są sumienia uczniów, gdzie żyje i rozwija się wiara w Jezusa jako Syna Bożego Mesjasza posłanego przez Ojca. Wewnętrzne świadectwo Parakleta jest wcześniejsze od zewnętrznego świadectwa uczniów i należy do innego porządku. Głównym celem tego świadectwa nie jest bezpośrednie natchnienie lub wzmocnienie uczniów, aby przezwyciężyli prześladowców, lecz zachowanie od zagrożenia zewnętrznego, w którym ich wiara zostanie poddana próbie. Widać tu wewnętrzny aspekt działania Ducha Parakleta, który związany jest nierozdzielnie z Jego funkcją nauczycielską. Paraklet daje świadectwo Jezusowi tym samym aktem, który będzie prowadził uczniów do całej prawdy - interioryzując prawdę Jezusa, oświecając umysły, potwierdzając ich wiarę. W sytuacji niebezpieczeństwa (J 16,1-4) Paraklet działa w sumieniach uczniów dając świadectwo na korzyść Jezusa. Zewnętrzne świadectwo uczniów ma swą podstawę w innym, wcześniejszym i głębszym świadectwie, jakie Paraklet posłany przez Ojca jako Duch Prawdy daje o Jezusie w sercach uczniów. W czwartej obietnicy funkcja Parakleta zostaje jeszcze bardziej wzbogacona przez stwierdzenie, że przekona On świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie (J 16,8). Według ostatniej zapowiedzi Duch Paraklet doprowadzi uczniów do całej prawdy i otoczy chwałą Jezusa (J 16,14).

Ewangelista Jan ukazuje wypełnienie obietnicy Jezusa w przekazaniu uczniom Ducha Świętego. W godzinie uwielbienia Jezusa, w której Jezus umiera na krzyżu mowa jest, że Jezus „skłoniwszy głowę, oddał

ducha” (J 19,30). Wyrażenie to nie oznacza tylko śmierci biologicznej Jezusa, ale przekazanie Ducha Świętego dla wiernych. Użyty w tym tekście grecki termin „paredoken” oznacza „przekazywać, podawać, obdarzać”. Jezus więc w momencie śmierci przekazuje Kościołowi Ducha Świętego wypełniając swoje wcześniejsze zapowiedzi²¹. W ten sposób Duch Święty jest Kontynuatorem dzieła Jezusa na ziemi poprzez Apostołów i uczniów. O znaczeniu Ducha Świętego w życiu Apostołów i pierwotnego Kościoła może świadczyć także scena, w której Zmartwychwstały Pan przekazuje uczniom Ducha Świętego: „Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego...»” (J 20,22). Scena ta nawiązuje do opisu stworzenia człowieka, kiedy Bóg – Stwórca obdarza człowieka tchnieniem życia. Dzięki temu tchnieniu człowiek stworzony na obraz Boży staje się istotą żyjącą: „Wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 2,7). W świetle tej sceny można zobaczyć, że Duch Święty obdarza Apostołów i rodzący się Kościół nowym życiem. Przekazanie Kościołowi Ducha Świętego daje mu dynamizm i witalność, dzięki czemu może trwać w niezachwianej wierze aż do skończenia świata. Opis Janowy przekazania Ducha Świętego Apostołom dopełnia tekst Łukaszczy o zesłaniu Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy (Dz 2,1-13). Zapowiedź wylania Ducha Bożego na końcu czasów nawiązuje do tekstu proroka Joela, który zostaje wykorzystany później w pierwszej mowie św. Piotra po zesłaniu Ducha Świętego²². W prorocztwie Joela mocno podkreślony jest uniwersalny rys wylania Ducha (na wszelkie ciało)²³. Także w Jerozolimie pierwszymi świadkami zesłania Ducha Świętego są ludzie różnych narodów, którzy słyszą przemawiających Apostołów w ich własnych językach. W scenie tej mocno podkreślony jest uniwersalizm rodzącego się Kościoła, który w mocy Ducha Świętego może realizować wezwanie Jezusa: „Idźcie

²¹ J 7,37-39: „W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta, Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza». A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony”. J 16,7: „Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was”.

²² Jl 3,1-2: „I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach”.

²³ H. Ordon, „Eschatologiczny dar Ducha Bożego (Jl 3,1-5)”, *RT* 41 (1994) s. 45-54.

więc i czynicie uczniami wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19).

Komplementarną relację pomiędzy ujęciem Janowym a opisem Pięćdziesiątnicy w Dziejach Apostolskich dobrze oddaje św. Jan Paweł II w encyklice *Dominum et vivificantem*: „Wydarzenie Zielonych Świąt stanowi definitywne ujawnienie tego, co dokonało się w tymże samym wieczniku już w niedzielę wielkanocną... To, co wówczas zostało dokonane w ukryciu wiecznika ‘przy drzwiach zamkniętych’, to z kolei w dniu Pięćdziesiątnicy zostaje objawione na zewnątrz, wobec ludzi. Drzwi wiecznika otwierają się i apostołowie wychodzą do mieszkańców i pielgrzymów zgromadzonych w Jerozolimie z okazji święta, aby dawać świadectwo o Chrystusie w mocy Ducha” (DV 25). Apostołowie zgromadzeni w wieczniku otrzymują moc z wysoka słysząc z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru i widząc języki z ognia. Zostają oni napełnieni Duchem Świętym, który pozwala im przemawiać w różnych językach. Odtąd stają się niezłomnymi świadkami wydarzenia Jezusa nie wahając się oddać w tej sprawie swojego życia. Ilustruje to dobrze wypowiedź św. Piotra przed Sanhedrynem: „Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni” (Dz 5,32). Poprzez otwarcie na moc Ducha Świętego Apostołowie pogłębiają swoją wiarę wypełniając swoje powołanie i posłannictwo.

Podsumowując możemy stwierdzić, że doświadczenie mocy Ducha Świętego przez Apostołów kształtuje się w przestrzeni wiary Izraela. Istotnym rysem tej wiary jest doświadczenie mocy Ducha Świętego, który działa na przestrzeni całej historii zbawienia. Wiara Izraela wyrażona zwłaszcza przez starotestamentalnych proroków i mędrców jest zogniskowana na czasach mesjańskich, w których w sposób szczególnie manifestuje się moc Ducha Świętego. Wydarzenie Jezusa i zrodzenie pierwotnego Kościoła przeniknięte jest mocą działania Ducha Świętego. Zbawcze orędzie Jezusa i Apostołów kształtowane w mocy Ducha Świętego stanowi podstawę wiary Kościoła, która będzie trwać aż do skończenia świata. Każdy wierzący jest zaproszony, aby dzięki otwarciu na świadectwo Jezusa i Apostołów wstępować na drogę wiary pogłębionej i dojrzałej. W przestrzeni takiej wiary Duch Święty, Paraklet, Duch Prawdy ukazuje swą moc także dziś przemieniając ciemności grzechu w światło łaski; nienawiść w miłość; a kłamstwo w prawdę.

Opracował: ks. prof. dr hab. Mirosław S. Wróbel
Dyrektor Instytutu Nauk Biblijnych KUL

STRATEGIA MISYJNA ŚW. PAWŁA

Paweł bez wątpienia jest jednym z najskuteczniejszych głosicieli Ewangelii w historii Kościoła. Zawdzięczamy mu zanieśenie jej do Azji Mniejszej i Grecji, bardzo ważnych kulturowo regionów starożytnego świata. Dzięki niemu Dobra Nowina wybrzmiewa w Europie, w Atenach, Koryncie i Rzymie. Paweł głosi Słowo Boże i zakłada wspólnoty, które będą odpowiedzialne za dalszy wzrost i rozprzestrzenianie się Ewangelii. Na czym polega tajemnica jego sukcesu jako głoszącego? Co daje mu siłę i motywację do nieustannego podróżowania, zmagania się z przeciwnościami i proklamowania Dobrej Nowiny? Czego możemy się od niego nauczyć my, chrześcijanie, którzy pragną skutecznie dawać świadectwo o Chrystusie we współczesnym świecie? Aby odpowiedzieć na te pytania przyjrzymy się strategii misyjnej św. Pawła, w której na pierwszy plan wysuwają się trzy kwestie: serce Ewangelii, jakim jest kerygmat o Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym, miejsca, które Paweł wybiera dla głoszenia Ewangelii, oraz rola, jaką w całym procesie odgrywa wspólnota Kościoła. Kerygmat Pawła, odważne głoszenie na współczesnych areopagach oraz wspólnota Kościoła decydują o skuteczności Pawłowego i naszego świadectwa o Chrystusie.

Serce Ewangelii – Dobra Nowina o Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym

Sercem głoszenia Pawła jest Dobra Nowina o Chrystusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym. Jak za chwilę się przekonamy, to zmartwychwstanie, tak często przez nas niedoceniane, decyduje o nowości i sile przekonywania chrześcijańskiego przesłania. W tym momencie zadajmy sobie jednak bardzo podstawowe pytania: gdzie i kiedy Paweł nauczył się swojej Ewangelii? Apostoł odpowiada na to pytanie sam, w Liście do Galatów: „Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus” (1,11-12). Paweł w najmniej dla siebie oczekiwanym momencie spotkał Zmartwychwstałego, który objawił mu swoją Ewangelię. Dokonało się to pod Damaszkiem, miastem, do którego zmierzał Paweł faryzeusz, aby uwięzić i oddać pod

sąd chrześcijan. Swoim lekceważeniem świątyni i Prawa zagrażali oni faryzejskiej wizji odnowy Izraela i przygotowania świata na przyjście Mesjasza. Na drodze Pawła, pałającego gorliwością o Prawo, stanął sam Mesjasz.

Co dokonało się w tym krótkim czasie spotkania faryzeusza ze Zmartwychwstałym? Jak opisuje to w *Dziejach Apostolskich* Łukasz, Pawła otoczyła światłość z nieba, z której przemawiał głos: „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz” (Dz 9,4). Dwukrotnie padło tu żydowskie imię Pawła, co w historiach Starego Testamentu jest znakiem powołania (1 Sm 3,6). Paweł wyczuł w powołującym go autorytet i moc, co widać w jego pytaniu: „Kim jesteś Panie”? (Dz 9,5). *Kyrie* to zwrot używany wobec tych, którzy stoją nad nami wyżej w hierarchii i dysponują władzą. Tak zwracano się do gubernatorów, królów i do Boga w Starym Testamencie. Ten, który mówi, promieniuje mocą a zarazem przedstawia się tak zadziwiająco prosto: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić” (Dz 9,5-6).

Na drodze do Damaszku Pawłowi objawił się nie tylko Jezus, ale także Jezusowa Ewangelia. Przyszły apostoł odkrył, że ten, którego autorytety religijne Izraela skazały na haniebną śmierć na krzyżu, żyje. Chrystus to Sprawiedliwy, za którym ujął się Bóg. Prawo, w świetle którego został osądzony i stracony, okazało się omyłne. W umyśle Pawła zaczyna być może już wówczas kiełkować myśl, że Prawo nie może już skutecznie pełnić roli drogi zbawienia. Chrystus, który przemawia do Pawła, nie cierpi, znajdując się w chwale Ojca. Utożsamia się jednak ze swoimi prześladowanymi uczniami, co da początek Pawłowej wizji Kościoła jako Ciała Chrystusa (Rz 12; 1 Kor 6; 12-14; Ef 2). Wreszcie Zmartwychwstały odwołuje się do swojej ziemskiej historii, przedstawiając się prostym imieniem – Jezus. Pomiędzy Ukrzyżowanym a Uwielbionym Panem nie ma przepaści – to ta sama postać. Pod Damaszkiem Paweł zostaje zdobyty przez Chrystusa i powołany na jego apostoła. Tam objawione mu także zostają zasadnicze zręby jego Ewangelii.

Ten kontekst pozwala zrozumieć gorliwość, z jaką Paweł przystępuje do głoszenia Dobrej Nowiny. Wynika ze spotkania z żyjącym Panem i faktu, że jego życie należy odtąd do Niego. Paweł podkreśla to w Liście do Galatów: „Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ani nie udając się do Jerozolimy,

do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku” (1,15-17). W Liście do Rzymian tytułuje się „Paweł, niewolnik Jezusa Chrystusa, powołany na apostoła” (1,1). W Liście do Filipian napisze: „(...) pędzę, abym też zdobył [nagrodę], bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa” (3,15). Paweł czyta swoje życie w kluczu powołania prorockiego Jeremiasza i Izajasza (Jr 1,5; Iz 42,6). Równocześnie spotkanie ze Zmartwychwstałym stworzyło go na nowo, dając niezwykłą motywację do głoszenia Ewangelii: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9,16).

Nic dziwnego, że w Pawłowym głoszeniu Ewangelii to właśnie prawda o Zmartwychwstałym wysuwa się na pierwsze miejsce. Jak mówi o tym dokument Papieskiej Komisji Biblijnej „Natchnienie i Prawda Pisma świętego”: „(...) to spotkanie z Chrystusem zwyciężącą śmiercią pozwoliło Pawłowi ważność Ukrzyżowanego, a nie odwrotnie” (pkt. 93). Krzyż Chrystusa to bez wątpienia centralny moment historii ludzkości, który odwrócił jej fatalny bieg ku śmierci. O Krzyżu Chrystusa Paweł pisze wiele w pierwszych czterech rozdziałach 1 Listu do Koryntian. Przedstawia go jako lekarstwo na podziały trapiące Koryntian: „Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?” (1 Kor 1,13). Równocześnie Paweł przedstawia siebie jako głosiciela Krzyża Chrystusa: „Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża” (1 Kor 1,17). Ukrzyżowany i jego haniebna śmierć to zgorszenie zarówno dla pogan i filozofów jak pobożnych Żydów. Dla jednych droga krzyża przeczy ludzkiej aspiracji do szczęścia i spełnienia, dla drugich sprzeciwia się Bożemu Prawu. Dla wszystkich jednak, którzy go przyjmują, krzyż staje się drogą zbawienia (1 Kor 1,18-24).

Krzyż głosi światu miłość Boga, który w Synu ofiaruje nam przebaczenie i pojednanie, nową relację z sobą (2 Kor 5,16-21). Krzyż uczy, że życie, w którym człowiek nie jest zdolny do składania dobrych ofiar, jest depresyjnie puste i pozbawione sensu. W krzyżu objawiają się moc i mądrość, które odwracają porządek tego świata, obracającego się wokół ludzkiego ego (1 Kor 1,25-31). Krzyż wyzwala nie tylko z mocy grzechu (1 Kor 2,7-8), ale także z mechanizmów rządzących tym światem, według których wykształcenie, bogactwo i władza, decydują o szczęściu człowieka. Krzyż uczy życia, w którym spalamy się z miłości, w którym to, co najcenniejsze oddajemy Bogu i dru-

giemu, nie zatrzymując zazdrośnie dla siebie. Krzyż uczy, aby cenić dary i bliskość Boga, aby budować swoje życie wokół relacji z nim i z drugim (1 Kor 2,9-10). Paweł słusznie mówi o mądrości Krzyża, który uczy głębokiego, pełnego sensu życia. Stąd jego wyznanie: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6,14).

To jednak zaledwie połowa prawdy o Ewangelii Pawła, w której sercu znajdujemy prawdę o Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym. Zmartwychwstały nadaje sens Pawłowej Ewangelii Krzyża. W zmartwychwstaniu odkrywamy prawdę, że ten, który oddał za nas życie na krzyżu, nie był zwykłym prorokiem i męczennikiem. To prawdziwy Syn Boży, którego śmierć otwiera nam drogę do nowego życia. Paweł podkreśla tę prawdę w Liście do Rzymian, przedstawiając swoją Ewangelię „o Synu - pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym - o Jezusie Chrystusie, Panu naszym” (Rz 1,1-4). Bez zmartwychwstania krzyż byłby tylko jednym z wielu pomników heroicznej miłości, która padła ofiarą przemocy i śmierci. Zmartwychwstanie to ostateczne złamanie potęgi grzechu i śmierci.

Dlatego właśnie Paweł, zaczynając 1 List do Koryntian Ewangelią Krzyża, zamyka go Dobrą Nowiną o Zmartwychwstałym (1 Kor 15). Pustymi i godnymi litości są według Pawła głoszenie i wiara, które nie opierają się na zmartwychwstaniu. Chrystus to przecież *aparche*, pierwszy spośród plonów nowego życia (1 Kor 15,20). *Aparche* oznacza pierwsze plony, które Izraelici oddawali Bogu w świątyni, uznając w ten sposób, że wszystko należy do ich Pana i jest jego darem. Chrystus to pierwszy, który pociąga za sobą nas wszystkich. To Nowy Adam, jak mówi Paweł, duch ożywiający (1 Kor 15,45). Dzięki Niemu i na jego podobieństwo nasze ciało zostanie przemienione w ciało duchowe (*soma pneumatikon*) (1 Kor 15,44). To ciało z *pneumy*, lekkie, jasne, przenikające wszystko, komunikujące się z innymi, piękne, pozbawione słabości. Dopiero wówczas, gdy otrzymamy to ciało, zakończy się proces naszego upodobnienia do Chrystusa. Będziemy prawdziwie nosić w sobie jego obraz (1 Kor 15,49), staniemy się nowym stworzeniem, a On będzie pierwszym pośród wielu braci i siostr (Rz 8,29).

Zmartwychwstanie Chrystusa i nasze zmartwychwstanie jest konieczne do tego, aby na końcu czasów Bóg pokonał wszelką demonicz-

na władzę oraz ostatecznie podeptał śmierć (1 Kor 15,24-26). Gdzie miałby tego dokonać, jeśli nie w naszym ludzkim ciele i świecie, gdzie tak dramatycznie zapanowały one nad nami? Zmartwychwstanie końca czasów sygnalizuje nadejście królestwa Boga i przemianę tego świata w Nową Ziemię i Nowe Niebo (Iz 65,17; Rz 8,23; Ap 21,1). Naszym przeznaczeniem nie jest życie nagich dusz, śpiewających w zaświatach. Celem Boga i naszym jest przemiana tego świata, uczynienie z niego nowego domu dla nowych ludzi. Zmartwychwstanie Chrystusa i dar Ducha już uruchomiły ten proces, który od korzeni przemienia nasz stary świat. Ewangelia Zmartwychwstałego tchnie radością i nadzieją, na którą czeka ten świat wstrząsany bólami porodowymi (Rz 8,19-22). Paweł doskonale zdawał sobie z tego sprawę, głosząc Dobrą Nowinę o Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym.

Miejsca, gdzie Ewangelia biegnie

Pawłowa strategia misyjna, prócz skupienia się na Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym, zakłada także wybieranie takich miejsc głoszenia, w których Ewangelia pobiegnie szybciej. Są nimi wielkie miasta, w których apostoł zakłada swoje bazy misyjne. Pierwszym miastem, ku któremu Paweł zwrócił swoje kroki po nawróceniu, był Damaszek. Łukasz w *Dziejach* opisuje Pawła, którego wprowadzają tam za ręce, ponieważ nie widzi (Dz 9,8). To wymownym obrazem podkreślającym, że to, co Łukasz opisuje w dziewiątym rozdziale nie było zwykłym powołaniem. Paweł został przez Zmartwychwstałego pokonany i zdobyty. Jego towarzysze wprowadzają go do miasta w ten sam sposób, w jaki w pochodach triumfalnych wprowadzano jeńców.

Damaszek to jedno z miast, które mają najdłuższą nieprzerwaną historię zasiedlenia, sięgającą wstecz do III tys. przed Chr. W dawnych czasach był stolicą królestwa Aramejczyków rywalizujących z Izraelem i najeżdżających go. W czasach Pawła to jedno z miast rzymskiej prowincji Syrii. Paweł trafia do ośrodka, w którym istnieje już wspólnota chrześcijańska, która go przyjmuje. Nie dzieje się to bez Bożej interwencji. Ananiasz boi się Pawła, który ma reputację prześladowcy chrześcijan (Dz 9,13-14). Do tego, aby się do niego udał, zmusza go wyraźny Boży nakaz (Dz 9,17). Po włożeniu rąk przez Ananiasza, Paweł odzyskuje wzrok i przyjmuje chrzest (Dz 9,18). Jakiś czas spędza z uczniami, po czym rzuca się w wir pracy misyjnej, dowodząc w synagogach, że Chrystus to oczekiwany Syn Boże (Dz 9,20). Wywołuje przez to niemałe zamieszanie wśród Żydów, którzy chcą go zgładzić (Dz 9,22-23). Ratuje go uczniowie, spuszczaając nocą w koszu z murów miasta i wyprawiając w drogę. Sam Paweł

także opisuje w 2 Kor 11, 32-33 to, co wydarzyło się w Damaszku, i wspomina również Aretasa IV (9 r. przed Chr. – 40 r. po Chr.), władcę nabatejskiego, który czyhał na jego życie. Przepowiadanie apostoła ściągnęło na niego nie tylko gniew Żydów, ale także niezadowolenie i podejrzliwość pogan, dla których mógł być szpiegiem i burzycielem porządku społecznego.

Czego Paweł uczy się w Damaszku? Od pierwszej wspólnoty przyjmuje chrzest, którego będzie dalej udzielał innym. W tym mieście spotyka swoich rodaków i to ku nim i ku synagodze kieruje swe pierwsze kroki. Tam znajduje także sympatyzujących z judaizmem pogan, którzy okażą się bardzo otwarci na Dobrą Nowinę o Chrystusie. Pawłowe sukcesy misyjne pociągną za sobą ostrą reakcję synagogi, groźby śmierci i samosąd (Dz 14,5.19). Damaszek uczy Pawła zarówno celebrowania sukcesów misyjnych, radzenia sobie z przeciwnościami, jak i porażkami. Tak ostatecznie odczytać można epizod, w którym Paweł ucieka z murów miejskich, spuszczonego w koszu. W kulturze grecko-rzymskiej istniała nagroda, którą przyznawano żołnierzowi, który pierwszy wspiął się na mury zdobywanego miasta. Jego skronie ozdabiano złotym wieńcem w kształcie miejskich blanków (*corona muralis*). Paweł jest pierwszym, który spuszcza się z murów Damaszku, pozostawiając w nim trzy lata swojego życia i głoszenia oraz młodą wspólnotę chrześcijańską. Apostoł odkrywa, że wielkie miasta to miejsca, gdzie Ewangelia biegnie, ale uczy się tam także odwagi i pokory wobec przeciwności i wpisanych w głoszenie porażek.

Z Damaszku, Paweł udaje się do Jerozolimy, gdzie spędzi zaledwie dwa tygodnie (Ga 1,18). To miasto jego młodości i studiów (Dz 22,3), miasto w którym także zostanie w przyszłości pojmany (Dz 21,27-32). Ono nie stanie się nigdy jego bazą misyjną, podobnie jak Tars, do którego udaje się zaraz potem (Ga 1,21). Po latach spędzonych w rodzinnych stronach Barnaba zaprasza go do tego, aby pracował z nim razem w Antiochii (Dz 11,22-26). To ogromny ośrodek i stolica rzymskiej prowincji Syrii, które w czasach Pawła mogło liczyć nawet ok. 500 000 mieszkańców. Istniała tam także dużo wspólnota żydowska (40-60 000). Być może ze względu na nią i na wielość kultur, które spotykały się tam, Paweł został zaproszony do apostołowania w kościele w Antiochii. Posługiwał się hebrajskim i świetnie rozumiał świat żydowski, płynnie mówił też grecku i znał kulturę hellenistyczną. W Antiochii Paweł będzie uczył się przepowiadania Ewangelii zarówno do Żydów jak i pogan, w praktyce re-

alizując strategię inkulturacji. Streści ją we frazie zapisanej w Liście do Koryntian: „Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych” (1 Kor 9,22). Stąd wyruszą z Barnabą w pierwszą podróż misyjną, w której liderem będzie jeszcze Barnaba. Wielka Antiochia bardzo wiele nauczył apostoła narodów. Opuści ją już jako samodzielny ewangelizator zakładając własne bazy misyjne w Koryncie i Efezie.

Zatrzymajmy się jeszcze na tym pierwszym ośrodku, który dostarczy Pawłowi największej radości i podwodów do smutku, a w konsekwencji wielu cennych doświadczeń misyjnych. Korynt to wielkie miasto, w którym Paweł zatrzyma się podczas swojej II Podróży Misyjnej (47-51). Odwiedził wówczas Filipi, Tesalonikę i Ateny, przepowiadając tam Ewangelię i zakładając liczne wspólnoty. Miejsca te także bardzo wiele nauczyły Pawła, jednak żadne z nich nie stało się na dłużej jego bazą misyjną. Wybór padł na Korynt, w którym apostoł spędził półtora roku, w latach 50/51. W czasach Pawła Korynt to duży, liczący ok. 100 000 mieszkańców ośrodek, założony na zgliszczach dawnego greckiego miasta zniszczonego przez Rzymian w 146 przed Chr. i odbudowanego jako rzymska kolonia w 44 r. przed Chr. przez Juliusza Cezara. Miasto zasiedlono żołnierzami i wyzwolencami (*liberti*), wyzwolonymi niewolnikami, którzy posiadali nazwiska swych panów, majątek i ogromne pragnienie odniesienia ekonomicznego i społecznego sukcesu. W Koryncie zbiegały się szlaki handlowe, lądowe i morskie prowadzące ze Wschodu na Zachód, spotykały się ze sobą filozofie i religie. Zasiane tu ziarna Ewangelii dawały nadzieję na rozniesienie ich we wszystkich kierunkach. Paweł pracuje tu głosząc Dobrą Nowinę z małżeństwem z Rzymu, Pryscyllą i Akwila (Dz 18,1-4). Zakładają wspólnotę, która liczyła być może około 100 członków. Pochodzili oni ze wszystkich warstw społecznych prócz najbogatszych, różnili się od siebie pochodzeniem, statusem majątkowym i wykształceniem. Łączyło ich tylko to, że byli chrześcijanami.

Korynt i trzykrotne powroty apostoła do tego miasta (50/51, 54, 56/57) utwierdzają go w przekonaniu, że miejsca tętniące życiem, na styku kultur, tworzą doskonałe warunki do tego, aby Ewangelia nabierała rozpędu. Równocześnie Paweł mierzy się tu z proporcjonalnie większą niż gdzie indziej liczbą wyzwań i problemów. Zaczyna od tego, że głosi tam Ewangelię nie w „blasku słowa”, jak sam powie, ale w „bojaźni, słabości i drzeniu” (1 Kor 2,1-5). Paweł nie rywalizuje ze świetnymi mówcami i filozofami, których spotkać można było w Koryncie. W swoim głoszeniu opiera się radykalnie na mocy

Ewangelii, która potrafi przemieniać ludzkie serca. Nie unika retoryki, ale nie uzależnia od niej i ówczesnych mediów swojego apostołskiego sukcesu. Głosi z bojażnią i szacunkiem tajemnicę Krzyża Chrystusa i naśladuje uniżenie tego, którego głosi. Paweł pracuje w Koryncie własnymi rękoma, wybiera styl życia i przepowiadania, w którym upodabnia się do Ukrzyżowanego (2 Kor 11,7-11). Z Chrystusową cierpliwością i troską rozwiązuje konflikty nie używając siły i stając po stronie najsłabszych (1 Kor 8,1 – 11,1; 2 Kor 11,29). Rezygnuje z siebie dla dobra swych duchowych dzieci (2 Kor 12, 15). To antidotum na światowe życie, które wciąż pociąga wierzących w Koryncie. W Koryncie Paweł uczy się najskuteczniejszej formy przepowiadania Ewangelii, jaką jest upodobnienie się do Ukrzyżowanego.

Wspólnota głoszących czyli Kościół

Wreszcie w swoim głoszeniu Ewangelii i zdobywaniu serc dla Chrystusa Paweł odkrywa, że nie może tego robić sam. Skuteczne głoszenie Ewangelii domaga się stworzenia wspólnoty i oparcia na niej. Apostoł doświadcza otwartości i dobra wspólnoty chrześcijańskiej już w Damaszku, kiedy ci, których prześladował jako faryzeusz otwierają mu swoje domy i serca, przebaczą wyrządzone zło, udzielają chrztu i wspierają w przepowiadaniu Dobrej Nowiny (Dz 9). Z Damaszku Paweł udaje się do Jerozolimy, gdzie przez dwa tygodnie spotyka się z Piotrem. Czasownik *historeo*, którego używa apostoł dla opisanie tych spotkań, sugeruje, że wydobywał on z Piotra istotne, potrzebne mu informacje (Ga 1,18). Nie były to raczej szczegóły z życia Piotra, ale jego relacje na temat Jezusa i jego nauczania. Paweł spotkał Zmartwychwstałego, ale czuje potrzebę uzupełnienia swojej wiedzy na temat ziemskiego Jezusa. W swoich listach odwoływał się do przykładu jego życia (Flp 2; Rz 14). Nie poznałby go, gdyby apostołowie nie podzielili się z nim swoim uczniowskim doświadczeniem.

Kolejna ważna lekcja na temat znaczenia wspólnoty dla skutecznego głoszenia Ewangelii przychodzi zaraz potem. Po wizycie w Jerozolimie Paweł udaje się w swoje rodzinne strony (Ga 1,21). W Tarsie i Cylicji Paweł spędzi 7/8 lat, które nazywamy „cichymi”. Nie wiemy, co wówczas robił. Sugeruje się, że studiował Pisma, szukając tam oparcia dla Ewangelii. Te jednak znał już ze swej formacji faryzejskiej. Inni jeszcze mówią, że wykorzystał ten czas na modlitwę i medytację. Nie wydaje się to współgrać z jego aktywnym charakterem. Najbardziej prawdopodobna jest hipoteza mówiąca, że Paweł ewangelizował w swoich stronach rodzinnych. Nie wiemy jednak nic

o pozytywnych skutkach misyjnej pracy Pawła. Gdyby udało mu się kogoś pozyskać dla Chrystusa, założyć wspólnotę, zapewne usłyszeliśmy o tym. Cisza może sugerować kolejną klęskę apostołską Pawła, która jednak niesie ze sobą ważną lekcję. Nie da się skutecznie głosić Ewangelii samotnie. Do tego zadania potrzeba wspólnoty.

Dalej widzimy Pawła jak buduje wspólnotę głoszących. Chociaż otrzymał swoją Ewangelię bezpośrednio od Zmartwychwstałego, czuje potrzebę przedstawienia jej apostołom w Jerozolimie, do których udaje się po raz kolejny (Ga 2,1-3). Ci niczego do jego głoszenia nie dodają, ale podają mu prawicę na znak zgody i wspólnoty głoszących (Ga 2,6-10). Paweł nie pojechał tam, aby poddać swoją Ewangelię ocenie Piotra, Jakuba i Jana, ale aby zaprosić ich do współpracy, aby nie biec na próżno. Zdaje sobie sprawę, że tylko Ewangelia głoszona w Kościele i przez wspólnotę Kościoła jest wiarygodna. Podział w Kościele Paweł przeżywa jako skandal i grzech przeciw Ciału Chrystusa (1 Kor 11,18-19). Nie wyobraża sobie swojej pracy misyjnej bez wsparcia wspólnoty Kościoła, z którego tradycji i przepowiadania czerpie swoją teologię chrztu i Eucharystii. Paweł rzeczywiście czuje się, jak mówi o tym dokument Papieskiej Komisji Biblijnej, dłużnikiem przepowiadania apostołów. Pozostawia też po sobie jeden z najpiękniejszych podręczników budowania wspólnoty głoszących, jakim jest List do Filipian (na ten temat zob. Przegląd Biblijny 2024). Oparcie się na wspólnotcie, głoszenie w Kościele i dla zbudowania Kościoła, to ostatni, bardzo ważny element Pawłowej strategii misyjnej.

Zakończenie

Podsumowując, możemy się zastanowić, jakie przesłanie pozostawia nam Paweł, misjonarz pierwszego Kościoła? Jego słowa i postać żyją wciąż i przemawiają do nas w liturgii i poprzez lekturę jego listów. Paweł wciąż głosi Ewangelię o Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym, przypominając nam o jej skuteczności. To orędzie, które ma moc przemieniać nasze relacje i życie. Naśladując Chrystusa w jego ofiarnej miłości, dzięki jego Duchowi pracujemy nad przemianą tego świata w Nową Ziemię i Nowe Niebo. Ewangelia o Zmartwychwstałym zasługuje dziś na odważne głoszenie w obliczu wojen i cierpienia tego świata, samotności, depresji i poczucia bezsensu, które dotyczą współczesnych. Świat jęczy, jak mówi Paweł, w bólach rodzeniach, pozbawiony nadziei i wizji przyszłości, którą mogą mu dać tylko uczniowie Chrystusa. Paweł misjonarz uczy także odważnego gło-

szenia Ewangelii w miastach, w których żyjemy, a które tak często są zepsute i pozbawione Boga. Miasto to także symbol współczesnej kultury i mediów, z której odważnie powinni korzystać uczniowie-misjonarze, aby Słowo biegło. Kultura miast uczy nas pokory wobec porażek i tego, że Ewangelią zwycięża własną wewnętrzną mocą, nie środkami socjotechnicznymi, i potrzebuje do tego autentycznego chrześcijańskiego życia. Wreszcie Paweł wzywa nas do tego, abyśmy jako misjonarze dbali o relacje, pielęgowali wspólnoty i budowali Kościół. Jedność Kościoła, wspólnie pracującego dla Ewangelii, to gwarancja skutecznego jej głoszenia w dramatycznie podzielonym świecie.

Opracował: *ks. dr hab. prof. KUL Marcin Kowalski,*
KUL Lublin

CELEBRACJE W TYGODNIU BIBLIJNYM

CELEBRACJA SŁOWA BOŻEGO „POWOŁANI DO GŁOSZENIA ZMARTWYCHWSTANIA, KTÓRE USPRAWIEDLIWIA TRUD DROGI ŻYCIA”

PIEŚŃ: *Chrystus, to nadzieja cała nasza...*

ZNAK KRZYŻA I POZDROWIENIE

WPROWADZENIE

Podczas jednej z katechez głoszonych w Roku Jubileuszowym 2025, papież Leon XIV dzielił się z nami doświadczeniem wiary: „Ze zmartwychwstania Chrystusa wypływa nadzieja, która pozwala nam, pomimo trudów życia, zasmakować głębokiego i radosnego spokoju: tego pokoju, który tylko On może nam dać na końcu i bez końca” (*Katecheza wygłoszona 15.10.2025 r.*). Mając w sercu nauczanie Ojca świętego gromadzimy się dzisiaj na słuchaniu Słowa Bożego, które zawiera obietnicę zbawienia oraz jest świadectwem o jej wypełnieniu w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Dajmy się przeniknąć tajemnicy Pana, abyśmy wewnętrznie przemienieni – jako uczniowie-misjonarze – zostali uzdolnieni do głoszenia z przekonaniem i mocą Ewangelii życia.

MODLITWA

Módlmy się.

Prosimy Cię, Wszechmogący Boże,
otwórz nasze serca na Twoje Słowo,

abyśmy przeniknęli jego mocą
zostali odrodzeni do nowego życia
i stali się autentycznymi świadkami Ewangelii.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

KOMENTARZ DO PIERWSZEGO CZYTANIA (Tora)

Istnieje jedno krótkie słowo – AMEN, które od tysięcy lat daje początek najważniejszym wydarzeniom historii zbawienia. Niczym echo powraca ono w momentach, w których człowiek wznosi się na wyżyny wiary, otwierając w sobie przestrzeń dla działania Boga – Jego mocy, łaski i Ducha. Może się wydawać, że jest ono jedynie krótką, niewiele znaczącą aklamacją. Tymczasem słowo «Amen» w czterech znakach zamyka wiarę i ufność człowieka. Wybrzmiało ono w centralnym momencie historii Abrahama, któremu przyszłość jawiła się w ciemnych kolorach. Przed laty otrzymał on od Boga obietnicę. Tymczasem czas mijał, a wokół niego niewiele się zmieniało. Pomimo przeciwności nie przestał on jednak wierzyć, że Bóg spełni to, co zapowiedział. Bóg jest wierny i nie może złamać raz danego Słowa.

CZYTANIE I: Rdz 15,1-6

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan tak powiedział do Abrahama podczas widzenia: «Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita». Abram rzekł: «O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer». I mówił: «Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą». Ale oto usłyszał słowa: «Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził». I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: «Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo». Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 62)

Ref.: Bądźcie odważni, ufający Panu.

Jedynie w Bogu szukaj spokoju, duszo moja, *

bo od Niego pochodzi moja nadzieja.

Tylko On jest opoką i zbawieniem moim, *

On moją twierdzą, więc się nie zachwieję.

Ref.

W każdym czasie *

Jemu ufaj, narodzie.

Przed Nim wylejcie wasze serca, *

Bóg jest naszą ucieczką.

Ref.

KOMENTARZ DO DRUGIEGO CZYTANIA (Prorocy)

Tylko Bóg może szukać życia w grobie. Doświadczył tego w symboliczny sposób Izrael, który w 586 r. przed Chr. przeżył jedno z najbardziej dramatycznych doświadczeń w swojej historii. Wojska babilońskie pod wodzą Nabuchodonozora wtargnęły do Jerozolimy. Żołnierze zburzyli świątynię, a wielu Izraelitów zostało uprowadzonych w głąb nieprzyjaznego imperium. Po ludzku nie było nadziei ocalenia oraz wskrzeszenia życia narodu. Dramat wygnańców potęgowała myśl o opuszczeniu ich przez Boga. Pytali: «Gdzie jest Ten, który złączył się z nami przymierzem? Czyżby bogowie Babilonii byli potężniejsi od Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba?». Dla wielu izraelskich wygnańców rozłąka z ojczyzną nie była tak bolesna jak ciemność, która spowiła ich dusze. Ze świątyni, którą dotąd wypełniała «Chwała Boga», pozostała ruina. Ustały ofiary, zamilkli harfiarze i śpiewacy. Ciągący się korowód żydowskich wygnańców przybrał kształt konduktu żałobnego. Nadzieja życia została zakopana w babilońskim grobowcu. W takiej sytuacji Pan Bóg powołał proroka Ezechiela, żeby pośrodku ciemności wzniecił iskrę zapowiadającą triumf Boga i nowego życia.

CZYTANIE II: Ez 37,9-14

Czytanie z Księgi Proroka Ezechiela

Pan Bóg powiedział do mnie: «Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czte-

rech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli». Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. I rzekł do mnie: «Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam» – wyrocznia Pana Boga

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 102)

Ref.: Wysłuchaj, Panie, mojego wołania.

Panie, wysłuchaj modlitwę moją, *

a moje wołanie niech przyjdzie do Ciebie.

Nie ukrywaj przede mną swojego oblicza †

nakłoń ku mnie Twe ucho, *

w dniu, w którym Cię wzywam, szybko mnie wysłuchaj!

Ref.:

Poganie będą się bali imienia Pana, *

a Twej chwały wszyscy królowie ziemi,

bo Pan odbuduje Syjon *

i ukaże się w swym majestacie.

Ref.:

Pan przychyli się ku modlitwie opuszczonych *

i nie odrzuci ich modłów.

Należy to zapisać dla przyszłych pokoleń, *

lud, który się narodzi, niech wychwala Pana.

Ref.:

Spojrzał Pan z wysokości swego przybytku, *

popatrzył z nieba na ziemię,

aby usłyszeć jęki uwięzionych, *

aby skazanych na śmierć uwolnić.

Ref.:

KOMENTARZ DO TRZECIEGO CZYTANIA (Pisma Apostolskie)

Św. Augustyn, doktor Kościoła, w jednej ze swoich homilii mówił: „Obecnym naszym życiem jest nadzieja. Później naszym życiem będzie wieczność. Życiem życia śmiertelnego jest nadzieja życia nieśmiertelnego”. Bez nadziei, którą daje Chrystus zmartwychwstały, nie da się żyć. Bez niej nie ma uzasadnienia dla krzyża, zmagania, cierpienia i poświęcenia. Zwrócił na to uwagę papież Benedykt XVI w encyklice „Spe salvi”: „«Odkupienie», zbawienie, zgodnie z wiarą chrześcijańską, nie jest jedynie zwyczajnym wydarzeniem. Odkupienie zostało nam ofiarowane w tym sensie, że została nam dana nadzieja, nadzieja niezawodna, mocą której możemy stawić czoło naszej teraźniejszości: teraźniejszość, nawet uciążliwą, można przeżywać i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi” (nr 1). Słuchajmy z uwagą Ewangelii św. Pawła o życiu, które zostało nam dane w naszym Panu, Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym.

CZYTANIE III: Rz 5,1-10

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko [tym], lecz chlubiśmy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Choć może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Oto Słowo Boże.

PIEŚŃ: *Tylko w Twoim miłosierdziu...*

KOMENTARZ DO EWANGELII

Zmartwychwstały Chrystus ma moc przemienić pełną lęków i zwątpienia noc, w jasny dzień. Widać to we fragmencie 24. rozdziału Ewangelii św. Łukasza. Słuchając opowiadania o uczniach uciekających z Jerozolimy do Emaus dołączymy do grona ludzi wszystkich czasów, którzy przygnieceni ciężarem krzyża popadają w zwątpienie i rezygnację. Właśnie wtedy przychodzi Jezus. Jego obecność – nieco tajemnicza, ale rzeczywista – zmienia wszystko. Przed uczniami otwiera się nowa perspektywa. Mając obok siebie Zmartwychwstałego zaczynają rozumieć, że życie – nawet najtrudniejsze i naznaczone cierpieniem – ma sens. Zmartwychwstały Chrystus pozwala nam inaczej spojrzeć na ludzką historię, która nie dopełnia się w bezsensownej śmierci, ale zmierza do uczestnictwa w chwale Boga w wieczności.

AKLAMACJA PRZED EWANGELIĄ

Alleluja, alleluja, alleluja

Ja jestem światłością świata.

Kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

Alleluja, alleluja, alleluja

EWANGELIA: Łk 24,13-33a

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Tego samego dnia dwaj uczniowie byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale

po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem.

Oto Słowo Pańskie.

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV „Zmartwychwstały – żywe źródło ludzkiej nadziei”¹

„Nasze życie wypełniają niezliczone wydarzenia, pełne różnych niuansów i doświadczeń. Czasami czujemy się radośni, innym razem smutni, jeszcze innym zadowoleni lub zestresowani, docenieni lub zdemotywowani. Żyjemy w ciągłym zabieganiu, koncentrujemy się na osiągnięciu wyników, udaje się nam osiągnąć nawet wysokie, prestiżowe cele. Z drugiej strony pozostajemy w zawieszeniu, niepewności, czekając na sukcesy i uznanie, które się opóźniają lub w ogóle nie nadchodzi. Krótko mówiąc, doświadczamy paradoksalnej sytuacji: chcielibyśmy być szczęśliwi, ale bardzo trudno nam nimi być nieustannie i bez cienia wątpliwości. Musimy pogodzić się z naszymi ograniczeniami, a jednocześnie z nieodpartą potrzebą usiłowania ich przezwyciężenia. W głębi duszy czujemy, że zawsze czegoś nam brakuje.

Rzeczywiście, nie zostaliśmy stworzeni dla braku, lecz dla pełni, aby cieszyć się życiem i to życiem w obfitości, zgodnie ze słowami

¹ Katecheza wygłoszona 15.10.2025 r. Tekst za: <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/audiences/2025/documents/20251015-udienza-generale.html>.

Jezusa z Ewangelii św. Jana (por. 10,10). To głębokie pragnienie naszego serca może znaleźć swoją ostateczną odpowiedź nie w wypełnianych rolach, nie we władzy, nie w posiadaniu, ale w pewności, że jest ktoś, kto czyni siebie gwarantem tego zasadniczego bodźca naszego człowieczeństwa; ze świadomością, że to oczekiwanie nie zostanie zawiedzione ani zniweczone. Taka pewność jest zbieżna z nadzieją. Nie oznacza to myślenia w sposób optymistyczny: często optymizm nas rozczarowuje, sprawia, że nasze oczekiwania się nie spełniają, podczas gdy nadzieja jest obietnicą i dotrzymuje słowa.

Siostry i bracia, Zmartwychwstały Jezus jest gwarancją tej przystani! To On jest źródłem, które zaspokaja naszą posuchę, nieskończone pragnienie pełni, które Duch Święty tchnie w nasze serca. Zmartwychwstanie Chrystusa nie jest bowiem zwykłym faktem w historii ludzkości, ale wydarzeniem, które przemieniło ją od wewnątrz.

Pomyślmy o źródle wody. Jakie są jego cechy? Gasi pragnienie i orzeźwia stworzenia, nawadnia ziemię, rośliny, sprawia, że to, co w przeciwnym razie byłoby jałowe, staje się żyzne i pełne życia. Daje ukojenie zmęczonemu wędrowcowi, proponując mu radość oazy świeżości. Źródło jawi się jako darmowy dar dla natury, dla stworzeń, dla ludzi. Bez wody nie można żyć.

Zmartwychwstały jest żywym źródłem, które nie wysycha i nie ulega zmianom. Pozostaje ono zawsze czyste i dostępne dla każdego, kto jest spragniony. Im bardziej smakujemy tajemnicy Boga, tym bardziej nas ona pociąga, nie dając nam nigdy pełnego nasycenia. Święty Augustyn w dziesiątej księdze „Wyznań” uchwycił właśnie tę niewyczerpaną tęsknotę naszego serca i wyraził ją w słynnym Hymnie na cześć piękna: „Rozlałaś woń, odetchnąłem nią – i oto dyszę pragnieniem Ciebie. Skosztowałem – i oto głodny jestem, i łaknę. Dotknęłaś mnie – i zapłonąłem tęsknotą za pokojem Twoim” (X, 27, 38).

Jezus swoim zmartwychwstaniem zapewnił nam ustawiczne źródło życia: On jest Żyjącym (por. Ap 1,18), miłośnikiem życia, zwycięzcą nad każdą śmiercią. Dlatego jest w stanie zapewnić nam ukojenie na ziemskiej drodze i zapewnić doskonały spokój w wieczności. Tylko Jezus, który umarł i zmartwychwstał, odpowiada na najgłębsze pytania naszego serca: czy naprawdę istnieje dla nas miejsce przeznaczenia? Czy nasze istnienie ma sens? Jak może być odkupione cierpienie tak wielu niewinnych osób?

Zmartwychwstały Jezus nie zsyła odpowiedzi „z wysoka”, ale staje się naszym towarzyszem w tej często męczącej, bolesnej i tajem-

niczej podróży. Jedynie On może napęłnić nasze puste bukłaki, gdy pragnienie staje się nie do zniesienia.

On jest również punktem przeznaczenia naszego działania. Bez Jego miłości podróż całego życia stałaby się błędzeniem bez celu, tragicznym błędem prowadzącym donikąd. Jesteśmy kruchymi stworzeniami. Błąd jest częścią naszego człowieczeństwa, jest raną grzechu, która sprawia, że upadamy, rezygnujemy, rozpaczamy. Zmartwychwstanie oznacza natomiast podniesienie się i stanięcie na nogach. Zmartwychwstały zapewnia nam dotarcie do przystani, prowadzi nas do domu, gdzie jesteśmy oczekiwani, miłowani, zbawieni. Odbycie tej podróży z Nim u boku oznacza doświadczenie bycia wspieranymi pomimo wszystko, orzeźwionymi i pokrzepionymi w próbach i trudach, które jak ciężkie głązy grożą zablokowaniem lub wypaczeniem naszej historii.

Najmilsi, ze Zmartwychwstania Chrystusa wypływa nadzieja, która pozwala nam, pomimo trudów życia, zasmakować głębokiego i radosnego spokoju: tego pokoju, który tylko On może nam dać na końcu i bez końca”.

MODLITWA KOŚCIOŁA

W Jezusie Chrystusie spełniają się wszystkie obietnice Boga. Dlatego z ufnością wołajmy do Niego:

1. Aby chrześcijanie z entuzjazmem i radością świadczyli w świecie o obecności i mocy Chrystusa zmartwychwstałego. *Ciebie prosimy...*
2. Aby pasterze Kościoła byli niestrudżonymi głosicielami Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. *Ciebie prosimy...*
3. Aby ludzie pogrążeni w zwątpieniu i lęku zostali napęłnieni światłem Ewangelii życia. *Ciebie prosimy...*
4. Aby cały świat poznał Jezusa Chrystusa i w Niego uwierzył. *Ciebie prosimy...*
5. *Wezwania spontaniczne...*
6. Abyśmy my sami nigdy nie utracili wiary i byli jej świadkami wobec innych ludzi. *Ciebie prosimy...*

Panie, Jezu Chryste, usłysz nasze wołanie i przyjdź nam z pomocą. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

OJCZE NASZ...

MODLITWA KOŃCOWA

Boże, nasz Ojcie, poznaliśmy Twój święty zamysł, który najpierw objawiłeś w Słowach Pisma, a później wypełniłeś w Słowie Wcielonym – Jezusie Chrystusie. Spraw, abyśmy opromieni blaskiem Twojego Zmartwychwstałego Syna, z radością podążali drogą życia, składając świadectwo o mocy Ewangelii. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

ZNAK POKOJU

Przewodniczący zaprasza wszystkich do przekazania sobie znaku pokoju, który przez Ewangelię przynosi Chrystus zmartwychwstały.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

PIEŚŃ NA ZAKOŃCZENIE: *Głoś imię Pana...*

Opracował: *ks. dr Piotr Kot*, KUL Lublin

DROGA ŚWIATŁA

ODWAŻNIE GŁOŚMY ŚWIATU EWANGELIĘ

PORZĄDEK LITURGII

1. Przygotowanie przestrzeni liturgicznej

W centralnym punkcie prezbiterium ustawiamy pulpit, na którym zostanie położona księga Pisma św. lub ewangeliarz. Przed pulpitem ustawiamy, jeżeli jest to możliwe, świece oraz kwiaty. W pobliżu pulpitu powinien znajdować się zapalony paschał, symbol Chrystusa Zmartwychwstałego.

2. Przebieg nabożeństwa

Przed wyruszeniem procesji do ołtarza ustawia się asysta, której prowadzi ministrant z kadzielnicą. Za nim idzie niosący krzyż, ministranci z zapalonymi świecami, ministranci i lektorzy posługujący w czasie liturgii, diakon (lub ministrant niosący księgę Pisma Świętego) oraz przewodniczący liturgii. Przed wyruszeniem do ołtarza przewodniczący liturgii zasypuje kadzielnicę. Gdy procesja wyrusza, wykonuje się pieśń eucharystyczną (do wyboru). Po dotarciu do prezbiterium posługujący oddają cześć ołtarzowi, diakon lub ministrant niosący księgę umieszcza ją na pulpicie i otwiera. Przewodniczący liturgii okadza ołtarz i księgę Pisma św., następnie udaje się na miejsce przewodniczenia. Po zakończeniu pieśni rozpoczyna liturgię.

GC: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

W: Amen.

GC: Pan z wami

W: I z duchem twoim

Po pozdrowieniu następuje wprowadzenie do celebracji. Następnie rozważane są poszczególne stacje drogi światła, które są złożone z dwóch elementów: rozważania o nadziei oraz wspólnie odmawianego aktu nadziei.

WPROWADZENIE

GC: Lektura Pisma św. umacnia naszą wiarę, ale daje nam także światło, które ukazuje nasze życiowe powołanie, wzór chrześcijańskiego postępowania, a także sposoby głoszenia Dobrej Nowiny. Św. Paweł wyruszył w kierunku Tesaloniki, ponieważ Bóg objawił mu swą wolę poprzez człowieka, który we śnie prosił go: «Przepraw się do Macedonii i pomóż nam!» (Dz 16, 9). To nam uświadamia, że u początków każdego dzieła ewangelizacyjnego jest głos Boga i Jego łaska. Paweł podejmuje to wyzwanie, związane także z faktem, że będzie głosił Dobrą Nowinę poganom, zanurzonym w pogańskim sposobie życia i myślenia. Jego praca w Tesalonikach jest bardzo ofiarna, pracuje dzień i noc, aby nie być dla nikogo ciężarem i jednocześnie z zapalem głosi Ewangelię. Jego poświęcenie nie zostaje bezowocne: rodzi się wspólnota, która jest ugruntowana w wierze, mimo wszystkich trudności i prześladowań, jakich musi doświadczać. Misja Pawła uświadamia nam, że głoszenie Słowa są zawsze związane z trudnościami i prześladowaniami, ale przynosi owoce tam, gdzie łaska Chrystusa Zmartwychwstałego spotyka się z przyjęciem i gorliwą pracą. Prośmy, aby ta modlitwa, którą jest droga światła, ukazała nam drogi naszego apostołowania, przyniosła Bożą łaskę i mądrość, i doprowadziła wielu ludzi do światła Ewangelii. Po każdym rozważaniu będziemy wspólnie modlić się aktem wiary, aby Bóg umacniał naszą wiarę i apostołskiego ducha.

Stacja 1 – Dar Ewangelii

Paweł używa terminu „ewangelia” w praktycznie każdym swoim liście. W Liście do Galatów podkreśla, że ta Dobra Nowina została mu objawiona przez Boga (Ga 1,11-12). Od samego początku doświadczenia wiary, czyli spotkania ze Zmartwychwstałym pod Damaszkiem, Paweł czuje się wybrany przez Boga, aby głosić to orędzie najpierw rodakom, a potem także poganom. W jego nauczaniu pojawia się z całą mocą krzyż Chrystusa, który jest znakiem zbawienia oraz miłości Boga do ludzi. Paweł podkreśla nieustannie dobroć Boga, który pragnie usprawiedliwić i zbawić wszystkich, którzy wierzą w jego Syna. Odkrycie tych prawd i życie nimi jest możliwe dzięki Duchowi, który przynosi boskie dary i kontynuuje dzieło Chrystusa w sercach ludzi. Mówiąc o Ewangelii św. Paweł podkreśla wagę wiary, która jest najpierw darem Boga, łaską, ale także gestem zaufania wobec Boga peł-

nego dobroci. Ta wiara prowadzi do autentycznego chrześcijańskiego życia, które podoba się Bogu. Ewangelia Pawłowa jest więc Bożym darem objawionym Apostołowi Narodów, potwierdzonym łaskami, znakami, a także świadectwem św. Pawła, które ma zachęcać ludzi do odkrycia tego niezwykłego daru. Pamiętajmy nieustannie, że Bóg obdarzył nas darem Dobrej Nowiny po to, abyśmy go przyjmowali, dzielili się nim z innymi i kiedyś mogli osiągnąć radość Królestwa Bożego.

Z wdzięcznością módlmy się:

**Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
w Trójcy jedyny, prawdziwy;
Wierzę, coś objawił Boże,
Twe Słowo mylić się nie może.**

Stacja 2 – Ewangelia dla świata

Kiedy myślimy o świecie i rzeczach światowych, kojarzy się nam to z wartościami sprzecznymi z ewangelią. Rzeczywiście, w świecie Biblii mamy władcę tego świata, pychę tego świata, czy wreszcie świat, który odrzuca Syna Bożego. Czasem te wyrażenia odnoszą się do rzeczywistości szatana i ukazują nam realizm św. Pawła, który widzi nie tylko łaskę i zbawienie, ale także grzech i bunt. Świat to jednak także Boże stworzenie, cały kosmos, który powstał dzięki łaskawości Boga i był przez Niego postrzegany jako dobry i bardzo dobry. Paweł przedstawia się nam jako ten, który został posłany do tego świata, nawet jeśli są w obecnym świecie ludzie zdecydowanie odrzucający Boga i czczący wyłącznie „boga tego świata” (2 Kor 4,4). Każdy apostoł musi pamiętać, że porusza się w Bożym świecie, wśród ludzi, których Bóg chce zbawić i doprowadzić cały kosmos do momentu, w którym zostanie przemieniony, stanie się „nowym niebem i nową ziemią”. W Ewangelii Pawłowej pojawi się często przyszły świat (Ef 1,21), w którym zło i grzech zostaną ostatecznie wyeliminowane. W życiu współczesnego apostoła ważne jest pełne miłości podejście do tego świata i ludzi jako stworzonych przez samego Boga. Jednocześnie ten optymizm musi łączyć się z realizmem, czyli dostrzeganiem zła, które zagraża nie tylko ewangelizatorom czy zwykłym ludziom, ale także stabilności i istnieniu świata. Niech wiara w Boga umacnia nas w przekonaniu, że cały świat zostanie kiedyś przemieniony i uczyniony doskonałym, wolnym od grzechu i cierpienia.

Z wdzięcznością módlmy się:

**Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
w Trójcy jedyny, prawdziwy;
Wierzę, coś objawił Boże,
Twe Słowo mylić się nie może.**

Stacja 3 – Być ewangelizatorem

W głoszeniu ewangelii Bóg posługuje się ludźmi, którzy stają się widzialnymi znakami Bożej obecności i narzędziami w rękach Pana. Bycie apostołom to doświadczenie powołania. Sam Paweł mówi o sobie, że jest „powołany na apostoła”, co oznacza działanie z Bożego mandatu. W podobny sposób zostali powołani wszyscy prorocy oraz Dwunastu. Powołanie może wiązać się paradoksalnie z doświadczeniem własnej słabości i niewystarczalności. Z tego powodu Paweł określa siebie jako ostatniego z apostołów czy wręcz „poroniony płód”. Nad tym doświadczeniem góruje jednak łaska i zapewnienie Boga, że skoro kogoś posyła, zapewnia mu także swą pomoc. Dla Pawła to zapewnienie Boga realizuje się w Bożej obietnicy: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (2 Kor 12,9). W życiu apostoła ważne są także ludzkie uzdolnienia i zaangażowanie. Paweł przedstawia się nam jako ten, który nieustannie modli się do Boga. Wiemy, że czytał Pismo św. i nawet nosił ze sobą zwoje pergaminowe, które zawierały Słowo Boże. Po momencie powołania Paweł wrócił prawdopodobnie do swojego miasta i żył w ukryciu, medytując nad ukazaniem się mu Chrystusa. Był człowiekiem niestrudzonej pracy, gdyż ewangelizacja była związana nie tylko z głoszeniem, ale także podróżami, często bardzo ryzykownymi, utrzymaniem się z własnej pracy, ciągłym poszukiwaniem domu, pokonywaniem chorób i słabości. Być ewangelizatorem oznacza dla nas otwieranie się na Bożą łaskę, ale także poświęcanie swojego czasu, talentów, cierpliwości, zdolności przekonywania w służbie Ewangelii.

Z wdzięcznością módlmy się:

**Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
w Trójcy jedyny, prawdziwy;
Wierzę, coś objawił Boże,
Twe słowo mylić się nie może.**

Stacja 4 – Głosić słowem

Od dwudziestu wieków Kościół podejmuje wiernie zadanie wyznaczone mu przez Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). Chrystus pragnie, aby to Słowo Boże rozszerzało się po całym świecie i czyniło z ludzi chrześcijan. Paweł podejmuje tę misję ze szczególną gorliwością. W Dziejach Apostolskich czytamy, że nawet na Areopagu głosił Jezusa i zmartwychwstanie (Dz 17,18). Gdziekolwiek się pojawiał, rozpoczynał głoszenie i nauczanie najpierw w synagogach, a potem na placach zwanych agorami, w miejscach, gdzie można było spotkać ludzi otwartych na nowe nauczanie. Pierwszy kontakt z chrześcijaństwem był więc związany ze słowem. W Liście do Rzymian Paweł pisze, że wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17). To słowo musi być więc pełne mocy i prawdy, logiczne i wypowiedane z wielkim przekonaniem. Czasem to słowo potrzebuje czasu, żeby wykiełkować w sercu człowieka, ale z pewnością przyniesie błogosławione owoce. Warto sobie uświadomić, że słowa, które wypowiadamy jako chrześcijanie, mogą doprowadzić ludzi do wiary albo – wręcz przeciwnie – zgorszyć i uprzedzić do Ewangelii. Bądźmy odpowiedzialni za wypowiedane słowa!!

Z wdzięcznością módlmy się:

**Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
w Trójcy jedyny, prawdziwy;
Wierzę, coś objawił Boże,
Twe Słowo mylić się nie może.**

Stacja 5 – Głosić życiem

Paweł VI w *Evangelii nuntiandi* napisał słowa, które nigdy nie tracą na aktualności: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami». Głoszenie jest fundamentalne, ale jeśli nie jest poparte świadectwem życia, zaczyna budzić wątpliwości. Paweł bardzo mocno podkreśla swą apostolską wiarygodność poprzez fakt, że całe swoje życie oparł na prawdzie Bożego słowa. Paweł głosi to, co najpierw sam praktykuje w swoim życiu. Pracuje na swoje utrzymanie, modli się, cierpi, pokonuje tysiące kilometrów – wszystko dla Jezusa i z prze-

konaniem, że niesie ludziom najpiękniejsze orędzie o miłości Boga. Pamiętajmy, że najpiękniejsze nawet słowa mogą nie odnieść skutku, jeśli nie będziemy nimi konsekwentnie żyli w codzienności. Aby pokonać rozdzźwięk między wiarą i życiem oraz sprawić, by ze Słowa rozdziły się gesty i dzieła miłości, należy sięgać do źródła, czyli do miłości Boga. Wtedy stajemy się nie tylko głosicielami, ale także obrazem, ikoną dobrego Boga. Staniemy się świadkami Zmartwychwstałego! Żyjmy naśladując w naszym życiu Chrystusa i Jego apostołów!

Z wdzięcznością módlmy się:

**Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
w Trójcy jedyny, prawdziwy;
Wierzę, coś objawił Boże,
Twe Słowo mylić się nie może.**

Stacja 6 – Głosić z odwagą

Świat od zawsze sprzeciwiał się Ewangelii. Nawet fakt wcielenia i narodzenia się Syna Bożego był przez jednych przyjmowany z wielką radością, a inni go odrzucili. Jak pisze św. Jan: „Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1,10-11). Powtarza się ciągle w historii zbawienia ten dramat odrzucenia Boga, który jest zawsze ze stratą dla człowieka. Głoszenie ewangelii wymaga odwagi, która każe nam iść i głosić nawet wtedy, gdy będziemy odrzuceni, wysmiani czy źle potraktowani. Ta odwaga charakteryzowała Piotra i Jana, którzy, będąc ludźmi prostymi i niewykształconymi, świadczyli o Bogu z taką mocą, że wszyscy się dziwili. Paweł i Barnaba mieli odwagę, aby powiedzieć żydom, że zwracają się do pogan, ponieważ ci odrzucają Dobrą Nowinę (Dz 13,46). To spowodowało liczne prześladowania, ale apostołowie nigdy nie rezygnowali z dawania świadectwa nawet we wrogim im środowisku. Paweł podkreślał: „Dla niej [Ewangelii] znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo skрэpowaniu” (2 Tm 2,9). To nam przypomina, że nawet najszlachetniejsze orędzie może spotkać się z wrogością. Aktem chrześcijańskiej odwagi jest głoszenie nauki w porę i nie w porę, podnoszenie na duchu z całą cierpliwością. Jezus obiecuje nam swojego Ducha, który w momencie próby da nam mądrość i odwagę. Prośmy więc Pana o dar męstwa w głoszeniu, aby z powodu naszego braku

odwagi Słowo Boże było zostało przemilczane czy skazane na zapomnienie.

Z wdzięcznością módlmy się:

**Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
w Trójcy jedyny, prawdziwy;
Wierzę, coś objawił Boże,
Twe Słowo mylić się nie może.**

Stacja 7 – Owoce głoszenia Ewangelii

Głoszenie Ewangelii to wchodzenie w doświadczenie proroków, czyli powołanych przez Boga do głoszenia Jego orędzia. Sam Paweł podkreśla, że czuje ciężący na nim obowiązek. Ale jest to także świadomość, że dzięki apostołskiej posłudze dokonuje się wielkie dobro, a Boża mądrość i łaska docierają do ludzkich serc. Owocem jego pracy jest doświadczenie szczególnego wybrania i Bożej łaskawości. Jednocześnie apostołowanie owocuje w pomnażaniu się Bożych darów wśród wierzących. Paweł w Liście do Galatów podkreśla, że owocem otwarcia się na Ducha jest: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Gal 5,22-23). To obraz nowego człowieka, który pokonuje swoje słabości, wznosi się ponad ludzką przeciętność i autentycznie cieszy z tego, że stał się najlepszą wersją samego siebie. Głoszenie i słuchanie Ewangelii prowadzi do przemiany człowieka i powoduje, że jego życie staje się ilustracją tego, co Bóg może uczynić w życiu człowieka, gdy ten chce współpracować z Jego łaską. Otwierajmy nasze serca na Boże dary.

Z wdzięcznością módlmy się:

**Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
w Trójcy jedyny, prawdziwy;
Wierzę, coś objawił Boże,
Twe Słowo mylić się nie może.**

GC: Nasza wędrówka drogą światła ma nas zachęcać do bycia odważnymi apostołami Dobrej Nowiny. Prośmy Boga o głęboką wiarę, która uczyni nas świadkami i głosicielami Bożej miłości. Uczynimy to

wznosząc do Boga modlitwę, której nauczył nas Jezus Chrystus:

Ojcze nasz...

GC. Módlmy się:

Boże, który w swoim Synu objawiłeś nam swoją miłość, a przez Ducha Świętego nieustannie nas posyłasz jako Twoich świadków, spraw, abyśmy z odwagą mówili o Dobrej Nowinie, świadczyli o niej naszym życiem, a kiedyś cieszyli się nagrodą przeznaczoną dla Twoich czcicieli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Celebrans udziela wszystkim błogosławieństwa.

GC: Pan z Wami.

W: I z duchem Twoim.

Przewodniczący celebracji bierze w dłonie księgę Pisma świętego i udziela błogosławieństwa.

GC: Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty.

W: Amen.

GC: Idźcie w pokoju Chrystusa.

W: Bogu niech będą dzięki.

Przewodniczący całuje księgę Pisma Świętego i zostawia na przygotowanym miejscu. Po oddaniu czci ołtarzowi, procesja udaje się do zakrystii. W tym czasie śpiewana jest odpowiednia pieśń.

Opracował: ks. dr Marcin Zieliński, KUL Lublin
Wiceprzewodniczący Dzieła Biblijnego

KRĄG BIBLIJNY

ABY ODWAŻNIE GŁOSIĆ EWANGELIĘ

W ramach XVIII Ogólnopolskiego Tygodnia Biblijnego, w sposób szczególny chcemy patrzeć na dwa najstarsze pisma Nowego Testamentu – na Pierwszy i Drugi List św. Pawła do Tesaloniczan. Hasłem tego tygodnia, w którym chcemy zatrzymać się i zastanowić nad tajemnicą i znaczeniem Pisma Świętego dla każdego ucznia Chrystusa, są słowa: „Odważnie głosić Ewangelię Boga światu”. Hasło to nawiązuje do myśli św. Pawła z Pierwszego Listu do Tesaloniczan: „Odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia” (1 Tes 2,2). W ramach spotkania Kręgu Biblijnego chciałbym, byśmy się zastanowili nad drogą Apostoła Pawła – drogą jego przemian, która doprowadziła go niejako do gotowości odważnego i skutecznego głoszenia Ewangelii!

A zatem **tematem naszego Kręgu Biblijnego będzie: droga Pawła, do odważnego i prawdziwego głoszenia Dobrej Nowiny. Albo inaczej: droga Pawła, jako wzór i wskazanie dla nas, byśmy owocnie głosili Ewangelię Boga światu!**

Szawel z Tarsu

Szawel urodził się najprawdopodobniej już za czasów Chrystusa. Mogło to nastąpić w pierwszych latach naszej ery. Kierując się opinią większości komentatorów, uwzględniając również wskazania Pisma Świętego, możemy podać przybliżony rok narodzenia Apostoła Narodów: lata od 3-4 do 11. roku. Ojciec święty Benedykt XVI uznał, iż wydarzenie to miało miejsce około 8. roku¹. Pochodzący z Tarsu prześladowca, a późniejszy gorliwy wyznawca Chrystusa wydaje się, iż od początku nosił dwa imiona – semickie i greckie. Jego uczeń i to-

¹ W Bazylice św. Pawła za murami w 2007 roku Benedykt XVI ogłosił, iż właśnie „Apostołowi Pawłowi poświęcony zostanie specjalny rok jubileuszowy, który będzie trwał od 28 czerwca 2008 r. do 29 czerwca 2009 r., z okazji 2000. rocznicy jego narodzin, które historycy sytuują między 7 a 10 r. po Chrystusie”; zob. „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 296(2007), 42.

warzysz podróży apostołskich – św. Łukasz – najpierw jednak konsekwentnie nazywa go Szawłem, zaś od spotkania z prokonsulem Cypru, Sergiuszem (od Dz 13,9) – Paweł. W ten sposób ewangelista podkreślił niezwykłą jego przemianę w wydarzeniu na Cyprze, ale i ukazywał jego przynależność do dwóch środowisk kulturowych.

Powszechnie uznaje się, iż urodził się w Tarsie, u stóp gór Taurusu. W bardzo pobożnej i przywiązującej wielką wagę do wiedzy rodzinie. Pochodził z rodu Beniamina. Wychował się w środowisku diaspory. Być może stąd właśnie w późniejszym nauczaniu tego wielkiego misjonarza, można odnaleźć przeplatające się ze sobą liczne elementy kultury hellenistycznej i nade wszystko rodzimej dla niego – kultury hebrajskiej.

Po osiągnięciu około piętnastu lat, Szaweł został wysłany do Jerozolimy, by w szkole Gamaliela zgłębiać wiarę Izraela. Być może stało się tak, gdyż jego ojciec, najprawdopodobniej również przynależący do ugrupowania faryzeuszy (zob. Dz 23,6), pragnął dla swojego syna edukacji podobnej do tej, jaką być może sam kiedyś otrzymał. Nie wiadomo kiedy i jak długo przybyły z Tarsu młody faryzeusz słuchał nauk Gamaliela. Nauka w szkole Gamaliela, mogła potrwać kilka lat i mocno zaważyła na jego poglądach.

Męczeństwo Szczepana stało się początkiem niezwykle intensywnych prześladowań młodego kościoła. Szczególna rola w tych działaniach przypadła gorliwemu faryzeuszowi pochodzącemu z Tarsu. Stąd też i przekaz autora Dziejów Apostołów, który zanotuje, iż „Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów porwał mężczyzn i kobiety, i wtrącał do więzienia” (Dz 8,3).

Szaweł w pragnieniu oczyszczenia narodu wybranego z członków sekty uczniów Nauczyciela z Nazaretu wręcz przodował. Jego postawa wynikała z jego usposobienia. Był prawdziwym faryzeuszem – człowiekiem niezwykle gorliwym we wszystkim co czynił. Szaweł, będąc prawdziwym faryzeuszem obawiał się, że nauka Jezusa mogła zagrażać judaizmowi – świętości szabatu, świątyni czy Prawa. Stąd też prześladując zwolenników nauki Jezusa Szaweł był przekonany, iż czyniąc to broni najwyższych wartości narodu wybranego. Prześladowanie Kościoła sprawiło, że uczniowie zaczęli odchodzić z Jerozolimy do bliżej, czy też dalej położonych wspólnot. Szaweł jednak nie zadawał się rozproszeniem chrześcijan jerozolimskich. Podjął nowe przedsięwzięcia mające na celu całkowite wyniszczenie wszelkich śladów Nauczyciela z Nazaretu. Stąd też gdzieś około 34

roku zaopatrzony w pisma polecające od arcykapłana, wyruszył z misją do Damaszku (zob. Dz 9,1nn).

Uwierzyć w Jezusa

Wiedząc o rozproszonych zwolennikach Jezusa, Szaweł postanowił udać się do Damaszku. Najprawdopodobniej inicjatorem wyruszenia do Damaszku był sam młody Beniaminita, gdyż to on: „udał się do arcykapłana i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi” (Dz 9,1-2).

W czasie wyprawy do Damaszku miało miejsce przeżycie, które stało się punktem zwrotnym w życiu Szawła. W jego wyniku gorliwy faryzeusz, zaufany człowiek najwyższego kapłana, prześladowca kościoła, przyjął wiarę w Jezusa Chrystusa. Wydarzenie to było niezwykle istotne w życiu i dziejach Kościoła, stąd też św. Łukasz trzykrotnie wspomina je w *Dziejach Apostolskich* (Zob. Dz 9,3-9; 22,6-21; 26,12-19). Również Paweł wspomina to wydarzenie w swoich listach (zob. np. Ga 1,15; 1 Kor 15,8). Świadectwa te w zasadzie zgodnie przedstawiają całe wydarzenie, które miało miejsce u bram tego najstarszego miasta na środkowym wschodzie. Pewne rozbieżności między relacjami można bez trudu wytłumaczyć różnymi okolicznościami historycznymi, innymi adresatami, do których były kierowane, czy też odmiennością celów, dla których zostały sporządzone.

Istotą całego wydarzenia jest to, iż pod Damaszkiem miało miejsce rzeczywiste spotkanie Szawła z Chrystusem, w czasie którego został on „zdobyty przez Chrystusa” (Flp 3,12). Paweł u bram Damaszku uwierzył, że Jezus Chrystus, jest prawdziwym Synem Bożym. Zrozumiał, że jego dotychczasowe prześladowanie chrześcijan było występowaniem przeciw samemu Chrystusowi. Od tego czasu wszystko miało się zmienić.

U bram Damaszku Szaweł uwierzył w Chrystusa. Tam otoczyła go jasność, tam słysząc głos Chrystusa: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” (Dz 9,5), w młodym faryzeuszu dokonała się niezwykła przemiana. Uwierzył. Wtedy także, otrzymał polecenie udania się do Damaszku. Tam, w niepewności co do dalszych swoich losów, spędził trzy dni. Niewidomy (zob. Dz 9,3). Nie wiedział gdzie się znajdował, kto go otaczał. Przez trzy dni nic nie jadł, nie pił, nie wiedział także, co go czeka: wyrok śmierci, więzienie, przesłuchania czy też kara. Owe trzy dni, były niejako trzema dniami bycia w grobie, po których nastąpiło jego zmartwychwstanie do prawdziwego, nowe-

go życia. Stało się to za przyczyną Ananiasza, który w widzeniu otrzymał polecenie od Pana, by się udał do Szawła i włożył na niego ręce.

Św. Łukasz przedstawił Ananiasza jako ucznia Chrystusa, człowieka szlachetnego i poważnego. Być może wcześniej mieszkał on w Jerozolimie, skąd pod presją prześladowań uszedł i znalazł schronienie w Damaszku. Niewątpliwie słyszał on o Szawle, stąd też uważał go za jednego z wrogów i prześladowców chrześcijan (zob. Dz 9,13-14). Pouczony jednakże przez Pana, udał się do Szawła, udzielił mu chrztu. Pozostając krótki czas z uczniami w Damaszku, Szaweł poznaje – wchodzi w środowisko chrześcijańskie.

Szaweł stał się prawdziwym i niezwykle wiernym uczniem Mistrza z Nazaretu. Po odzyskaniu sił, natychmiast rozpoczął świadczyć w Damaszku o Jezusie (zob. Dz 9,20n.). Zaraz potem udał się do Arabii by tam głosić Dobrą Nowinę (zob. Ga 1,17). Niestety zaskłóści historyczne między Żydami a Nabatejczykami, czy też nadmierna gorliwość i zapał Szawła, nie wzbudziły w tamtejszych mieszkańcach wiary. Szaweł został zmuszony do powrotu do Damaszku (zob. Ga 1,16-17). Wróciwszy z właściwą sobie gorliwością oddał się głoszeniu Dobrej Nowiny. Jego nauka co do osoby Jezusa stała jednak w sprzeczności z przekonaniami Żydów. Stąd Łukasz zanotuje, iż swoim nauczaniem Szaweł „szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku” (Dz 9,22). Dlatego mieszkańcy diaspory postanowili go zgładzić. Został wydany nakaz aresztowania Pawła. Wolności jednak neofity została ocalona. „Uczniowie spuścili go nocą w koszu na sznurze przez mur i wyprawili” (Dz 9,25; zob. 2 Kor 11,32-33).

Z Damaszku Szaweł udał się do Jerozolimy. Według Dziejów Apostolskich po przybyciu do Świętego Miasta Szaweł „próbował się przyłączyć do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem” (Dz 9,26). Wtedy z pomocą przyszedł mu Barnaba, o którym Łukasz napisał, iż „był to mąż dobry i pełen Ducha Świętego i wiary” (Dz, 11,24). Dzięki Barnabie i jego świadectwu, Szaweł został przyjęty przez wspólnotę, która z radością przyjęła świadectwo Barnaby, który opowiedział tak o nawróceniu młodego ucznia Gamaliela, jak i o jego pierwszych działaniach misyjnych (zob. Dz 9,27).

W Jerozolimie Szaweł zaczął głosić Dobrą Nowinę nie tyle chrześcijanom pochodzącym z judaizmu, co hellenistom. W nauczaniu tym chyba również nie odnosił sukcesów, skoro autor Dziejów Apostolskich zaznacza, iż helleniści chcieli go zabić. Pod presją prześladowań, jak również na polecenie Apostołów (zob. Dz. 9,30), Szaweł opuścił Jerozolimę i w towarzystwie tamtejszych braci do-

tarł do Cezarei Nadmorskiej, a stamtąd, prawdopodobnie statkiem do Antiochii Syryjskiej. Stąd drogą lądową, przybył do Tarsu. Od tego czasu rozpoczyna się trudny czas w życiu i dziejach nawróconego u bram Damaszku faryzeusza – tzw. lata nieznane.

Odzyskać nadzieję

Pobyt w Tarsie i okolicach, był dla Szawła z pewnością czasem przemyślenia nauki Chrystusa. Prawdopodobniej podejmował też nowe próby głoszenia Ewangelii na terenach Cylicji. Wydaje się jednak, iż były one naznaczone niepowodzeniami. Mogło to trwać około 4-5 lat, sprawiając zniechęcenie Apostoła. Cała jego dotychczasowa działalność nie przynosiła oczekiwanych owoców. W serce Szawła mogło wkradać się zwątpienie, uczucie bezsilności. Być może dlatego autor *Dziejów Apostolskich* milczy na temat tych lat. Św. Łukasz – będąc piewcą miłości i miłosierdzia Bożego – stara się opuszczać wszystko, co może świadczyć o niepowodzeniach, czy też o trudnościach w głoszeniu Dobrej Nowiny. Antiocheńczyk pisze zasadniczo o dobrych i pięknych owocach głoszenia Ewangelii. O tym zaś co trudne, o tym, co mogłoby czytelnika zniechęcać do wiary, woli milczeć. Być może tak też było w przypadku Szawła.

Ważną wskazówką dla poznania tzw. „nieznanych lata” w życiu Szawła jest informacja z 2 Kor 12. Pełen bólu i smutku Paweł pisze do mieszkańców Koryntu: „Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele – nie wiem, czy poza ciałem – też nie wiem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba. I wiem, że ten człowiek – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – został porwany do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać” (2 Kor 12,2-4). I dalej pisze, iż Bóg powiedział do tego człowieka „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (2 Kor 12,9).

Niewątpliwie człowiekiem, który doświadczył tajemniczej wizji, był Szaweł. To on, będąc w jakiejś trudnej sytuacji, być może będąc zniechęconym czy znużonym jakimiś okolicznościami, wydaje się, iż chciał zrezygnować z działania, z wykonywanej jakiejś misji. Wtedy objawił się mu sam Chrystus, umocnił go, zachęcił do dalszego działania, w którym to działaniu bez cienia wątpliwości będzie sam Pan. To niezwykle widzenie – spotkanie z Panem – sprawiło, iż nawrócony u bram Damaszku młody potomek Beniamina odzyskał nadzieję. Nadzieję, że wszystko może w tym, który Go może umocnić! Otrzymał pomoc od Tego, który już raz – u bram Damaszku – wskazał

mu właściwą drogę. Umocniony objawieniem być może spędzał czas na modlitwie i medytacji. Nie wydaje się jednak, by stan taki trwał długo. Po wydarzeniu opisanym w 2 Kor 12 Szaweł udał się (powracając) do Tarsu.

W tym czasie do Antiochii został posłany przez Apostołów Barnaba. Przybywszy tam „zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu. Pozyskano wtedy wielką liczbę wiernych dla Pana” (Dz 11,23-24). Mimo jednak znaczącej liczby nauczycieli i proroków Barnaba uznał, iż potrzebny będzie mu do pomocy Szaweł, którego poznał w Jerozolimie i przeprowadził do Apostołów (zob. Dz 9,27). Wiedział, że ten nawrócony faryzeusz był mężem niezwyklej mądrości i pobożności, czego dowody widział, jak się wydaje, tak przed jak i po jego nawróceniu. Wiedział także o jego znajomości kultury hellenistycznej i otwartości na pogan pragnących przyjąć wiarę w Chrystusa. Bez trudu odnalazł i przekonał Szawła o konieczności wspólnego działania. Wspólnie przybyli do Antiochii, gdzie przez cały rok pracowali nauczając i głosząc Dobrą Nowinę (Dz 11,26). W życiu Szawła otworzył się nowy rozdział. Miał około 37 lat. Stał się prawdziwym głosicielem Dobrej Nowiny – apostołem Jezusa we wspólnocie Kościoła.

Trudny czas głoszenia Słowa

Po roku pracy w Antiochii, Szaweł wraz z Barnabą i Janem Markiem, wyruszyli w podróż nazywaną dzisiaj pierwszą wyprawą misyjną. Cała podróż rozpoczęła się od postu, modlitwy oraz obrzędu włożenia rąk (zob. Dz 13,2-3). Misjonarze najpierw udali się na Cypr. Wydaje się, iż Barnaba, który początkowo przewodził wyprawie, chciał nawiedzić ojczyste strony. Powodem obrania takiego właśnie kierunku podróży mógł być także liczny napływ Cypryjczyków do Antiochii, z relacji których wynikało, iż na wyspie można było podjąć próbę ustanowienia samodzielnej gminy chrześcijańskiej.

Gdy na Cypr przybyli Barnaba wraz z Szawłem i Janem Markiem, zarządcą rzymskim na wyspie był Sergiusz Paweł, którego autor Dziejów Apostolskich określił mianem roztropnego, wykształconego (Dz 13,7). Po przybyciu do stolicy apostołowie zostali wezwani przez prokonsula, który „chciał słuchać słowa Bożego. Lecz przeciwstawił się im Elimas – mag, usiłując odwieść prokonsula od wiary” (Dz 13,8). Szaweł jednak przeciwstawił się mu i ukarał surowo. Prokonsul zaś „widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską” (Dz 13,12). Opis ukarania maga Elimasa pokazuje, iż Szaweł prawdzi-

wie uwierzył w zapewnienie Chrystusa: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (2 Kor 12,8). W tym duchu w czasie trzeciej podróży misyjnej, będąc w Koryncie Paweł napisze w przesłaniu do wspólnoty w Rzymie: „Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam? Kto nas może odłączyć od miłości Chrystusa? I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,31.38-39).

Od wydarzeń, które miały miejsce w Cyprze Szaweł na kartach Dziejów Apostolskich zawsze jest określany imienia Paweł. Być może posiadał to imię wcześniej. Być może forma Paulus jest jedną z zhellenizowanych form hebrajskiego imienia Saul. Niektórzy jednak wskazują, iż od tego wydarzenia Apostoł Narodów czuł się nie tyle dumnym Szawłem – posłanym, co raczej malutkim uczniem Chrystusa (łac. paulus – mały, malutki). Stwierdził, iż używanie właśnie tego imienia będzie bardziej właściwym. Zrozumiał, iż jest nie tyle wielkim i ważnym posłańcem, co bardziej małym...

Z Cypru Paweł i Barnaba udali się do Antiochii Pizydyjskiej, potem do innych miast Azji Mniejszej. Wreszcie wrócili do Antiochii. Autor Dziejów Apostolskich dokładnie relacjonuje wydarzenia, które tam miały miejsce (zob. Dz 13,13-28). Równie rzetelnie św. Łukasz opisuje drugą podróż Pawła, który postanowił zobaczyć jak się mają wspólnoty założone podczas pierwszej wyprawy (zob. Dz 15,36). Wraz z Sylwanem, a potem Tymoteuszem, przez Derbe i Listrę wkroczył do Europy, gdzie w Filippi nawrócił jako pierwszą pobożną kobietę – Lidię (zob. Dz 16,14-15). Potem – wyrzucony z Filippi udał się do Tesalonik, skąd również musiał uchodzić. Potem przybył do Berei, a wreszcie gdzieś około 49 roku do Aten (zob. Dz 16,11-15).

Wyprawę do stolicy świata greckiego, Paweł prawdopodobnie planował wcześniej. Znalazłszy się w Atenach, Paweł był poruszony bogactwem i obfitością kultu, z drugiej jednak strony „burzył się wewnętrznie na widok miasta pełnego bożków” (Dz 17,16). Rozpoczął głoszenie Dobrej Nowiny. Wydaje się, iż w głoszeniu Ewangelii Paweł przyjął styl największego spośród atenczyków – Sokratesa. Podobnie jak on, Apostoł przechadzał się po agorze, gdzie spotykał licznych filozofów, myślicieli, ludzi, z którymi prowadził dysputy. Być może właśnie osoby z którymi spotykał się, zaprosiły go, by bliżej im przedstawił głoszoną przez siebie naukę. Łukasz zaznaczył, że tymi zapra-

szającymi byli filozofowie należący do epikurejczyków i stoików.

Dla epikurejczyków i stoików ważną była jedynie rzeczywistość doświadczalna materialnie. Dlatego też ich nastawienie do Pawła od samego początku było raczej sceptyczne. Stąd też Łukasz zapisze, iż mówili oni między sobą: „cóż chce powiedzieć ten nowinkarz”; „zda się, że jest zwiastunem nowych bogów” (Dz 17,18). Znamionnym jest, że podobne słowa padły kilka wieków wcześniej w oskarżeniu Sokratesa: „Sokrates jest winny tej zbrodni, że nie uznaje bogów, których uznaje państwo, lecz wprowadza różne od nich, nowe bóstwa. Winny jest tej także zbrodni, że psuje młodzież. Kara — śmierć”².

Mowa Pawła na areopagu była dobrze przemyślanym dziełem retorycznym. Widać, że Apostoł potrafił dostosować sposób przekazu do niezwykle wymagających słuchaczy. W mowie do ateńskich filozofów Paweł cytował mówców znanych słuchaczom. Wprowadzanie cytatów i nawiązywanie do myśli starożytnych mędrców świadczyło, iż Apostoł znał kulturę antyczną. Tak jak oni był człowiekiem światłym i wykształconym.

Ukazawszy Boga – Pana Przedwiecznego, który jest Stwórcą całego świata, który jest twórcą i panem życia, Apostoł stwierdził, iż nadchodzi dzień sądu. Chcąc przygotować się na ten czas, słuchacze winni pokutować i nawrócić się do prawdziwego Boga. Trzeba porzucić bałwochwalcze kultury. Bóg nie jest bowiem podobny „do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka” (Dz 17,29). W imieniu Boga Paweł wzywa „wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, dlatego, że wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych” (Dz 17,30-31).

Gdy filozofowie „usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem” (Dz 17,32). Niezwykle starannie przygotowana mowa, z którą Apostoł zapewne wiązał duże nadzieje, okazała się niepowodzeniem. Słuchacze wysłuchali „nowej nauki”, jednak nie zamierzali w żadnej mierze zmieniać swojego postępowania. Nie odczuwali potrzeby przemiany i nawrócenia. Słyszając o zmartwychwstaniu opuścili go.

Mówiąc o mowie Pawła na areopagu, gdzie Apostoł nie odniósł sukcesu, warto zwrócić uwagę, iż takich nieudanych wystąpień – spotkań, miał on więcej. Bez mała z każdego miejsca, gdzie głosił

² A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 1971, 284.

Dobłą Nowinę, musiał uchodzić przed czasem bądź był wyrzucany. Zasadniczo nigdzie nie udawało mu się w pełni zrealizować apostołskich zamierzeń. I w tym sensie można mówić, że każda mowa Pawła była nieudana. Oczywiście ziarno słowa zostało zasiane. Wśród mieszkańców Aten została ogłoszona Dobra Nowina. Tylko jednak nieliczni przyjęli słowa Pawła. Kto inny – później – będzie zbierał plony (zob. 1 Kor 3,6-8). Zdruzgotany Apostoł opuścił Ateny i udał się do Koryntu.

Odkryć miłość Ukrzyżowanego

Wydaje się, iż sam Łukasz wystąpienie na areopagu odczytał jako Pawłowe niepowodzenie. Być może dlatego, nie chciał nic więcej o tym pisać. Sam Paweł nigdy wprost do tych wydarzeń nie wracał, choć wydaje się, że czuł się w pewnej mierze winnym za to niepowodzenie. Być może chciał współzawodniczyć z filozofami pogańskimi ukazując swoją mądrość i obycie w kulturze filozoficznej? Spróbował postawić na swoje czysto ludzkie możliwości. I zawiódł się ponownie – tak, jak zawsze to się działo, gdy liczył tylko na siebie.

Stąd też przybywszy z Aten do Koryntu oświadczył, że nie chce znać niczego i nikogo poza Chrystusem i to ukrzyżowanym! Niczego też innego nie będzie odtąd głosił, tylko Chrystusa i to ukrzyżowanego. W przesłaniu do wspólnoty w Koryncie z całą mocą stwierdza, iż Chrystus posłał go, aby „głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, bym nie zniweczył Chrystusowego krzyża. Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata? Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć i to, co nie jest szlachetnie

urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi” (1 Kor 1,17-31).

Wspominając swoje przybycie do Koryntu Paweł wspomina: „przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej” (1 Kor 2,1-5).

Myśli te zrodziły się w Pawle, gdy późną jesienią opuścił Ateny i udał się na zachód, do odległego o blisko 80 km Koryntu. Zdążając wzdłuż malowniczego wybrzeża Morza Egejskiego w sercu Pawła dojrzała świadomość wartości Chrystusowego krzyża. Można powiedzieć, iż w drodze tej dokonało się w nim jakby trzecie nawrócenie – nawrócenie do Jezusowego krzyża. Odkrył, że najważniejsza jest Miłość. Od tej pory zaczyna się niejako nowe życie Pawła, nowy rozdział w jego misyjnej działalności.

Odważnie głosić Ewangelię Boga świata

Kolejne wydarzenia w życiu Pawła pokazują, iż to „trzecie nawrócenie” zmieniło jego sposób działania. Paweł nie spieszy się już więcej. Nie wszędzie musi być osobiście. W Koryncie powstają pierwsze dwa jego listy – dwa najstarsze pisma Nowego Testamentu – Pierwszy i Drugi List do Tesaloniczan. Wkrótce potem powstają kolejne pisma. W głoszeniu Dobrej Nowiny – tak w Koryncie, ale i potem w miastach, które nawiedzał podczas tzw. trzeciej podróży misyjnej, podczas uwięzienia w Jerozolimie, Cezarei, w Rzymie – na pierwszym miejscu był już zawsze Ukrzyżowany Chrystus. On – nie Paweł. Mądrość Boża – nie mądrość ludzka. Można by rzec, od tego czasu głoszenie zaczęło przynosić lepsze owoce. Oczywiście kłopotów i trosk Pawłowi i jego towarzyszom nie brakowało. Nadal głoszone przez niego Słowo było odrzucane, on sam był prześladowany, więziony, wyśmiewany. Jednak przyłgnięcie do Miłości, żywa nadzieja płynąca z tego, że uwierzył w Chrystusa Ukrzyżowanego, sprawiało,

że z ufnością szedł i głosił. Głosił odważnie Ewangelię Boga świata.

Śledząc te najważniejsze etapy życia Apostoła Narodów, warto spojrzeć na swoje życie. Warto odnieść te najważniejsze etapy – owe „nawracania się” Apostoła Pawła do siebie. Chcąc być odważnym głosicielem Ewangelii Boga świata, trzeba się zastanowić, czy jestem prawdziwie człowiekiem wierzącym? Czy jestem człowiekiem który żyje nadzieją, który ufa Chrystusowi? Nade wszystko trzeba się zastanowić, czy w moim życiu – w życiu ucznia Chrystusa najważniejszą jest miłość? Czy najważniejszy – i zawsze na pierwszym miejscu jest Krzyż Chrystusa?

Pogłębienie – pytania pomocne w dyskusji

1. Co wiemy o młodości Szawła? Jaki wpływ na jego późniejsze dzieje i postępowanie miał dom? Rola domu i rodziny w życiu człowieka. Jaki dom i rodzinę tworzy każdy z nas?
2. Wykształcenie – wiedza, tak religijna jak i ogólna. Czy można głosić coś, czego się nie zna? Jak wygląda moja znajomość Pisma Świętego?
3. Niewątpliwie Paweł był niezwykle gorliwym faryzeuszem, a potem uczniem Chrystusa. W czym przejawiała się ta jego gorliwość? Czy mogę powiedzieć, że jestem jak Paweł – prawdziwie gorliwym człowiekiem – niezależnie w co jestem zaangażowany?
4. Zastanów się nad wydarzeniami u bram Damaszku? Wskaż te chwile, które są najważniejsze dla ciebie.
5. Zatrzymaj się przy postaci Ananiasza. Kim był? Co miał uczynić? Czy było to dla niego łatwe?
6. Dlaczego Pawła ogarnęło zniechęcenie? Jak odzyskał nadzieję?
7. Jak można rozumieć to, iż Apostoł najpierw ma na imię Szaweł, a potem Paweł?
8. Opisz wydarzenia, które miały miejsce w Atenach. Jak te wydarzenia wpłynęły na Pawła?
9. Jak rozumieć stwierdzenie, że Paweł „nawrócił się” do Chrystusa ukrzyżowanego?
10. Paweł bardzo często pisze i trwał na modlitwie. Jak ważnym jest bycie w łączności z Bogiem – szczególnie na modlitwie. Na modlitwie bowiem dokonuje się nawracanie i umacnianie człowieka. Jak wygląda moja modlitwa?

Opracował: ks. dr hab. prof. UPJP II Piotr Łabuda, Tarnów

Bibliografia pomocna do spotkania:

- Benedykt XVI, *Paweł Apostoł Narodów*, Częstochowa 2008.
Gać J., *Śladami Pawła z Tarsu*, Łódź 2000.
Gnilka J., *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, Kraków 2001.
Kochel J., *W drodze z Apostołem Narodów. Medytacje w rytmie Lectio divina*, Częstochowa 2010.
Łabuda P., *Śladami św. Pawła*, Tarnów 2009.
Łabuda P., *Św. Paweł. Trzynasty Apostoł*, Tarnów 2011.
Rakocy W., *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa 2003.

LECTIO DIVINA

„ODWAŻYLIŚMY SIĘ W BOGU NASZYM GŁOSIĆ WAM EWANGELIĘ BOŻĄ POŚRÓD WIELKIEGO UTRAPIENIA” (1 TES 2,2)

Lectio (czytanie Słowa Bożego)

1 Tes 2,1–12 należy do partii listu, w której Paweł broni autentyczności swojej posługi w Tesalonice. Po stwierdzeniu, że jego przyście „nie okazało się daremne” (2,1), w. 2 przywołuje konkretne fakty: świeże cierpienie w Filippi, a następnie odważne głoszenie w Tesalonice mimo narastającej wrogości. To buduje etos głosicieli: nie szukają korzyści ani poklasku (2,3–6), skoro podejmują ryzyko i trud.

Grecki tekst opiera się na wyraźnym kontraście: „choć... (Filippi) – jednak...”. Najpierw pojawiają się dwa imiesłowy aorystu, które streszczają wcześniejsze doświadczenie: *προπαθόντες* (*propathontes*: „wcześniej cierpiąc”) – sygnalizuje realne, uprzednie cierpienie. Zaś *ὕβρισθέντες* (*hybristhentes*; aoryst bierny od *ὕβριζω* [*hybridzo*]: „zostać znieważonym / potraktowanym haniebnie”) – akcentuje publiczne upokorzenie i bezprawie. Czasownik (od *παρρησιάζομαι* [*parresiazomai*]) niesie sens otwartego, bez lęku głoszenia, często używany w NT dla odwagi apostołskiej. Ważne jest dopełnienie: *ἐν τῷ Θεῷ ἡμῶν* (*en to Theo hemon*: „w naszym Bogu”) – nie chodzi o psychologiczną brawurę, ale o odwagę zakorzenioną w relacji i ufności: Bóg jest przestrzenią i źródłem tej „parresii”. Przedmiotem głoszenia jest: *τὸ εὐαγγέλιον τοῦ Θεοῦ* (*to euangelion tou Theou*: „Ewangelia Boga/Boża”). Jest to bez wątpienia podkreślenie pochodzenia, nie prywatna opinia Pawła, lecz orędzie powierzone przez Boga (co w dalszych wersetach uzasadnia jego odpowiedzialność i czystość motywów).

Dzieje Apostolskie opisują, co wydarzyło się w Tesalonice po przybyciu Pawła. Podczas drugiej podróży misyjnej, zaraz po uwolnieniu z więzienia w Filippi, Paweł i Syłas udali się do Tesaloniki. Przez trzy szabaty nauczali tam w synagodze – wielu Żydów i pobożnych Greków przyjęło Ewangelię, jednak niektórzy spośród Żydów, pełni

zazdrości, wywołali zamieszki. Z powodu prześladowań i gwałtownego sprzeciwu apostołowie musieli wkrótce opuścić miasto, uchodząc do pobliskiej Berei (por. Dz 17,1-10). To tło historyczne ukazuje, czym było owo „wielkie utrapienie” (1 Tes 2,2) – głoszenie Słowa dokonywało się wśród nacisków i przeciwności.

Mimo to postawa Pawła pozostaje pełna żarliwości i czystości intencji. W swoim liście podkreśla, że głosił „nie po to, aby się podobać ludziom, ale Bogu”, nie uciekając się do pochlebstw ani nie szukając własnych korzyści. Choć jako apostoł mógł oczekiwać wsparcia, sam pracował ciężko, by nie być dla nikogo ciężarem, i troszczył się o nowych wiernych z czułością „jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi” (1 Tes 2,7). Taka postawa możliwa była tylko dzięki zakorzenieniu w Chrystusie i miłości pasterskiej do powierzonych mu osób. Paweł żył tym, do czego później zachęcał Tymoteusza: „głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę” (2 Tm 4,2) – czyli niezależnie od okoliczności zawsze wiernie dziel się Słowem Bożym. Świadcstwo Apostoła doskonale wyraża ideę hasła „Uczniowie – misjonarze” (program duszpasterski Kościoła w Polsce 2025/2026), które przypomina, że każdy, kto naprawdę spotkał Chrystusa i żyje Jego słowem, jest wezwany do udziału w misji Kościoła – wyznawanie wiary nierozdzielnie wiąże się z daniem o niej świadectwa.

Meditatio (rozważanie Słowa Bożego)

Słowo Boże i przykład św. Pawła skłaniają do refleksji nad własnym życiem. W ciszy serca zadaj sobie kilka pytań i słuchaj, co Bóg przez nie mówi do ciebie.

Czy potrafię odważnie świadczyć o Jezusie nawet wtedy, gdy napotykam trudności, niezrozumienie lub sprzeciw ze strony otoczenia?

Na czym opieram swoją odwagę głoszenia – czy, tak jak Paweł, szukam jej w Bogu i mocy Ducha Świętego, czy raczej polegam na własnych siłach i zrażam się obawą przed opinią innych?

Czy moja osobista więź z Chrystusem – spotkanie z Nim i życie Jego słowem – rodzi we mnie pragnienie dzielenia się wiarą z innymi? Pamiętając, że przez chrzest jestem wezwany, aby być uczniem-misjonarzem każdego dnia, zastanów się, na ile łączysz swoją wiarę z daniem świadectwa w codzienności.

„Czy staram się głosić Ewangelię „w porę i nie w porę” (2 Tm 4,2) – zarówno gdy nadarza się dogodna okazja, jak i wtedy, gdy wymaga to przełamania własnego lęku czy rezygnacji z wygody?

Dla kogo chcę żyć? Co jest dla mnie ważniejsze – wierność Bogu i prawdzie Ewangelii, czy zdobycie uznania w oczach ludzi? (por. słowa Pawła: „...głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu...”).

Pozwól, aby te pytania dotknęły twojego serca. Bądź szczery wobec siebie i Boga. On pragnie uzdolnić cię do odważnego świadectwa – wsłuchaj się w natchnienia, które rodzą się w tobie podczas tego rozważania.

Oratio (modlitwa Słowem Bożym)

Boże, źródło odwagi i mocy, dziękuję Ci za świadectwo świętego Pawła, który nie wahał się głosić Twojej Ewangelii mimo cierpień i prześladowań. Uświadamiam sobie, jak często ogarnia mnie lęk lub zniechęcenie, gdy mam dać świadectwo o Tobie – przepraszam za te chwile słabości. Proszę Cię pokornie, napelnij moje serce tym samym zaufaniem i śmiałością, jaką dałeś Apostołom. Spraw, abym mocą Ducha Świętego odważnie dzielił się Dobrą Nowiną – w porę i nie w porę, wobec każdego, kogo spotkam. Pomóż mi szukać przede wszystkim Twojej chwały, a nie ludzkiego uznania. Jezus, pragnę być wiernym uczniem i misjonarzem Twojego Królestwa. Prowadź mnie, umacniaj i mów przeze mnie do serc tych, których stawiasz na mojej drodze. Amen.

Contemplatio (trwanie w Bożej obecności)

Przejdź teraz od słów do ciszy. Uklęknij lub usiądź w obecności Boga i trwaj przed Nim spokojnie. Wycisz swoje serce i umysł, oddychaj głęboko. Możesz powtarzać w myśli słowa z dzisiejszej lektury, które najbardziej cię poruszyły – na przykład: „Odważyliśmy się w Bogu naszym...” – i pozwól, by wiara i odwaga zawarte w tym Słowie przenikały całe twoje jestestwo. Nie musisz teraz wiele mówić; wystarczy być. Trwaj przy Jezusie, który sam jest Słowem żywym i który obiecał być z nami przez wszystkie dni. Pozwól, by Jego cicha obecność umacniała cię od wewnątrz.

(Pozostań w tej ciszy tak długo, jak potrzebujesz – niech będzie to czas osobistego spotkania z Panem.)

Actio (wprowadzenie Słowa w życie)

Po modlitwie Słowem Bożym podejmij konkretne działania, by wcielić je w życie. Oto kilka propozycji, jak odpowiedzieć na dzisiejsze wezwanie bycia odważnym uczniem-misjonarzem:

W nadchodzących dniach codziennie proś Ducha Świętego o odwagę dla siebie (i innych chrześcijan) do głoszenia Ewangelii. Możesz np. każdego ranka odmówić krótką modlitwę: „Panie, dodaj mi dzisiaj śmiałości, bym słowem i czynem świadczył o Twojej miłości”.

Znajdź w tym tygodniu przynajmniej jedną okazję, aby opowiedzieć komuś o Jezusie lub podzielić się świadectwem działania Boga w twoim życiu. Może to być szczerza rozmowa z członkiem rodziny, przyjacielem czy kolegą z pracy – nie bój się wspomnieć o swojej wierze, gdy nadarzy się ku temu sposobność.

Jeśli napotkasz opór, drwinę lub brak zrozumienia, nie zniechęcaj się. Przypomnij sobie przykład św. Pawła, który nie poddał się mimo przeciwności. Zawierz te trudne sytuacje Chrystusowi – ofiaruj krótką modlitwę za osoby, które cię nie rozumieją, i poproś Boga o serce pełne miłości oraz wytrwałość. Pamiętaj, że to On działa w sercach – twoim zadaniem jest wiernie siać ziarno, nawet jeśli owoc nie jest od razu widoczny.

Niech powyższe kroki pomogą ci żyć Ewangelią odważnie na co dzień. Bądź pewny, że Bóg idzie z tobą – „oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20) – uzdalniając cię do misji ucznia. Idź i głosź!

Opracował: *ks. dr Adrian Mętel*, Bielsko-Biała



1 Tes 1,1-5	1 Tm 3,1-7
1 Tes 1,6-10	1 Tm 3,8-13
1 Tes 2,1-8	1 Tm 3,14-16
1 Tes 2,9-16	1 Tm 4,1-10
1 Tes 2,17-20	1 Tm 4,11-16
1 Tes 3,1-10	1 Tm 5,1-2
1 Tes 3,11-13	1 Tm 5,3-16
1 Tes 4,1-12	1 Tm 5,17-25
1 Tes 4,13-18	1 Tm 6,1-2
1 Tes 5,1-11	1 Tm 6,3-10
1 Tes 5,12-21	1 Tm 6,11-16
1 Tes 5,23-28	1 Tm 6,17-19
2 Tes 1,1-10	1 Tm 6,20-21
2 Tes 1,11-12	2 Tm 1,1-5
2 Tes 2,1-6	2 Tm 1,6-12
2 Tes 2,7-12	2 Tm 1,13-18
2 Tes 2,13-17	2 Tm 2,1-13
2 Tes 3,1-5	2 Tm 2,14-26
2 Tes 3,6-15	2 Tm 3,1-17
2 Tes 3,16-18	2 Tm 4,1-8
1 Tm 1,1-5	2 Tm 4,9-22
1 Tm 1,6-11	Tt 1,1-4
1 Tm 1,12-17	Tt 1,5-16
1 Tm 1,18-20	Tt 2,1-15
1 Tm 2,1-7	Tt 3,1-7
1 Tm 2,8-15	Tt 3,8-15



1 Tes 1,1-5	1 Tm 3,1-7
1 Tes 1,6-10	1 Tm 3,8-13
1 Tes 2,1-8	1 Tm 3,14-16
1 Tes 2,9-16	1 Tm 4,1-10
1 Tes 2,17-20	1 Tm 4,11-16
1 Tes 3,1-10	1 Tm 5,1-2
1 Tes 3,11-13	1 Tm 5,3-16
1 Tes 4,1-12	1 Tm 5,17-25
1 Tes 4,13-18	1 Tm 6,1-2
1 Tes 5,1-11	1 Tm 6,3-10
1 Tes 5,12-21	1 Tm 6,11-16
1 Tes 5,23-28	1 Tm 6,17-19
2 Tes 1,1-10	1 Tm 6,20-21
2 Tes 1,11-12	2 Tm 1,1-5
2 Tes 2,1-6	2 Tm 1,6-12
2 Tes 2,7-12	2 Tm 1,13-18
2 Tes 2,13-17	2 Tm 2,1-13
2 Tes 3,1-5	2 Tm 2,14-26
2 Tes 3,6-15	2 Tm 3,1-17
2 Tes 3,16-18	2 Tm 4,1-8
1 Tm 1,1-5	2 Tm 4,9-22
1 Tm 1,6-11	Tt 1,1-4
1 Tm 1,12-17	Tt 1,5-16
1 Tm 1,18-20	Tt 2,1-15
1 Tm 2,1-7	Tt 3,1-7
1 Tm 2,8-15	Tt 3,8-15

